

28

Biuletyn  
pism  
związkowych  
i zakładowych

as

5.08.-9.08.1981

AGENCJA PRASOWA

Solidarność

**W NUMERZE:** Rozmowy z Rządem /001-005/ AKCJE  
PROTESTACYJNE W REGIONACH /101/ KONFERENCJA PRASO-  
WA RZECZNIKA KKP /501/

## NEGOCJACJE

Rozmowy z Komitetem RM ds. Współpracy ze Zwią-  
kami Zawodowymi..... 001  
Rozmowy ws. rewaloryzacji emerytur i rent..... 005

## KRAJOWA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA

Tymczasowe Prezydium KKP..... 101

## INFORMACJE TYGODNIA

## W REGIONACH - AKCJE PROTESTACYJNE

Białystok..... 201  
Bydgoszcz..... 201  
Chełm..... 201  
Elbląg..... 201  
Gdańsk..... 201  
Kalisz..... 201  
Legnica..... 201  
Małopolska..... 201  
Mazowsze..... 202  
Piotrków Trybunalski..... 202  
Płock..... 202  
Podbeskidzie..... 202  
Przemysł..... 203  
Radomsko..... 203  
Sieradz..... 203  
Region Śląska Opolskiego..... 203  
Region Śląsko-Dąbrowski..... 203  
Region Środkowo-Wschodni..... 203  
Region Świętokrzyski..... 203  
Region warmińsko-Mazurski..... 203  
Wielkopolska..... 204  
Włocławek..... 204  
Zielona Góra..... 204  
Ziemia Radomska..... 204  
Ziemia Sandomierska..... 204  
III tura WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego..... 204  
Ws. uchwały KZ przy stacji PKP Rawicz..... 204

## SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE

Spotkanie sekcji branżowych..... 204  
Ws. przestrzegania przepisów kolejowych..... 205  
Ws. żądań pracowników przemysłu chemicznego..... 205  
Akcja protestacyjna prac. cywilnych MON..... 205

## INICJATYWY SPOŁECZNE

Budynki dla służby zdrowia..... 205  
O zwiększenie ilości miejsc w przedszkolach..... 205  
Australijski Oddział banku Leków..... 205  
O przyłączenie Zduńskiej Woli do woj. łódzkiego..... 205  
Rzemieślnicy dla rolnictwa..... 205  
Nowe partie polityczne..... 205

## WŁADZA A SPOŁECZENSTWO

KZ przy Budostalu o A. Siwaku..... 205  
Współpraca ZR Częstochowa z władzami..... 206  
O poparcie społecznych projektów ustaw..... 206  
Mieszkanie dla Z. Grudnia..... 206

## SAMORZĄD PRACOWNICZY REFORMA GOSPODARCZA

II ogólnopolskie spotkanie samorządów..... 206  
Porozumienie na rzecz reformy..... 206  
Regionalna Komisja Współpracy Samorządów..... 206  
O usunięciu dyrektora w PBP..... 207  
Na rynku pracy we Wrocławiu..... 207

## W OBRONIE KONSUMENTA

Ws. korekty norm przydziału mięsa..... 207  
Specjalne pule mięsa..... 207  
Kontrola magazynów..... 207  
Marnotrawstwo żywności..... 207

Walka ze spekulacją..... 207  
Przetrzymywanie paczek z zagranicy..... 207  
Wstrzymanie dostaw benzyny..... 207  
Przeciwko talonom na samochody..... 207

## PRAWORZADNOŚĆ

Głodówka w ZK Wronki..... 207  
Zwolnienia działaczy NSZZ MO..... 208

## W OBRONIE WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Organizacja marszu protestacyjnego..... 208  
Zbiórka pieniędzy na obronę przywódców KPN..... 208

## PRZECIW "SOLIDARNOŚCI"

Przeciw dezinformacji..... 208  
Ws. relacji TV z posiedzenia Rządowej Komisji  
ds. Reformy Gospodarczej..... 209  
Protest ws. audycji w radiowęźle..... 209  
O pełną informację dla marynarzy..... 209  
Zerwanie ogłoszenia o strajku..... 209  
Zatrzymanie pracowników związku..... 209  
Akcja protestu przeciw przesłuchiwananiu związkow-  
ców..... 209  
Szykany wobec członków Związku..... 209  
Ws. usiłowania zabójstwa J. Kruczyńskiego..... 209  
Ws. kradzieży pomnika katyńskiego..... 209

## STUDENCI

Poparcie NZS dla akcji protestacyjnej..... 210  
Ws. stażu związkowego studentów..... 210  
Papier dla pisma studentów..... 210

## NSZZ RI

Poparcie dla akcji protestacyjnych..... 210  
Przeciwko podwyżce cen usług w SKR-ach..... 210  
Akcja protestacyjna rolników w Człuchowie..... 210

## DOKUMENTY

Oświadczenie rzecznika prasowego KKP..... 201  
Komunikat rzecznika prasowego KKP..... 201  
Komunikat Prezydium KKP ws. transmisji konferen-  
cji prasowej..... 301  
Komunikat HIPS-u ws. telewizyjnego wystąpienia  
L. Wałęsy..... 301  
Uchwała KKP ws. składki zjazdowej..... 301  
Apel kierowców akcji protestacyjnej..... 302  
Stanowisko KKP ws. rewaloryzacji emerytur i rent  
Komunikat z rozmów między przedstawicielami KKP  
i MPPISS nt. likwidacji "starego portfela"..... 302  
Stanowisko grupy roboczej na rzecz Międzyregio-  
nalnej Inicjatywy Samorządów Pracowniczych..... 302  
Pismo grupy roboczej ws. zasiłków wychowawczych..... 303  
Uchwała WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego..... 303  
Oświadczenie KZ-ów i ZR Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej..... 303  
Apel ogólnopolskiego spotkania samorządów..... 304  
Rezolucja uczestników II ogólnopolskiego spot-  
kania samorządów pracowniczych..... 304  
List otwarty rzecznika prasowego KZ przy PZM..... 304  
Oświadczenie SDP..... 304  
Oświadczenie A. Gwiazdy ws. rozmów z Rządem..... 422

## OPRACOWANIA I EKSPERTYZY

Kontakty KZ-tów z Zarządem Regionu - próba analizy 401

## PRZEDRUKI Z PRASY ZWIĄZKOWEJ

Konferencja rzecznika prasowego KKP  
Biuletyn KZ przy Biurze Planowania Warszawy, nr 43.501  
Mród od Wschodu - Z. Młynar  
NTO, lipiec 81, nr 8..... 101

Numer przygotowali: Seweryn Blumsztajn, Anna Dodziuk,  
Wojciech Kamiński, Maria Kruczkowska, Andrzej Łodyński,  
Helena Łuczyno, Krystyna Naszkowska, Małgorzata Pawlic-  
ka, Iwona Raypert, Ryszard Rubinsztajn, Anna Schiller,  
Joanna Stasińska, Magda Słórsarska, Jan Strękowski, Le-  
szek Szaruga, Joanna Szczęsna, Maciej Włostowski, Zbig-  
niew Żegarski, Maria Zielińska, Gwido Zlatkes, Andrzej  
Zozula





Rozmowy z Komitetem RM S/s współpracy ze Związkami Zawodowymi. URM, 6.08.1981 r. godz. 11.00. Ze strony Solidarności w rozmowach uczestniczą: L. Wałęsa, A. Gwiazda, Z. Bujak, A. Słowik, J. Rulewski, P. Kosmowski, K. Modzelewski, St. Wądołowski, J. Onyszkiewicz, B. Geliński, R. Kukułowicz, S. Jaworski, W. Wielowieyski, W. Kuczyński, T. Mazowiecki, S. Kurowski, W. Sifa-Nowicki, J. Olszewski oraz 2 obserwatorów z ramienia NSZZ RI "Solidarność".

Ze strony rządu udział biorą m.in. M.F. Rakowski, H. Skibniewska, St. Ciosek, M. Krzak, Wł. Baska, A. Kaciba, Z. Łakomicz, J. Barecki, A. Rajkiewicz, S. Zawadzki, J. Obodowski, Wł. Loranc oraz jako doradcy Krasieński W. Górnicki, J. Urban i K.T. Toepflitz.

M. Rakowski, mówi że strona rządowa odpowie na 7 punktów "Solidarności" ale najpierw na kilka uwag. Pan Onyszkiewicz powiedział w "Niezależności", że nie dowiedział się dlaczego strona rządowa zainicjowała spotkanie. A przecież jest stenogram, można przeczytać, że zadawał on /Rakowski/ pytania i nie otrzymał na nie odpowiedzi. Takie stawianie sprawy nie pasuje mu do zasad partnerstwa. Chce podkreślić, że rząd był oszczędny w komentarzach nt. konfliktu w Warszawie, nie określał go jako swój triumf, choć przecież organizatorzy nie zdołali wymusić przejazdu zaplanowaną trasą. Słuchał wystąpienia p. Onyszkiewicza i stwierdza, że "fanfary są w pełnym użyciu" - to też nie pasuje mu do ducha porozumienia, chyba że potwierdza się tu teza niektórych działaczy, iż rząd należy traktować jako przeciwnika. Proponuje następujący porządek obrad: krótka informacja vicepremiera Obodowskiego - szefa sztabu antykrzysowego, potem na konkretne tematy wypowiedzą się ministrowie, a dalej ustalimy w czasie rozmów.

Okaże się - mówi Rakowski - czy rozmowy skończymy wspólnym komunikatem, czy "rozejdziemy się z tomahawkiem wykopanym".

J. Obodowski mówi, że dostał w prezydium rządu niełatwe zadania - podejmowanie doraźnych decyzji dla zahamowania potwornego trendu spadku produkcji we wszystkich dziedzinach. Prosi by przedstawiciele związku nie śmiali się z tego co powie, ale przyjął tę funkcję licząc na współpracę ze związkiem. Jest to naiwne, ale on w tym wypadku chce być naiwny. Przypomina, że na swym poprzednim stanowisku współpracował z Solidarnością i udało się rozwiązać wiele spraw.

Najważniejszą sprawą w chwili obecnej - mówi - jest przywrócenie porządku iładu w zakładach. Absencja w niektórych przedsiębiorstwach wynosi 30% a przeciętna krajowa ok. 15%. Przytacza opinię swego znajomego, który - jak zastrzegł - nie jest ani w PZPR ani w Solidarności, że związki zawodowe żądają stałych cen, jak w socjalizmie oraz pełnych pótek, jak w kapitalizmie oraz, że Polacy chcą pracować jak Arabowie a mieć świadczenia socjalne jak Skandynawowie.

Stwierdza, że obecnie są trzy sprawy do rozwiązania 1. minimum żywności 2. zapewnienie ogrzewania na zimę, 3. minimum artykułów przemysłowych. On ma to właśnie w ramieniu rządu zapewnić. Ad. 1 - podstawową sprawą jest skup. Skup mięsa stale spada mimo podniesienia cen, bo państwo nie może przebić cen wolnorynkowych. Być może trzeba będzie powiedzieć rolnikom, że będą mieli mięso na kartki, ale po cenie skalkulowanej zgodnie z ceną skupu. Konieczne jest natychmiastowe podniesienie cen maki i chleba. Do 3.08. skupiono tylko kilka procent zboża w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Częste jest magazynowanie maki i wykup pieczywa na pasze. Towarów będzie brakować coraz bardziej. Przygotowywana jest lista artykułów niezbędnych do życia i on chce się zająć zgromadzeniem środków na nie, kosztem dóbr luksusowych. Często zdarza się - mówi dalej - że brakuje jednego dolara na wyprodukowanie towaru, który można sprzedać za sto dolarów. Stwierdza, że zachodni bankierzy żądają ograniczenia wolnych sobót oraz zmniejszenia absencji w pracy. Ad. 2. - mówi, że porozumienie z Jastrzębia realizowane jest do końca, ale trzeba zmobilizować górników do dodatkowego wydobycia węgla dla potrzeb ludzi i elektrocieplowni. Istnieje bowiem groźba wyłączenia ogrzewania w zimie. Trzeba się wspólnie postarać o dodatkowe 5-6 milionów ton węgla.

Następnie stwierdza, że na szczęście "dogadano się" co do większości postanowień na temat przemieszczeń pracowników - dwieście tysięcy osób będzie mogło przejść na wcześniejszą emeryturę, tyleż samo matek skorzysta z urlopów macierzyńskich, przewidziane są też ulgi i kredyty dla pracowników odchodzących z gospodarki społecznej - do rolnictwa, rzemiosła, usług itp. Można więc się spodziewać, że znaczna część tzw. chłoporobotników poświeci się wyłącznie rolnictwu. Na zakończenie mówi, że trzeba już teraz, przed wprowadzeniem w życie reformy, dążyć do ożywienia niektórych sfer gospodarki. Zwraca się z prośbą o poparcie, apeluje by nie stać już dłużej "na ringu w kłinczu".

R. Kukułowicz zwraca uwagę Obodowskiemu, że jako warunek przyznania nowych kredytów zagraniczne banki stawiają nie zliwdowanie absencji, lecz wprowadzenie reformy.

L. Wałęsa zwraca się do Rakowskiego, że skrytykował wystąpienie Onyszkiewicza w naszej gazecie, ale przecież sam

"też zrobił dobrą robotę w TV". Mówi, że związek trochę się odegrał i że co prawda nie ma takich możliwości jak rząd, ale za to jego środkami przekaza ludzkie trochę bardziej słuchają niż rządowych. Stwierdza, że jest remis i prosi aby konkretyzować sprawę siedmiu punktów "Solidarności".

Z. Łakomicz omawia podstawowe problemy związane z żywnością, podając informacje, które były już kilkakrotnie publikowane. Następnie mówi, że nie wypowiadał się wcześniej na temat systemu reglamentacji, bo pracował nad tym grupą roboczą ale jest zdania, że poprzedni miał szereg wad - sprzedaż była np. bardzo uciążliwa. Grupy najczęściej pracujące miały za niskie normy. Zaproponuje rządowi przywrócenie tym grupom przydziału 4 kg. Dlatego też opracowano nowy system, którego celem nie było zmniejszenie ogólnej ilości mięsa skierowanego do reglamentacji lecz skorygowanie wad systemu poprzedniego.

20.06., mówi Łakomicz, prezydium KKP zatwierdziło stanowisko grupy roboczej - różniło się ono od stanowiska grupy resortowej w dwóch punktach: 1. dla rolników dostawy wartości minimum 15 tys. zł jako warunek przyznania kartek oraz 2. pozabawienie kartek tzw. uchylających się od pracy. 8.07. odbyło się spotkanie grup roboczych. W oświadczeniu system reglamentacji miały być przyjęte bez zastrzeżeń, a sprawę mięsa przyjęto do wiadomości.

10.07. poinformował KKP, że ministerstwo rolnictwa przewiduje spadek skupu mięsa i niedobór ok. 14 tys. ton. Postanowiono, by nie pogłębiać trudności i nie powiększać kolejek, doprowadzić normy do realnych możliwości. Ministerstwo nie otrzymało wówczas odpowiedzi od KKP, co potraktowano jako zgodę. Rada Ministrów podjęła więc decyzję.

Prawdopodobnie nie da się w tej sprawie wiele zrobić - mówi dalej. Podejmuje się wysiłki na rzecz zaktywizowania skupu krajowego. Być może zawiesi się prawo zakupu bezpośrednio dla gastronomii. Przewiduje się też wstrzymanie wydawania zaświadczeń bazarowych dla indywidualnych producentów mięsa. W sprzedaży pasz i węgla przewidywane jest pierwszeństwo dla dostawców kontraktowanego żywca a także inne bodźce. Następnie informuje, iż poprzedni system praktycznie uniemożliwiał kontrolę, obecnie będzie to znacznie łatwiejsze. Zwraca się z prośbą do Solidarności o 1. podawanie prawdy o praktyce pracy nad tym systemem, 2. teoretyczną pomoc w jego usprawnianiu, 3. pomoc w usprawnieniu tego, co wiąże się z importem mięsa oraz przedstawienie związkowcom ogromu trudności, jakie tu występują.

L. Wałęsa mówi, że nie musimy się tutaj przekonywać o ograniczeniu trudności - od tego są grupy robocze. Dodaje, że to co tu powiedziano każdy z obecnych słyszał już z pięć razy. W tym samym czasie można zrobić inną porządną robotę dla kraju.

J. Rulewski mówi, że jego odpowiedź brzmi: 3 x nie na stanowisko rządu. Przypomina, że gdy rozpoczynano negocjacje na temat norm mięsa ustalono, iż są one tak niskie, ponieważ rekompensować je będą pełne dostawy innych produktów żywnościowych. Ustalono też, iż w razie protestów będzie można podnieść normy - miały być na ten cel rezerwy. Bilans mięsa przedstawiony przez ministra - mówi dalej - jest niepełny ponieważ 10-12% stanowią nadwyżki spekulacyjne, a ich skupienie jest rzeczą rządu. Zakładano przecież, że wolny rynek będzie istniał tylko pod warunkiem sprawności systemu reglamentacyjnego. Przypomina też o darowiznach z zagranicy - z samych tylko USA zadeklarowano ok. 1/2 miliona ton mięsa. Zwraca uwagę, że w wypowiedzi Łakomca zabrakło odpowiedzi na trzy pierwsze punkty stanowiska "Solidarności" /patrz AS nr 27, s. 30/.

Z. Łakomicz nawiązując do stanowiska "Solidarności" stwierdza, że należy powołać zespół do koordynowania pomocy zagranicznej i że powinien w tym brać udział resort zdrowia.

L. Wałęsa mówi, że taka grupa była już powołana z udziałem Kukułowicza, ale że nie widać efektów jej działalności. Chce aby ze strony związku komisarzem ds tej pomocy został Rulewski, natomiast Sieć pełniłaby funkcję kontrolną.

M. Krzak stwierdza, że mówienie o 1/2 mln ton jest bzdurą bo to są dziesiątki ton. "Cała pomoc to jest zawracanie głowy, choć trzeba z nią korzystać".

R. Kukułowicz mówi, iż 21.05. na spotkaniu w URM ustalono wstępnie zasady współpracy przedstawicieli Episkopatu przy rozdziale pomocy z Zachodu. Do końca czerwca nic się nie wydarzyło. Na początku lipca otrzymał zapewnienie, że w połowie miesiąca strona rządowa przedstawi odpowiednie ustalenia. Przez cały lipiec nie było żadnych rezultatów. Dwa dni temu miał spotkanie, na którym obiecano mu, że sprawa posunie się naprzód do 15 sierpnia. Takie są owoce współpracy.

M. Rakowski odczytuje fragment pisma Ozdowskiego na temat działalności komisji, stwierdzając, że prawdopodobnie vicepremier za mało informował na ten temat KKP i że obecnie będzie to już robił na bieżąco.

L. Wałęsa pyta czy "Solidarności" zostaną udzielone pełnomocnictwa do kontrolowania sytuacji w żywnościowej /1 punkt/.

S. Zawadzki przypomina, że istnieje uchwała Rady Ministrów z lat 50-tych w sprawie kontroli przez Zw. Zaw. jed-



nostek handlu, usług i gastronomii. Mówi, że system ten bardzo dobrze funkcjonował i że nic nie stoi na przeszkodzie by go reaktywować.

**E. Kosmowski** stwierdza, że "Solidarność" nie chodzi o kontrolowanie sklepów, lecz o kontrolę produkcji, sprzedaży i rozdzielictwa czyli od producenta do konsumenta.

**M. Rakowski** uważa, że ta formuła jest nie do przyjęcia.

**B. Geremek** prosi o zrozumienie intencji. Jeśli "Solidarność" chce o czymś przekonać opinię publiczną musi mieć jej powiedzieć, że ma możliwość weryfikacji danych.

**M. Rakowski** stwierdza, iż wzięcie produkcji pod kontrolę jest równoznaczne z kontrolowaniem władzy.

**mec. Siła-Nowicki** tłumaczy, że nie chodzi tu o przejmowanie władzy, lecz o uspokojenie społeczeństwa.

**J. Onyszkiewicz** przypomina audycję telewizyjną ze swoim udziałem. Przedstawiciele związku mogli wtedy powiedzieć że nie mają dowodów na ukrywanie żywności przez władzę. Chcieliby jednak móc powiedzieć, że mają dowody na to, że żywności nie ma.

**M. Krzak** mówi, iż rząd jest zainteresowany kontrolą, ale trzeba się dopracować odpowiedniej formuły. Proponuje by zgodnie z tym co już mówiono wykorzystać dawne normy prawne dla tego, co zamierza "Solidarność".

**Przedst. Min. Zdrowia** mówi, że w rozdzielaniu pomocy z zagranicy uczestniczą lekarze wojewódzcy, PCK, PKPS, TPD, Zw. Zaw., a odbiorcami tego co przychodzi są Min. Zdrowia, Komisja Charytatywna Episkopatu i Polska Rada Ekuumeniczna.

**R. Kukułowicz** informuje, iż wspomniana pomoc w wys. 5 mln ton żywności to ilość jaką zadeklarowano na 18 miesięcy, a nie na dwa. Prosi więc by minister Krzak nie wprowadzał w błąd członków rządu. Przedstawiciele Polonii amerykańskiej, z którymi rozmawiał tydzień temu podtrzymują tę ofertę.

**M. Krzak** mówi, że budżet państwa płaci za transport tej żywności i że będzie to kosztowało drugie tyle.

**L. Wałęsa** prosi raz jeszcze aby strona rządowa skonkretyzowała swoje stanowisko wobec pierwszych trzech punktów "Solidarności".

**St. Ciosek** mówi, że pełnej kontroli "Solidarność" nie otrzyma, bo zechciałyby jej wszystkie związki i zapanuje anarchia, lecz chce wyjść naprzeciw intencjom, o których mówił B. Geremek udestępnia "Solidarność" wszystkim magazynom oprócz wojskowych.

**T. Mazowiecki** mówi, iż tych komisji społecznych może być wiele, ale tylko "Solidarność" jest w stanie uwiarygodnić dane, więc nie ma sensu mówić tu o innych związkach.

**M. Rakowski** stwierdza, że Kosmowskiemu chodzi o to, żeby "Solidarność" otrzymała pełnię władzy nad tym, co się w Polsce produkuje.

**T. Jedynak** stwierdza, że "Solidarność" chce pomóc rządowi i że władza nie wie co się dzieje w kraju.

**B. Geremek** mówi, że propozycja Związku to bardzo dalekie ustępstwo, to "Solidarność" jest tu stroną, która daje. Jeśli ta propozycja uzyska akceptację po raz pierwszy pojawi się perspektywa wyjścia z głębokiego kryzysu.

Czyta projekt komunikatu, w którym mowa jest o tym, iż społeczne komisje NSZZ "Solidarność" podejmą wysiłek kontroli produkcji, magazynowania, obrotu i dystrybucji żywności, a władze administracyjne udzielią przedstawicielom tych komisji odpowiednich pełnomocnictw.

**Z. Krasieński** mówi, że wie co to znaczy brak danych. Uważa, że codzienne poufne dane o skupie należałoby nawet publikować w prasie. Rozumie nieufność.

**K. Modzelewski** stwierdza, że błąd w rozumowaniu strony rządowej polega na tym, że sądzi ona, iż "Solidarność" marzy o wzięciu na swoje barki kolejnego kłopotu. Żądanie, którego "Solidarność" chce się podjąć wykracza poza normalne funkcjonowanie Związku i przewidziane jest tylko na okres najgłębszego kryzysu. Jest ogromne wzburzenie, ludzie mówią: chcemy jeść a talerz jest pusty. Jeżeli ludzie od nas usłyszą, że jest on istotnie pusty, to znacznie uspokoi to sytuację. Po drugie,

aparatus administracyjny pozostawia wiele do życzenia. Kontrola związków w pełni być może na jego usprawienie.

**J. Nanowski** /OKZ NSZZ RI "Solidarność"/ mówi o braku pasz i węgla w rolnictwie.

**L. Wałęsa** przerywa, zwracając uwagę, że nie to jest tematem na dzisiejsze rozmowy, że trzeba wreszcie konkretnie załatwić sprawę przedstawionych punktów.

**Mec. Siła-Nowicki** mówi, że po dzisiejszych rozmowach nie można przecież powiedzieć robotnikom, że się niczego nie da zrobić.

**St. Ciosek** stwierdza, że przecież uzgodniono, że komisje związkowe będą uczestniczyły w kontroli produkcji żywności, szczególnie organizacyjne tej kontroli ustali się w trybie roboczym.

**Wicemin. Szczepański** stwierdza, że we wszystkich przedsiębiorstwach członkowie Związku są doskonale zorientowani - i weryfikują podawane przez rząd informacje. Po co w takiej sytuacji tworzyć jeszcze komisje, przecież ludzie, którzy pracują na miejscu, w danym zakładzie, najlepiej wszytko wiedzą.

**L. Wałęsa** zauważa, że jest to nieporozumienie **A. Słowik** po wypowiedzi wiceministra pyta, o co właściwie chodzi i czego rząd się boi, że były kontrole przeprowadzane przez komisje koordynacyjne i okazywało się, że kontrole

NIK czy PIH, a także prokuratury, są spóźnione. Kontrola ze strony Związku - mówi - stwarza szanse na zlikwidowanie bałaganu i doprowadzenie do względnie normalnego stanu. Prosi, żeby przedstawiciele rządu udzielili konkretnej odpowiedzi na postulat "Solidarności". Jeśli powiedzą "rząd nie wyraża zgody" - sytuacja będzie jasna.

Korzystanie z dawnych aktów prawnych uważa za niemożliwe, bo te komisje istniały i nic z tego nie wynikało.

**J. Rulewski** stwierdza, że system kartkowy został przyjęty przez społeczeństwo i wszedł w życie właśnie dlatego, że był przekonsultowany ze Związkiem. A Związek nigdy nie podejmuje się współpracy bez danych.

**A. Słowik** mówi, iż Związkowi nie chodzi o prawo do uczestniczenia w komisjach, które nie będą jego komisjami.

**W. Kuczyński** zauważa, że w społeczeństwie narasta kompleks zjawisk, jakie występowały w lipcu 1789 r. we Francji. Jedyna szansa powstrzymania wzburzenia - to jego skanalizowanie.

Samo przekonanie ludzi o tym, że magazyny są puste - to jeszcze nie jest żaden atut. Dlatego włączyć się tu musi czynnik, do którego społeczeństwo ma zaufanie.

**M. Krzak** proponuje, by przyjętą propozycję udzielić "Solidarności" w komisjach społecznych. Mówi, że "Solidarność" najpierw poderwała zaufanie ludności do rządu, a teraz chce uczynić kolejny krok naprzód.

**L. Wałęsa** powtarza, że Związek chce pomóc rządowi i pyta, czy minister tego nie rozumie.

**M. Krzak** stwierdza, że "bez rządu do magazynów nie wejdzie", pyta też, dlaczego inne siły społeczne miałyby pozostać na uboczu.

**Min. Kacała** zwraca uwagę, że Wałęsa cały czas prosi o konkretną dyskusję w tym gronie. Też jest za tym. Nawet przy założeniu - konkluduje - że kontrole "Solidarności" potwierdzą to, co rząd mówi na temat posiadanych rezerw, a raczej ich braku, to i tak stwierdzenie to pozwoli zaledwie na "kwadrans spokoju".

Pyta, na jak długo wystarczy samej tylko wiarygodności dla uspokojenia społeczeństwa. Najważniejszym problemem jest to, co zrobić później, po zweryfikowaniu danych, a tu przez 2 godziny traci się czas na spory.

Jeśli w najbliższym czasie nie wprowadzi się określonych pociągnięć ekonomicznych /np. bodźcowanie produkcji rolnej/, to wkrótce "wezmą nas wszystkich diabli". Mówi dalej o strasznych brakach, jakie występują w częściach zamiennych do maszyn rolniczych, alarmował już jesienią, kiedy brakowało ok. 2000 tys. asortymentów, teraz brakuje 7000, a nic do tej pory w tej sprawie nie zrobiono. Jeśli dzisiaj nie będzie konkretnych ustaleń - prosi by wyłączone go z dalszych rozmów, bo jest u kresu zawodowej i osobistej uczciwości.

**L. Wałęsa** mówi, że już od rozmów rzeszowskich był pełen uznania dla min. Kacały i że w tej chwili uznanie to jeszcze wzrosło. Dodaje, że właśnie ów kwadrans uspokojenia może być zbawienny, jeśli w tym czasie będzie można spokojnie zabrać się za reformę. Prosi, aby Kacała pomógł delegacji Związku przekonać wicepremiera, aby to zrozumiał.

Ogłoszona zostaje półgodzinna przerwa. Wznówienie obrad o godz. 14.00.

**M. Rakowski** stwierdza, że "Solidarność" zaproponowała utworzenie osobnych, własnych komisji, do kontrolowania sytuacji żywnościowej. Pyta, dlaczego Związek przedstawił dzisiaj ostrzejsze stanowisko, niż w poniedziałek. Rozmowy dzisiaj - sę traktuje jako element tego, co się obecnie dzieje w Polsce. "Solidarność" organizuje manifestacje uliczne, w niektórych regionach już się przechodzi do strajków. Mówi dalej, że cierpliwie wysłuchiwał "że to wy jesteście społeczeństwem". Po raz pierwszy jednak w społeczeństwie nastąpiła pewna polaryzacja opinii. Być może więc "Solidarność" wysunęła dzisiaj żądania, po to, by społeczeństwu udowodnić, że te zorganizowane



wane przez nią demonstracje uliczne były potrzebne.

Ten kto kontroluje produkcję żywności - powtarza - praktycznie posiada władzę, bo zagadnienie żywności jest sprawą polityczną. Cytuje następnie ze stenogramu całość wypowiedzi P. Kosmowskiego. Stwierdza, że nie może tego określić inaczej, jak program na przejęcie władzy. Wypowiedź W. Kuczyńskiego w całości potwierdza to przekonanie - dodaje. Oświadcza, że nie przyjmuje tego programu "bo za parę dni nie byłoby ani was ani nas". A więc to co proponuje - to udział przedstawicieli "Solidarności" w społecznych komisjach kontroli.

Pyta następnie kto przeszkadza "Solidarności" w kontrolowaniu poprzez związkowców zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki. Kto przeszkadza nawoływać członków, żeby nie kradli /bo przecież np. konwojenci to w większości

członkowie "Solidarności"/. Mówi na koniec, żeby skończyć zabawę w udawanie i wyraźnie mówić, jakie są rozbieżności.

J. Rulewski odczytuje opracowany przez członków Związku podczas przerwy projekt ustaleń w 5 punktów dot. żywności, oparty na tym, co przed przerwą proponował B. Geremek.

M. Rakowski stwierdza, że wyrównanie przydziałów sierpniowych jest nierealne, bo rząd tego mięsa nie ma.

St. Ciosek dodaje, że rząd zrobi wszystko, by zwiększyć skup mięsa. Zwraca się do NSZZ RI o pomoc.

M. Rakowski powtarza, że rząd nie zgodzi się na żadne inne formuły niż komisje społeczne z udziałem "Solidarności".

L. Wałęsa pyta, czy komuś zależy, żeby w sierpniu powtórzył się Sierpień. To co się dzieje na tej sali - mówi - to są żarty.

B. Geremek mówi, iż zakłada, że rząd ma dobrą służbę informacyjną, a więc wie, że propozycja "Solidarności" nie jest wynikiem manifestacji, które nic nie przyniosły. Przypuszcza, że premier zdaje sobie sprawę z tego, jak wyglądać będą najbliższe miesiące. Związek nie może dalej akceptować deklaracji i teatralnych gestów, bo to w tej chwili już nie "Solidarności" szkodzi, ale całemu krajowi.

M. Rakowski odpowiada, że rząd nie chce być widzianym żadnej sztuki teatralnej, której scenariusz został wcześniej napisany.

B. Geremek stwierdza, że nie chodzi o to, by rząd był widzianym, lecz żeby coś robił. Podkreśla raz jeszcze dobre intencje kierownictwa Związku. Nie chodzi tu przecież - mówi - o pełnomocnictwa dla 10 mln kontrolerów, lecz o upoważnienia dla kilkuset, powiedzmy 200 w całym kraju. Przecież te komisje muszą mieć jakieś uprawnienia, jeśli mają skutecznie kontrolować sytuację żywnościową. Jeśli rząd nie może dać takich uprawnień, to niech jego przedstawiciele zrozumieją, że dalsze rozmowy nie mają sensu.

L. Wałęsa zauważa, że społeczeństwo chce coś zrobić, wychodzi się z konkretnymi propozycjami - a napotyka się na posądzenia.

K. Modzelewski nawiązuje do tego, co Rakowski powiedział o opinii społecznej. Jest reprezentantem regionu, w którym nie było manifestacji. Kosztowało to regionalne władze związku dużo pracy. Ale wie ma nic lepszego dla zjednoczenia tej podzielonej opinii społecznej, o której mówił wicepremier, jak konflikt. A odmowna odpowiedź na propozycję "Solidarności" potwierdzi wszystkie podajrzenia, jakie ludzie mają na temat władz. Związek nie będzie w stanie utrzymać ludzi nawet tam, gdzie się to do tej pory udawało. Prosi na zakończenie, aby wicepremier powiedział, czy rząd ma możliwość podejmowania decyzji politycznych, czy też po prostu nie.

M. Rakowski przerywa Modzelewskiemu, mówiąc, że rząd zajmuje stanowisko samodzielnie.

St. Ciosek mówi, że "wyczytał w organie pana Buja-ka" /chodzi o "Niezależność"/, że "głódny naród może zjeść władzę". Zauważa, że "Solidarność" też może zjeść. Związek i tak ma wg niego pełną

informację, a teraz chodzi mu o to, żeby tę kontrolę przejąć oficjalnie.

J. Rulewski stwierdza, że w tej chwili są to luźne informacje, konieczna jest ich koordynacja.

M. Krzak proponuje, by mówić nie o pełnomocnictwach dla członków takich komisji, lecz o upoważnieniach. Znowu proponuje udział upoważnionych członków "Solidarności" w pracach społecznej kontroli. Przecież każda rewizja - mówi - musi odbywać się w obecności właściciela. Rząd wyraża więc gotowość kontroli i chce wciągnąć do tego "Solidarność". Ale pełna swoboda mogłaby stwarzać konflikty.

Z. Łakomicz ponownie podaje dane dot. zaopatrzenia dowodząc, że nie ma możliwości rezygnacji w sierpniu z obniżenia norm. Kończy stwierdzeniem, iż system obecny przewidziany jest na trzy miesiące. Od listopada wejdzie nowy. Ministerstwo solidnie przygotowuje się do prac nad nim.

A. Rajkiewicz też jest zwolennikiem wzmocnienia kontroli i uważa, że należy w niej zapewnić udział "Solidarności". Prosi jednak, by teraz nie rozszerzać już tego, co powiedziano w 7 punktach, które w międzyczasie stały się już faktem społecznym.

Mec. Słota-Nowicki apeluje, by mówić tutaj o zasadzie tej kontroli, a nie o szczegółach technicznych. Jeszcze raz powraca do bezzasadności podejrzeń o chęć przejmowania władzy przez "Solidarność", mówiąc, że nikt nie jest na tyle szalony by jej chcieć w takiej sytuacji. Mówi też, że u podłoża demonstracji ulicznych leży brak zaufania do władz.

M. Rakowski stwierdza, że swoje opinie nt. "Solidarności" formułuje na podstawie tego, co czyta, a czyta prawie wszystkie publikacje związkowe. Nawet Kuronia i pana Modzelewskiego. I to co mówił tu dzisiaj, to są wnioski z lektury. Mogłoby pokazać cytaty, nawet z ostatniego "Tygodnika Solidarność", upoważniające go do takich stwierdzeń. Nie może wierzyć w to, co Związek deklaruje. Podaje przykład węgla. W obecnej chwili była by możliwość dodatkowej pracy, ale "Solidarność" nie zgadza się; chociaż obiecywała działania na rzecz wzrostu wydobycia.

Stwierdza dalej, że część 7 punktów "Solidarności" powstawała ad hoc na sali obrad. Czy więc w porządku jest robienie z nich natychmiast programu, o który już jest strajk. Na pytanie, które on postawił w poniedziałek nie otrzymał do tej pory odpowiedzi. Dzisiejszym celem negocjujących jest wg niego doprowadzenie do tego, by mogli ogłosić, że rząd dokonał kolejnego ustępstwa.

L. Wałęsa stwierdza, że trudno dziwić się brakowi zaufania do rządu, skoro tyle było zawodów.

M. Rakowski mówi, żeby wobec tego "Solidarność" stworzyła sztab 45 komisarzy rządowych, po jednym w każdym ministerstwie, którzy będą sprawdzać każde pociągnięcie. Spełni się wtedy - mówi - życzenie niektórych działaczy, żeby "wreszcie do tej władzy się dorwać". Dlatego rząd ma ufać "Solidarności", a Związek rządowi nie pyta. Powrót do najgorszych polskich wad - mówi - do warcholstw i demokracji szlacheckiej. Kończy: "możemy żyć z siebie wypruwać, a wy i tak nam nie uwierzycie".

Wi. Loranc /odczytuje z kartki/ stwierdza, że po sierpniu ub.r. społeczeństwo traktowało porozumienie jako element stabilizujący. Obecnie stają się one polem walki. Trwa tu dziwna gra - mówi - to co dobre to Związek, a to co złe, to rząd. Jeśli się tego nie usna będzie się pogłębiała utrata samoświadomości społecznej nt. położenia kraju. Program społeczny "Solidarności" jest jego zdaniem oderwany od rachunku ekonomicznego. Pokażcie jeden strajk spontaniczny, bez inicjatywy regionalnego ognia "Solidarności" - mówi. Podobało mu się i usło L. Wałęsę "nie dajmy się podzielić" - ale powinno ono odnosić się nie tylko do Związku, lecz do całego narodu.

L. Wałęsa pyta, jak ludzie mają uwierzyć, że tym razem nie jest to znów oszustwo.

T. Mazowiecki zauważa, że to po stronie rządu i partii występuje brak inicjatywy, przypomina, że było to przedmiotem krytyki na IX Zjeździe PZPR. Oglądał wystąpienie Rakowskiego w TV poza Warszawą, zaobserwował reakcje ludzi - była to nieufność. Może się wytworzyć straszliwy chaos, z którego nie będzie już wyjścia - mówi. Przypomina po raz kolejny, że chodzi w całej dyskusji o kilkaset upoważnień do kontroli, a nie wielomilionowy ruch na rzecz przejmowania władzy. Prosi, aby oddalić totalną nieufność.

M. Rakowski nie przyjmuje tezy o totalnej nieufności. Stwierdza, że społeczeństwo nie jest jedno lite, że teraz jest trochę inaczej niż w sierpniu i później. Miał krytyczne wypowiedzi nt. działań władzy, ale w ostatnich kilku miesiącach rząd czyni nadludzkie wysiłki dla powstrzymania narastającego w Polsce procesu dezintegracji gospodarki. A "Solidarność" tu nie pomaga. Komisje nie poprawiają produkcji.

A. Kukulowicz mówi, że w październiku ub.r. z inicjatywą Prymasa Wyszyńskiego opracowano pierwszą ekspertyzę nt. żywności. Po przedstawieniu wyników w listopadzie przedstawiciele Episkopatu usłyszeli od rządu, że w socjalizmie nie będzie kartek na żywność. W lutym przedstawili premierowi kolejną ekspertyzę - mówił wtedy o trudności



ciach związanych z systemem reorganizacji. Ostreżali, że prawdopodobnie w lipcu będą manifestacje spowodowane brakiem żywności. 5.05. był u jednego z wicepremierów i mówił mu, że konieczne jest jak najszybciej wprowadzenia komisji kontroli żywności. Do dziś nie było ze strony władz odpowiedzi. Nie opowiadał o tych rozmowach nikomu do tej pory. Pończy, stwierdzając, że rząd ma w tej chwili wielką szansę na uzyskanie wiarygodności. Przez 10 miesięcy prawie nic w tej sprawie nie zrobił.

M. Rakowski odpowiada, że wiarygodność rządu nie będzie się sprawdziła przez powołanie komisji "Solidarności".

A. Gwiazda stwierdza, że nie bardzo wie, o czym tu się mówi. Musi na spotkaniach z załogami odpowiedzieć ludziom na pytanie, czy rząd kłamie czy nie. Otrzymał wykształcenie techniczne i jest przyzwyczajony, że aby powiedzieć tak lub nie, trzeba mieć dowód. Nikomu kto do tej pory był w rządzie ten staż nie przysparza zaufania społecznego. Jeśli mówimy o partnerstwie, to obie strony muszą mieć te same warunki. A "Solidarność" nie ma równych szans.

Z. Krasieński stwierdza, że ogarnia go trwoga, że wszyscy przemawiają tutaj w imieniu społeczeństwa, a mówią o drobiazgach w sytuacji, gdy brakuje chleba. Wie, co to znaczy brak zaufania. Był na konferencji w Bydgoszczy /nt. żywności/ już po nominacji na ministra. Jeden z profesorów, doradców "Solidarności" nazwał go swoim kolegą - sala kazała mu to odwołać. Stwierdza, że komuś wreszcie "Solidarność" musi zaufać trzeba dla dobra społeczeństwa radzić nad tym, żeby zyskać to zaufanie. Członkowie rządu mówią wiele rzeczy "od serca". Obecna chwila - wyznaje - to ostatnia sekunda na zmianę ceny chleba.

A. Gwiazda stwierdza, iż rozumie, sala zaatakowała ekspertów związkowych tylko dlatego, że znali osobiście ministra. On sam ma zaufanie do niektórych członków rządu, ale dlatego, że miał okazję się do nich przekonać. Ale społeczeństwo też się musi przekonać. To bardzo ważne - mówi dalej Gwiazda - żebyśmy mogli powiedzieć społeczeństwu, że nasze komisje są niezależne. Jeśli ktoś tego nie dostrzega, to chyba rzeczywistość chodzi tu o wielką politykę.

M. Rakowski pyta, jak "Solidarność" ustosunkowuje się do proponowanej podwyżki cen chleba.

A. Wielowiejski odpowiada, że Związek nie otrzymał oficjalnego stanowiska rządu w tej sprawie.

St. Ciosek pyta czy Związek chce być w tej sprawie pytany o zdanie, otrzymuje twierdzącą odpowiedź L. Wałęsy.

M. Krzak apeluje o uruchomienie społecznej kontroli. Mówi, że przecież "Solidarność" może sobie stworzyć własny system delegowania ludzi do tych komisji. Nie wierzy, że wiarygodność takich komisji będzie poddawana w wątpliwość. Prosi, aby nie trzymać się formy, lecz treści. Mówi dalej, że wszystkie dane są sprawdzalne, że niczego nie da się ukryć, że bilans płatniczy w Polsce jest do sprawdzenia przez każdego ekonomistę. Informuje, że połowa wydatków na import - to żywność, nie tylko mięso, lecz również pasze. Dlatego jest rzeczą konieczną, żeby niektóre fakty uwiarygodnić. Standard żywienia w Polsce nie jest najgorszy, nie jest głodowy - mówi. Jego zdaniem istnieje możliwość dokonania zapisu odnośnie trzech pierwszych punktów.

W. Baka mówiąc o punkcie 5 oświadcza, że nie ma, nie było i nie będzie akcji przeciwko samorządowi, bo rząd jest samorządem bezwzględnie zainteresowany. To co się na ten temat pisało, nie wykracza, jego zdaniem, poza ramy dyskusji. Oświadczenie KKP dezawuuje - wg niego - wysiłki rządowe na rzecz reformy. Odczytuje 14 punktów grupy roboczej ds. reformy /patrz AS nr 17 s. 304 / i stwierdza, że istnieje tu zgodność z dokumentem "Kierunki reformy gospodarczej". Częściowa rozbieżność występuje tylko przy formule powoływania dyrektora. Ale na 14 punktów - 13 jest zgodnych. Stwierdza następnie, że należy w tym właśnie kierunku, na rzecz wprowadzenia reformy, ogniskować energię społeczną. Jego zdaniem w komunikacie końcowym musi się znaleźć stwierdzenie o wspólnocie działań, o tym że obie strony popierają autentyczny samorząd jako gwarancję obrony interesów pracowniczych /należy tu zwrócić się do przedstawicieli w Sejmie/.

S. Kurowski stwierdza, że zbieżności w obu dokumentach dotyczą docelowego kształtu gospodarki, już po reformie. Natomiast, zgodnie z projektem rządowym, w okresie przejściowym, stan obecny ma być utrzymany /centralne rozdzielnictwo, kształty ministerstw/. Nigdzie nie pisze się o tym, jak długi będzie ten okres, a wiadomo, że

przewidzka może czasem trwać wiecznie. Stwierdza na koniec, że dużo jest takich miejsc, gdzie występują rozbieżności.

W. Baka odpowiada, że najchętniej zrezygnowałby z okresu przejściowego, ale że nie można sobie pozwolić na leseferizm /brak kontroli państwa nad gospodarką/. Rozdzielnictwo jest złym koniecznym, ale na razie rząd nie potrafi tu zaproponować innego rozwiązania. Jeszcze w tym roku nastąpi przebudowa szczebla centralnego w administracji gospodarczej, rząd nie broni zjednoczeń. S. Kurowski mówi, że wcale nie uważa, iż okres przejściowy jest niepotrzebny. Jest jednak zdania, że jeśli będzie on nieokreślony - posłuży tylko wzmocnieniu centralizacji. Przytacza wywiad z Szyrem w "Trybunie Ludu". Pyta, czy można mieć zaufanie, że to tylko okres przejściowy. W. Baka stwierdza, że znów wraca się do elementarnego w tych rozmowach pojęcia zaufania.

L. Wałęsa mówi, że jest tu potrzebna spowiedź generalna.

Z. Krasieński stwierdza, że w sprawie podwyżki cen zapis ze strony rządowej jest identyczny z brzmieniem pkt 6. "Solidarności". Nikt w rządzie nie wyobraża sobie tej podwyżki bez konsultacji i akceptacji społecznej. Prosi, aby pamiętać, że rekompensata będzie o 10 mln zł wyższa, niż wzrost wpływów z tytułu podwyższonych cen. Oddzielną kwestią jest sprawiedliwy rozdział tych rekompensat. Mówi też, iż ten, kto pierwszy wystąpił z inicjatywą podwyżek, nie może oczekiwać popularności w Związku, ale że nie o nią chodzi, Czyta "Tygodnik Solidarność" i ceni go za to, że jako pierwsze czasopismo w Polsce, w numerach 4 i 16, odważył się pokazać, że jesteśmy na dnie. Proponuje, by uzgodnić, że od dzisiaj rząd i "Solidarność" będą wspólnie uświadamiać społeczeństwu konieczność podwyżek cen. Na konferencji w Bydgoszczy stwierdzono zgodnie, że reorganizacja pieczywa jest niedopuszczalna. A w tej chwili już w 44 województwach wprowadzono ograniczenie sprzedaży pieczywa, a w kilku gminach wprowadzono kartki. 35 proc. chleba zużywa się na pasze. 4,5 mln ludzi "nie może się dopchać do lady". To głównie ludzie starsi, emeryci. Dzwonią do niego, prosząc by podniesiono cenę, że zgodzą się nawet na podwyżkę bez rekompensaty, ale żeby zlikwidować tę sytuację. Krasieński proponuje, by wszystkim dać rekompensatę w wysokości 150 zł.

Mec. Ostafil /doradca NSZZ RI "Solidarność" / sądzi, że podwyżka ceny chleba jako reakcja na wykup na pasze jest kolejnym błędem.

Z. Krasieński stwierdza, że pierwszą sprawą jest wzrost cen zaopatrzeniowych, w tym mieszczą się koszty młynarstwa, piekarnictwa, transportu. St. Wądołowski stwierdza w imieniu Związku, że "Solidarność" nie może zgodzić się na podjęcia jakiegokolwiek dyskusji na temat ustawy o zw. zaw., jeżeli nie zostanie przywrócony pierwotny projekt tej ustawy.

S. Zawadzki stwierdza, że projekt ten jest ewentualnie w państwie socjalistycznym, przez to, iż zakłada pluralizm zrzeszania się w związki. Istotnie Rada Państwa wprowadziła pewne poprawki, ale są one nieznaczące /powtarza to, co mówił w poniedziałkowych rozmowach - patrz AS nr 27, s. 002/. Sejm przecież nie musi zatwierdzić projektu w obecnej formie. W pracach nad ustawą o cenzurze występowały znacznie większe rozbieżności, a w rezultacie prace te zakończyły się bardzo pomyślnie; jak stwierdza.

St. Wądołowski przypomina, że poprawki dotyczą m.in. wyłączenia niektórych grup zatrudnionych z prawa do zrzeszania się w związki i że nie można przyjąć takiego projektu. W Sejmie można za podstawę dyskusji przyjąć jedynie to, co zostało wspólnie uzgodnione.

L. Wałęsa mówi, że Związek ma zaufanie do Sejmu, a prosi jedynie, by nie wprowadzać poprawek pomiędzy zakończeniem prac zespołu a Sejmem.

H. Skłibniewska stwierdza, że żadnej ustawy nie rozstrzyga się jednostronnie. Sejm nie jest stroną, lecz arbitrem. Projekt rządowy nie ma tu żadnej przewagi nad propozycjami Związku i mówi. St. Wądołowski stwierdza, że Rada Państwa była tu stroną i pyta, dlaczego wniosła ona poprawki. M. Rakowski że jeśli ktoś coś jednostronnie wymusił, to była to "Solidarność".

S. Zawadzki zapewnia, że "Solidarność" może mieć do Sejmu pełne zaufanie.

A. Gwiazda stwierdza, iż niepokój związkowców wynika stąd, że Rada Państwa i rząd mają inicja-



tywą ustawodawczą, natomiast "Solidarność" nie. My nie możemy wnieść poprawek - mówi - stąd bierze się nasz niepokój.

M. Rakowski mówi, iż otrzymał właśnie wiadomość, że do planowanego na następny dzień strajku na Śląsku włączyły się zakłady w Łabędach, produkujące czołgi dla Układu Warszawskiego.

Od 16,40 - 17,30 trwa przerwa.  
M. Rakowski stwierdza brak konkretnych wyników rozmów. Proponuje powołanie grupy roboczej dla przygotowania komunikatu.

St. Ciosek dodaje, że w związku ze społecznymi oczekiwaniami, byłoby dobrze zakończyć czymś te rozmowy. Przedtem jednak zamierza przedstawić punkt widzenia strony rządowej. Zwraca się do "Solidarności" z następującymi postulatami:

1. Jasna deklaracja poniesienia akcji strajkowych w okresie głębokiego kryzysu. Rząd oczekuje, że "Solidarność" upowszechni rzetelny stosunek do pracy i będzie wspierać rząd w walce z demoralizacją.

2. W komunikacie zostanie wyraźnie skwitowany przebieg rozmów, wsparte działania rządu na rzecz zmiany systemu cen.

3. "Solidarność" włączy się do zwalczania spekulacji i przeciwstawi się, za pomocą wpływu na swoich członków, złej organizacji handlu.

4. Przyspieszone zostaną prace nad opiniowaniem projektu reformy, tak aby móc ją wprowadzić w życie od 1.01.1982.

5. "Solidarność" zdecydowanie i skutecznie poprze wszelkie działania na rzecz wzrostu wydobycia węgla.

6. Związek włączy się w zbiór i zagospodarowanie pól rolnych.

7. Związek zaprzestanie rozpowszechniania fałszywych informacji o rzekomym wstrzymywaniu przez rząd reformy gospodarczej /strona rządowa czuje się głęboko dotknięta/.

8. Związek odstąpi od jednostronnej kampanii propagandowej odnośnie ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. /Tworzenie faktów dokonanych przed rozstrzygnięciami ustawowymi niszczy linię porozumienia/.

9. Rząd raz jeszcze przypomina, żeby "Solidarność" odstąpiła od działań politycznych wykraczających poza jej statut. /Zaznacza, że chodzi tu o poszczególne ogniwa "Solidarności", a nie o Związek jako całość/.

10. Rząd zwraca się o potępienie marszów protestacyjnych w sprawie więzionych za przekonania /Ciosek stwierdza, że to, co im się zarzuca w sprawie "tzw. więźniów politycznych" jest sprzeczne z przyzwoitością/.

11. Zaprzestanie działań podważających sojusze PRL i kierowniczą rolę PZPR przez niektórych działaczy "Solidarności".

M. Rakowski dodaje dwie sprawy:

W statucie "Solidarności" napisane jest, że Związek nie jest partią. Tymczasem niektórzy działacze "Solidarności" inspirowali powstanie partii /np. Milewski, Gwiazda, Rulewski/. Ma też zastrzeżenia do polityki zagranicznej Związku - wielu działaczy wyjeżdżając uzurpuje sobie prawa do wypowiedziania się w imieniu całego ruchu zawodowego w Polsce, często wypowiedzi te są sprzeczne z polską racją stanu.

J. Rulewski stwierdza, że ceni sobie wyżej ruch "Solidarności od jakiegokolwiek partii politycznej

L. Wałęsa stwierdza, że to, co tu powiedziano wskazuje, iż krok po kroku prowadzone są prace nad demontażem "Solidarności". W tych rozmowach nie chodzi o żaden interes społeczny ani o sytuację gospodarczą, lecz o demontaż Związku.

M. Rakowski odpowiada, że to nie demontaż, lecz ocena sytuacji, z której wynikają określone postulaty. Nie może dalek być, że to tylko strona rządowa wysłuchuje pytań.

A. Gwiazda mówi, że do tej pory Związek przeprowadził tylko jedną akcję polityczną - była nią kampania na rzecz powstania samorządów. Ze zdziwieniem stwierdza, że nie wywołało to protestów strony rządowej.

M. Rakowski odpowiada, rząd uważa samorząd za podstawę życia społeczno-gospodarczego.

A. Słowik mówi, że Rakowski określił żywność jako sprawę polityczną. A więc Związek prowadzi działalność polityczną nawet wtedy, gdy walczy o jedzenie dla ludzi.

L. Wałęsa proponuje, żeby rząd określił na piśmie, co Związkowi wolno robić.

B. Geremek prosi o sformułowanie jakie jest miejsce "Solidarności" w życiu politycznym kraju.

L. Wałęsa mówi, że "Solidarność" może wrócić na pozycje typowo związkowe i zacnie ślad od rządu tego, do czego jest on zobowiązany, zamiast zszatanawiać się nad możliwościami pomocy.

St. Ciosek mówi, że w tym wypadku rząd apelował do Polityki Obywatelskiej związków. Demontaż "Solidarności" - to są jakieś ciemne intencje - mówi A. Rajkiewicz zwraca uwagę, że w tej chwili najgorsze jest rozwiązywanie konkretnych spraw, walka z klimatami społecznymi. Konieczne są konkretne posunięcia, które rzeczywiście coś dadzą, bo ich brak byłoby samobójstwem. Nie można już mówić do samobójstwa.

A. Rajkiewicz mówi, iż spodziewał się, że kiedyś dojdzie do męskiej rozmowy. Zaczyna się panować w domu. Pan Kuczyński wspominał o dniach poprzedzających Rewolucję Francuską. Przypomina, że miały też mamy rocznicę - 6.08. Z Oleandrów wymaszerowała I Kadrowa. Traktuje swój udział w rzadzie jako służbę, nie zgodził się na ministerialną pensję, pozostał przy profesorskiej. Mówi o tym, że wzrasta spirala niekontrolowanych wydarzeń. Może dojść do dramatu narodowego. Uważa, że wiele problemów rozwiązać wspólnie z "Solidarnością", deklaruje gotowość współpracy.

M. Rakowski stwierdza, że kręci się karuzela akcji protestacyjnych i to ogniwa "Solidarności" puściły ją w ruch. Prosi, żeby zapisać to stwierdzenie. A i tak sąd historii orzeknie, kto tę karuzelę rozkręcił. "Solidarność" nie może rządowi zarzucić agresywności i chamstwa - mówi. A jemu przeszkadza, że przeważająca tonacją w kontaktach z "Solidarnością" nie była agresywność z jej strony. Musi ją przeiknąć w imię nadzędnego interesu. Rząd nie czuje pomocy ze strony "Solidarności". Premier Jaruzelski powiedział kiedyś, "wpierw pętaj nam ręce, potem chca, żeby rząd działał". Proponuje, żeby zespół roboczy przygotował komunikat.

J. Onyszkiewicz stwierdza, że zarzut spirali strajkowej jest niesłuszny. Obecne akcje protestacyjne to jest wentyl. Proponowane uwiarygodnienie przez "Solidarność" sytuacji ekonomicznej jest pomocą ofiarowywaną przez Związek rządowi. Rozmowy kończą się ok. 19,00. Zespół w składzie: Bujak, Kurowski, Onyszkiewicz, Modzelewski oraz ze strony rządowej Kacała, Zawadzki, Górnicki i Chochołak przystępują do pisania komunikatu.

O godz. 0,05 powrócono na salę obrad plenarnych. A. Celiński przeczytał komunikat mówiący o przeprowadzeniu rozmów i zaproszeniu przedstawicieli rządu na obrady KRP.

M. Rakowski stwierdza, że rozumie to jako odrzucenie wspólnego komunikatu, który zdążył już omówić z premierem Jaruzelskim i wspólnie wprowadzili pewne drobne poprawki, zgodne z interesem kraju. Mówi dobranoc i wstaje.

Z. Bujak chce zaprotestować przeciwko rewizji, jaką podczas trwania rozmów przeprowadzono w mieszkaniu W. Kęcika.

M. Rakowski przerywa, mówiąc, że wie, o czym Z. Bujak chce mówić i zaprasza wszystkich do sąsiedniego pokoju, gdzie znajdują się skonfiskowane wydawnictwa. Zakończenie rozmów nastąpiło o godz. 0,15, po obejrzeniu w.w. wydawnictw.

Sporządzono na podstawie notatek.  
Żadna wypowiedź nie jest cytatem.

Oprac. J. Stasińska

Rozmowy w sprawie rewaloryzacji emerytur i rent. 7.08. w MPPiSS odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa z wicemin. H. Białczyńskim z grupą roboczą KRP pod przewodnictwem E. Naszkowskiego /ZR Piła/. Przekazał on min. A. Rajkiewiczowi list ws zasiłków wychowawczych /patrz: Dokumenty, s.303/ oraz wręczył komisji rządowej "Stanowisko KRP w sprawie rewaloryzacji emerytur i rent" /patrz: Dokumenty, s.304/

W dyskusji nad tym dokumentem okazało się, że stanowiska obu stron są w znacznej części zbliżone, a różnice zdań dotyczą możliwości przeprowadzenia planowanych operacji i terminów ich realizacji.

Rozmowy zakończyły się w późnych godzinach wieczornych przyjęciem wspólnego komunikatu /patrz: Dokumenty, s.304/ /AS/.

#### Sprostowanie

W zamieszczonej w Biuletynie AS nr 27 /s.213/ informacji o zniknięciu pomnika Katyńskiego znalazła się przykra omyłka: mjr W. Zawadzki jest rzeźnikiem prągowym nie Komitetu Budowy Pomnika, jak błędnie podaliśmy, lecz Komendy St.MO.



Tymczasowe Prezydium KKP. 6.08. o godz. 9.45 w Hotelu "Solec" w Warszawie spotkali się uczestnicy mających niebawem rozpocząć się rozmów z wicepremierem Rakowskim, aby jasno określić granice kompromisu, poza które Prezydium KKP nie wolno się posunąć oraz ustalić, jakie propozycje rządu Prezydium może zaakceptować. Na spotkaniu byli obecni: L. Wałęsa, Z. Bujak, A. Celiński, T. Jedynek, A. Słowik, J. Rulewski, P. Kosmowski, J. Onyszkiewicz, A. Gwiazda, St. Wądołowski oraz eksperci: B. Geremek, R. Kukułowicz, A. Wielowieyski, St. Kurowski, Wł. Sifa-Nowicki, K. Modzelewski, J. Giszewski, R. Bugaj, S. Jaworski, A. Macierewicz, T. Mazowiecki.

Ws komisji ds żywności przyjęto wniosek P. Kosmowskiego, że wojewodowie winni udzielić pełnomocnictw ludziom wytypowanym przez "Solidarność".

Ws pełnomocnika ds koordynacji pomocy zagranicznej postanowiono, zgodnie z propozycją B. Geremka, powołać sztab kryzysowy, w którym Rulewski będzie pełnił funkcję komisarza ds żywności. Nawiąże on współpracę z wicepremierem Ozdowskim, któremu rząd przekazał prowadzenie tej sprawy.

Ws kartek na mięso ustalono, że postulatem wyjściowym będzie przywrócenie we wrześniu poprzednich norm przydziałów. Zreferowanie tego tematu powierzono Rulewskiemu, który powiedział, że w ostateczności zaproponuje rządowi zrekomensowanie brakującego kilograma mięsa przed świętami Bożego Narodzenia.

Ws ustawy o zw.zaw. tak członkowie Prezydium KKP, jak i eksperci podkreślali wagę postulatu Związku. Przyjęto, że nie podejmie się jakiegokolwiek dyskusji nad ustawą, jeżeli nie zostanie przywrócona wersja uzgodniona przez zespół roboczy. Celem dzisiejszych rozmów jest więc wycofanie z projektu ustawy takich poprawek, które uniemożliwiają jakąkolwiek dyskusję. Natomiast wycofanie tych zmian nie musi pociągać za sobą zgody Związku na projekt opracowany przez zespół roboczy.

Ws dostępu do środków masowego przekazu po dłuższej dyskusji postanowiono uzyskać od rządu potwierdzenie wyników negocjacji prowadzonych przez grupę roboczą KKP z min. Bareckim /patrz AS nr 14, s. 003, nr 15, s. 001, 002, nr 16, s. 002, nr 17, s. 001, 002/. Ustalono również, że podniesiony zostanie temat emitowania w ramach uzyskanego czasu antenowego własnych materiałów "Solidarności" oraz że wystąpi się z postulatem telewizyjnej obsługi Zjazdu Krajowego. J. Onyszkiewicz proponował wprowadzić rozszerzenie tej grupy tematów o dodatkową dyskusję nt. zwiększenia czasu antenowego oraz uzyskania przez "Solidarność" prawa do własnej redakcji w TV, zgodził się jednak z opinią A. Celińskiego i T. Mazowieckiego, że mogłoby to grozić sprowadzeniu rozmów do omawiania szczegółów technicznych.

Ws reformy gospodarczej stwierdzono, że społeczeństwo oczekuje podjęcia konkretnych działań żywności i cen, rząd natomiast nie wyraża chęci współdziałania ze Związkiem w tej dziedzinie. Rozmowy winny doprowadzić do zadeklarowania przez rząd dobrej woli ws. samorządów; powinny podkreślić - jak mówił K. Modzelewski - że społeczne napięcia powstałe w wyniku katastrofalnej sytuacji rynkowej muszą być jakoś rozładowane i lepiej, żeby owocowały tworzeniem samorządów terytorialnych, niż akcjami protestacyjnymi. Dyskusję zakończył A. Gwiazda stwierdzeniem, że rząd powinien zdawać sobie sprawę z konieczności zaprzestania takiego programu, który KKP mogłaby poprzeć. Na koniec przypomniano podsta owe zasady prowadzenia negocjacji - zdyscyplinowanie członków grupy negocjacyjnej, nie wdawanie się w niekontrolowane dyskusje i respektowanie kolejności zabierania głosu, udzielanego tylko przez przewodniczącego obrad.

/AS/

Oprac.: J. Stasiński

LIPIEC 1981

WARSZAWA



Mróz od wschodu

Poniżej przedrukujemy kolejny fragment wspomnień Z. Młynarza, jednego z przywódców KPCz w czasie "Praskiej Wiosny" /Wyd. NOWA, marzec 1981 r./, fragment ten dotyczy rozmów, jakie kierownictwo KPCz przeprowadziło na Kremlu w sierpniu 1968 roku po interwencji wojsk Układu Warszawskiego, znajdując się tam w niejednoznacznej sytuacji - na poły delegacji oficjalnej na poły internownych.

/.../ Przeciw Dubczekowi natychmiast - również improwizując - wystąpił Breżniew. Było to chyba jedne rzeczywiście ciekawe przemówienie strony sowieckiej podczas całych ówczesnych obrad: Breżniew bowiem także mówił to, co naprawdę myślał. Zwięźle i zrozumiale odpowiedział na trzy podstawowe pytania: co najbardziej przeszkadzało Moskwie w "Praskiej Wiosnie", jak Moskwa odnosi się do suwerenności państwa w swoim bluku, oraz - co uważa za ważne w polityce międzynarodowej.

Tym razem zrezygnował z długiej oficjalnej mowy o "siłach kontrrewolucyjnych" i "interesie socjalizmu". Konkretnie i jasno wypomniał Dubczekowi, że ten prowadził politykę wewnętrzną, która nie była uprzednio przezeń zatwierdzona i zaaprobowana, a nawet wyraźnie nie zważał na jego wskazówki i rady.

- Ja przecież od początku chciałem ci pomóc przeciwko Novotnemu - rzekł Breżniew pod adresem Dubczeka - i już w styczniu pytałem ciebie: A jego ludzie ci nie zagrażą? Nie chciałbyś ich pozmienić? Chcesz zmienić ministra spraw wewnętrznych? A ministra obrony narodowej? I kogo jeszcze? Ale ty twierdziłeś, że nie, że to dobrzy towarzysze. Aż tu nagle dowiaduję się, że zmieniłeś ministra spraw wewnętrznych, obrony i innych że zmieniłeś sekretarzy Komitetu Centralnego.

- Już w lutym przekazywałem ci uwagi do twego referatu - kontynuował. - Zwracałem ci uwagę, że niektóre sformułowania nie są śluszne. A ty ich mimo to nie zmieniłeś! Czy można tak pracować? U nas nawet ja sam, jak przygotowuję referat, to daję go do oceny wszystkim członkom politbiura. Ślusznie mówię, to warzysze? - zadał retoryczne pytanie i powiódł okiem po całym politbiurze, które kiwając głowami i mruczając potakująco, potwierdziło śluszność słów swego szefa. - Bo u nas mamy kierownictwo kolektywne - a to znaczy, że musisz swoje poglądy podporządkować innym.

Breżniew czuł się osobiście dotknięty i był szczerze rozgoryczony, że Dubczek zawiodł jego zaufanie i nie przedstawiał żadnego swego kroku do zatwierdzenia na Kremlu.

- Ja Ci wierzyłem i broniłem cię przed innymi - wyrzucił Dubczekowi. - Mówiłem: "Nasz Sasza to przecie dobry towarzysz". A ty tak strasznie nas wszystkich zawiodłeś...

W takich miejscach głos mu żałośnie drżał, mówił jękiwie, jakby miał się rozplakać. Sprawił wrażenie głęboko dotkniętego patriarchy, który naprawdę uważa za naturalne, że ponieważ jest głową rodu, wszyscy krewni winni mu się bezwzględnie podporządkować i być posłuszni, bo przecież jego zdanie i wola jest ostatecznym autorytetem, a dla wszystkich w rodzinie pragnie on jak najlepiej. Myśl, że mogłoby /albo nawet powinno/ być inaczej, jest mu kompletnie obca i oczywiście widzi w niej przejaw wrogości oraz zdrady.

Dopiero z tego grzechu głównego - mianowicie, że Praga nie zawsze zabiegała o aprobatę Kremla - wywołali wszystkie pozostałe: rozpowszechniły się "tendercje antysocjalistyczne", prasa pisze co chce, powstaje "organizacja kontrrewolucyjna" i kierownictwo KPCz znajduje się pod presją tych sił, ciągle im ustępując. Gdyby Dubczek nie zrobił nic, czego Breżniew mu nie zatwierdził lub nie poradził, gdyby ze swoich referatów wykreślał słowa, które zalecał mu wykreślić oraz gdyby mianował takich tylko ministrów i sekretarzy, a na których również wyraziłby swą zgodę - nic z tych okropności nie mogłoby się stać. Taki był w skrócie pogląd Breżniewa na "Praską Wiosnę".

Potem Breżniew wyjaśnił Dubczekowi, że w następstwie tego wszystkiego Moskwa pojęła w końcu, że na jego kierownictwo KPCz nie można polegać. On sam, który przez długi czas brał "naszego Saszę" w obronę, musiał to przyznać. Ponieważ odnosiło się to już do sprawy całkiem innej i najważniejszej - rezultatów drugiej wojny światowej.

Breżniew obszernie mówił o ofiarach poniesionych przez Związek sowiecki w drugiej wojnie światowej, o poległych żołnierzach i wymordowanej ludności cywilnej, o gigantycznych stratach materialnych o cierpieniach obywateli sowieckich. Za tę cenę ZSRR zapewnił sobie bezpieczeństwo, którego gwarancją jest powojenny podział Europy i konkretnie to również, że Czechosłowacja związana jest ze Związkiem sowieckim "na wiegne czasy". Zdaniem Breżniewa jest to logiczne i uzasadnione następstwo faktu, że tysiące żołnierzów sowieckich oddało życie również za nasze wyzwolenie. Ich groby nasz lud powinien czcić, nie zaś bezczęścić. Nasze granice zachodnie są nie tylko naszymi granicami, lecz wspólnymi granicami "obozu socjalistycznego". sowieckie politbiuro nie ma prawa narągać na zwłok rezultatów tej wojny, gdyż nie ma prawa profanować ofiar poniesionych przez sowiecki lud.

Breżniew przyznawał, że teraz, po interwencji zbrojnej, sytuacja w CSRS jest trudna: Ludzie kierują się emocjami. Również dubczekowskiemu kierownictwu partii można darować, że nie wszystko jeszcze widzi tak, jak należy.



## W REGIONACH - AKCJE PROTESTACYJNE

**B i a ł y s t o k.** 4.08 ZR w Białymstoku podjął uchwałę, w której protestuje przeciwko obniżeniu norm przydziału mięsa i brakom w zaopatrzeniu. W uchwale czytamy: "Jak długo jeszcze bezkarnie administracja państwowa będzie powodem naszej codziennej udręki? Jak długo jeszcze przed społeczeństwem ukrywano i będzie prawda o rzeczywistym stanie produkcji i dostaw? Jak długo jeszcze nasze żony i matki będą traciły czas w koszarze niekończących się kolejek, a rodzicom naszym, z powodu braku środków higienicznych będzie groziło widmo chorób i epidemii? Jak długo jeszcze pozostawać będą na stanowiskach ludzie odpowiedzialni za katastrofę gospodarczą i rynkową? .../ Jak długo jeszcze będą torpedowane działania naszego Związku na rzecz samorządów pracowniczych, podstawowego gwaranta wyprowadzenia kraju z ruiny gospodarczej? W stanowczy sposób mówimy wam, ludzie odpowiedzialni za stan, w jakim znaleźli się nasz region - jutro może być za późno... Związek nasz z całą swoją mocą i aurytetem pragnie dopomóc w dziele wyprowadzenia kraju z kryzysu, ale nie może tego zrobić za cenę bezustannych upokorzeń ludzkiej godności, ludzkiego prawa do spokojnego życia." ZR w Białymstoku zażądał przywrócenia lipcowych norm przydziału mięsa i zapewnienia dostaw w odpowiedniej wysokości, pełnego zaopatrzenia rynku w artykuły nieregulowane /gł. pieczywo i nabiał/, ustalenia jednakowych norm przydziału tytoniu dla całego kraju, podjęcia zdecydowanych działań przeciwko spekulacji, pociągnięcia do odpowiedzialności pracowników administracji odpowiedzialnych za dezorganizację rynku. Delegacja ZR i NSZZ Kierowców Transportu Prywatnego przedłożyła wojewodzie białostockiemu podjęte poprzedniego dnia uchwały i petycje zakładów pracy. /tlx/

**5.08** ulicami Białegostoku przejechała kolumna oplakotowanych taksówek i autobusów MPK.

**6.08** w godz. 9-11 na placu przed budynkiem KW PZPR odbyła się demonstracja emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych. Śpiewali oni pieśni religijne i niesli transparenty, m.in. "Nasza starość w kolejkach", "Nie do nas głodem i siłą". Następnie kilkusetosobowy pochód przeszedł do siedziby Zarządu Regionu, zatrzymując się pod budynkiem Urzędu Woj. z okrzykami "Chcemy chleba, chcemy wolności".

0 godz. 12 zakłady regionu przerwały pracę na 10 min.

/ tlx/

**B y d g o s z c z.** 4.08 ZR poparł 7 postulatów przedłożonych Komisji rządowej przez Prezydium KKP na rozmowach 3.08 /patrz: AS nr 27, s.001/ i zapowiedział, że 5.08 o 10 w zakładach pracy na 5 min. zostaną włączony syreny, a 6.08 będzie podjęta decyzja o dalszych, ostrzejszych formach protestu. /tlx/

**6.08** KZ Zakładów Radiowych "Eltra" w Bydgoszczy wydała oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej i reformy cen. Przyłączając się do żądań zawartych w 7 postulatów Prezydium KKP, KZ stwierdza jednocześnie: "Nie popieramy akcji protestacyjnych nie uzgodnionych uprzednio z KKP i jesteśmy przeciwni wszelkim demonstracjom ulicznym. .../ W imię spokoju społecznego powstrzymujemy się w miesiącu sierpnia od akcji protestacyjnych związanych z obniżeniem racji mięsnych. Jednak w przypadku braku poprawy sytuacji żywnościowej od września przystąpimy do wszelkich akcji protestacyjnych zgodnych ze statutem Związku". /tlx/

**C h e ł Ń.** 4.08 odbyło się spotkanie Zarządu Chełmskiego oraz delegatów zakładów pracy tego regionu z władzami wojewódzkimi i posłami na Sejm. W ogłoszonej na spotkaniu rezolucji zebrani zaprotestowali przeciwko zmniejszeniu racji mięsa i zażądali takiej organizacji handlu, która zlikwidowałaby kolejki. W rezolucji czytamy ponadto: "Żądamy pełnej równości wszystkich obywateli. Aktualny incydent z uprzywilejowaniem Komitetu Wojewódzkiego jest ostatnim tego typu. Przy następnym zażądamy ustąpienia odpowiedzialnych za te szlachetnie maniery. Na podstawie dotychczasowego przebiegu tzw. "odnowy" wyrażamy nieufność władzom wojewódzkim, osobom odpowiedzialnym za zaopatrzenie rynku. Każde spotkanie ujawnia szereg faktów zaleźnych bądź to od administracji centralnej, bądź wojewódzkiej, które dadzą się wytłumaczyć tylko złą działalnością. Nie ma realnych efektów takich postępów. To nie my jesteśmy powołani do wskazywania palcem, co należy robić. Nie stawiamy zarzutu złych chęci, ale braku operatywności i umiejętności. Jest to wynik dotychczasowej polityki kadrowej. Traktujemy to spotkanie jako ostatnie. Następnym krokiem będzie formalny wniosek o decyzje personalne". Na znak solidarności z akcjami protestacyjnymi innych regionów, złącz-

cza Mazowsza ZR Chełm ogłosił 5.08 w godz. 10-12 gotowość strajkową. Delegaci zakładów pracy upoważnili Zarząd do jej przedłużenia, gdyby powtórzyły się przypadki przesłuchiwanie osób zatrzymanych przez MO za rozklejanie plakatów związkowych. /patrz: AS nr 27, s.213/tlx/

**6.08** na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Regionu podjął uchwałę, w której zażądał zaprzestania dochodzenia podjęcia przez prokuraturę rozmów z ZR z udziałem wojewody. W razie uchylenia się prokuratury od rozmów lub ich negatywnego wyniku zapowiedziano na 11.08 dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a gdyby okazał się nieskuteczny - na 18.08 strajk właściwy.

**7.08** odbyło się spotkanie przedstawicieli ZR z prokuratorem wojewódzkim przy udziale wojewody chełmskiego. Nie dało ono żadnych rezultatów.

**10.08** Prezydium ZR zawiesiło strajk ostrzegawczy do 12.08 w związku z apelem KKP o powstrzymanie się od akcji protestacyjnych. /patrz: Dokumenty, s.303/.

**E l b ł a g.** 6.08. w Elblągu na posiedzeniu Zarządu Regionalnego postanowiono rozpisac ankietę do KZ-ów ws. ewentualnej akcji protestacyjnej. Większość Komisji Zakładowych wypowiedziała się za jej podjęciem. ZR postanowił odłożyć decyzję w tej sprawie do czasu zakończenia obrad KKP. Rozpoczęto również akcję plakatową/tlx/.

**G d a Ń s k.** 5.08 ZR Gdańsk podjął decyzję o ogłoszeniu 17.08 w godz. 10-12 strajku ostrzegawczego. /BIPS/ 5.08 odbył się wiec, podczas którego wystosowano do premiera Jaruzelskiego oświadczenie w sprawie konieczności podjęcia przez Rząd bardziej zdecydowanych kroków dla wyjścia z kryzysu, natychmiastowego podjęcia konstruktywnych rozmów z "Solidarnością" oraz "wnikliwego podejścia do opracowań Sieci wiodących zakładów pracy"/tlx/.

**9.08** Zarząd Regionu Gdańskiego uchwalił poparcie dla ogólnopolskiego marszu protestacyjnego i oświadczył, że podejmie wszelkie dostępne środki, do strajku włącznie, w przypadku jakichkolwiek represji przeciwko uczestnikom i organizatorom marszu. Zarząd zobowiązał Komisję Zakładową do ułatwienia udziału w marszu oraz zabezpieczenia środków transportu, sprzęt turystyczny i biwakowy oraz środki sanitarne. /tlx/

**K a l i s z.** 4.08. odbył się w Kaliszu wiec protestacyjny i przemarsz przez miasto pod hasłem "Przeciwko nieudolności rządu i Sejmu". W wiecu wzięło udział ok. 30 tys. mieszkańców województwa. Demonstranci udali się do Urzędu Woj., gdzie złożono rezolucję, popierającą akcję protestacyjną w Warszawie /BIPS, 5.08./.

**L e g n i c a.** 4.08 Zarząd Oddziału Wojewódzkiego "Solidarności" w Legnicy wydał oświadczenie o sytuacji rynkowej w województwie, w którym jej przyczyn upatruje m.in. w złej dystrybucji i organizacji handlu. Z wnioskami dot. jego usprawnienia Zarząd kilkakrotnie zwracał się do wojewody legnickiego, który zobowiązał się do 15.07 wystąpić z koncepcją w tej sprawie. Zobowiązania nie dotrzymał, nie przedstawił takiej koncepcji również na kolejnym spotkaniu z władzami województwa, zorganizowanym 25.07 po ponagleniach przedstawicieli "Solidarności". W uchwale z 4.08 czytamy: "W imieniu tysięcy rzeszy członków NSZZ "Solidarności" województwa legnickiego domagamy się od władz wojewódzkich definitywnego rozwiązania nabrzmiałych problemów zaopatrzenia ludności przez przedstawienie nam do konsultacji koncepcji usprawnienia handlu, a następnie, po jej zaakceptowaniu, konsekwentnej realizacji. Domagamy się poszanowania godności, zdrowia i czasu konsumentów oraz ich praw w zakresie sprawiedliwego podziału towarów i sprawnej obsługi. Dotychczasowa postawa władzy w tej sprawie wskazuje na brak kompetencji lub złą wolę, co jest wyrazem lekceważenia mieszkańców naszego województwa i powoduje ciągłe narastanie napięć społecznych". Zarząd legnickiej "Solidarności" zobowiązał wojewodę do zrealizowania ustaleń do 15.08, zapowiadając w przeciwnym razie akcję protestacyjną w regionie /tlx/.

**M a ł o p o l s k a.** 7.08 W Krakowie odbył się protestacyjny marz głodowy. Demonstrujący przemaszzerowali głównymi ulicami miasta z flagami i plakatami. Podjęto rezolucję, protestującą przeciwko obniżeniu norm przydziału mięsa i brakom w zaopatrzeniu /BIPS/.

**7.08** w Tarnowie o godz. 16.00 rozpoczął się marz głodowy, w którym obok mieszkańców miasta wzięły udział delegacje Brzeska, Bochni i Dąbrowy Tarnowskiej. Uczestnicy marszu przeszli głównymi ulicami miasta pod gmach Urzędu Wojewódzkiego. Niesiono flagi i transparenty, m.in. następującej treści: "Ponar, Tamol i Azoty tracą siły do roboty", "Wódka chleba nie zastąpi", "Mniej sąsiadom - więcej w kraju", "Popieramy postulaty KKP", "Ziemia chłopom, fabryki robotnikom". Przed budynkiem Urzędu Woj. odczytano rezolucję protestującą przeciwko jednostronnej decyzji Rządu o zmniejszeniu przydziałów mięsa oraz protest ZR Małopolska w związku z katastrofalną sytuacją żywnościową w regionie. Wojewoda "arnowski, pomimo wcześniejszych zapewnień, rezolucji nie przyjął, wysłano ją więc pocztą /tlx/.



## Mazowsze.

5.08. o godz. 12.00 zakończyła się akcja protestacyjna wywołana przez blokadę milicyjną zastosowaną przeciw demonstrującej kolumnie samochodów w Warszawie. Kolumna transportowców w momencie zakończenia 2-godzinnej strajku ostrzegawczego Regionu Mazowsze ruszyła ulicą Marszałkowską, później Puławską do Woronicza, gdzie przy zajeźdni nastąpiło zakończenie manifestacji odbywającej się przy żywym aplauzie mieszkańców miasta. Kierowcy uczestniczący w akcji protestacyjnej wydali odezwę do Warszawian i całego społeczeństwa /patrz. Dokumenty, s. 302 //SI Mazowsza, 5.08-w regionie Mazowsze odbył się 2-godzinny /10,00 - 12,00/ strajk ostrzegawczy dla poparcia żądań poprawy sytuacji żywnościowej, przeprowadzenia kompleksowej reformy gospodarczej oraz prawa do tworzenia samorządów pracowniczych, dostępu do środków masowego przekazu, a także rozwiązania konfliktu spowodowanego zablokowaniem komunikacji w centrum Warszawy na skutek akcji milicyjnej podjętej przeciw demonstrującym 3.08 kolumnom samochodowym. /patrz: AS nr 27, s. 203/.

W strajku wzięła udział większość zakładów w regionie, w tym wszystkie większe zakłady pracy w Warszawie /ZWAR, TEWA, FGO, RAWAR, Waryński, Nowotko, Huta Warszawska, PZO, PZL i in./ . Niektóre przedsiębiorstwa zmieniły, ze względu na specyfikę pracy, godziny strajku. W Telkom-Zwut akcję strajkową poparły zakładowe organizacje ZSMP, w zakładach Mera-Błonie do akcji włączyli się członkowie PZPR i związki branżowe. Natomiast Komitet Zakładowy PZPR garbarni w Żyrardowie przeprowadził wśród załogi głosowanie w sprawie przystąpienia do akcji. Większość pracowników opowiedziała się za strajkiem. W Ostrołęce strajkujący taksówkarze przewozili bezpłatnie chorych i osoby z małymi dziećmi do placówek służby zdrowia, zaś na zakończenie strajku autobusy MKZ sformułowały kolumnę, która przejechała pod gmachami Urzędu Wojewódzkiego, KW PZPR oraz Komendy Wojewódzkiej MO.

Strajkujący ogłosili szereg rezolucji i oświadczeń potępiających ataki władz przeciw "Solidarności". M.in. w oświadczeniu członków Związku w GUS, ZMIAOS, OBR-SPIIS i ZBSE czytamy: "Władze przypuszczają otwarte ataki na "Solidarność" usiłując obarczyć ją odpowiedzialnością za pogarszanie się sytuacji. Szczególnie oburzającą jest ignorowanie opinii większości społeczeństwa polegające na przeciwstawianiu wyłonionych w demokratycznych wyborach władz naszego Związku szeregowym jego członkom i traktowanie tych ostatnich jako bezmyślnej masy manipulowanej przez "elementy antysocjalistyczne", co zmusza nas do manifestowania naszych rzeczywistych opinii poprzez udział w masowych akcjach protestacyjnych". Niektóre zakłady zwróciły się do władz regionu o wyłączenie ich z udziału w strajku czynnym ze względu na rodzaj produkcji, np. ZM "Ursus" umotywował swą decyzję koniecznością utrzymania produkcji dla potrzeb rolnictwa. Pracownicy zakładów nie biorących czynnego udziału w strajku na znak solidarności wywiesili w czasie jego trwania flagi państwowe i transparenty oraz założyli opaski.

KZ NSZZ "Solidarność" radia i telewizji postanowiła poinformować opinię publiczną o poparciu udzielonym akcji Mazowsza m.in. przez emisję w godzinach strajku plansz zawiadaniających o trwaniu strajku ostrzegawczego. Wobec zakazu przesa Radiokomitetu, załoga PRITV podjęła strajk ograniczony, w którym wzięły udział komórki przygotowujące program TV i niektóre inne.

O 7,00 do telewizyjnego centrum nadawczego przybyła grupa funkcjonariuszy SB - trzech z nich zajęło salę, w której znajdują się łącza. O 0,35 w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie mieszczą się nadajniki telewizyjnego centrum, nastąpił zanik zasilania energetycznego. Komitet Strajkowy - wobec niemożności emitowania plansz informujących o strajku - w regionie interweniował u dyżurnego elektryka PKiN, który stwierdził, że nastąpiła awaria. Przedstawicielom "Solidarności" nie pozwolono sprawdzić tej informacji, zaś dyrekcja PKiN stwierdziła, że awaria ma miejsce poza budynkiem, co wzbudziło podejrzenia związkowców, ponieważ do pozostałych urządzeń w gmachu prąd dopływał. O godz. 12,37 zasilanie ponownie się pojawiło.

O godz. 17,00 zorganizowano w siedzibie Zarządu Regionu Mazowsze konferencję prasową, w czasie której stwierdzono, że w regionie nie obowiązują gotowość strajkowa. Natomiast o 20,00 w MZK w Warszawie odbyło się zebranie, na którym podjęto decyzję o utrzymaniu gotowości w Zakładach Komunikacyjnych, wysuwając następujące żądania: zdemontowania stanowiska Zarządu Regionalnego o zakończeniu gotowości strajkowej i uzależnienia dalszych akcji protestacyjnych od wyników rozmów /prezydium KKP z Delegacją rządową 6.08. Niektóre Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" wystąpiły z krytyką decyzji ZR o podjęciu akcji strajkowej, zarzucając władzom związkowym, iż nie konsultowały się z załogami przedsiębiorstw lub choćby delegatami na WZD Mazowsza. Krytyka dotyczyła przede wszystkim sposobu podjęcia decyzji, rzadziej skierowana była przeciw merytorycznym przesłankom. I tak np. KZ przy Państwowym Instytucie Wydawniczym stwierdza, że solidaryzuje się

z akcją protestacyjną, nie aprobując natomiast ogłoszenia strajku bez konsultacji z załogami apelując do ZR o jak najszybsze opracowanie metod łączności z małymi organizacjami zakładowymi. KZ przy Przedsiębiorstwie Instalacji Elektrycznych w Warszawie w piśmie skierowanym 4.08 do ZR zwraca uwagę, że "Ogłoszenie strajku jest sprzeczne z zaleceniami KKP; uchwała została podjęta bez konsultacji z załogami; zarząd podjął uchwałę /.../ w składzie 33 osoby na 65 członków. Charakter sprawy nie wymaga tak krótkich terminów. Oczekujemy od ZR zdecydowanych działań, ale działań podejmowanych bez historii". Niezależnie jednak od wyrażenia krytycznych opinii załogi podejmowały akcję strajkową. Charakterystyczna jest tu wypowiedź KZ NSZZ "Solidarność" przy BPRW, stwierdzająca, że załoga przystępuje do strajku "Dla zmanifestowania jedności Związku". Poparcie dla akcji protestacyjnej Mazowsza wyraziły Małopolska, Zarządy Regionów Śląsko-Dąbrowskiego i Chełmskiego, Wielkopolska, Częstochowa, zarząd MKZ w Jarosławiu oraz wiele KZ-tów z terenu całego kraju. Oto fragmenty kilku z nich: "Wyrażamy uznanie dla "Solidarności" Mazowsza za stanowczość i odwagę, które pozwoliły uniknąć zamieszania i zapobiec nieobliczalnym skutkom zaskakującej i nieodpowiedzialnej decyzji władz /ZR Małopolska, 4.08/. "Z uwagi na nikłe szanse porozumienia się z rządem w czwartek i kontynuowaniem akcji protestacyjnych z waszej strony oświadczamy, że jesteśmy gotowi włączyć się do akcji protestacyjnych organizowanych przez Region Mazowsze". /KZ przy Elektrowni Połaniec, 5.08/. "Uwaga władz winna być, naszym zdaniem, skierowana na rozwiązanie ważniejszych problemów niż wytyczanie tras pochodów protestacyjnych". /KZ przy ZREMB w Jaskowicach, 5.08/. /tlx, AS, "Wiadomości Dnia" Reg.Mazowsze, 6.08/.

P i o t r k ó w T r y b u n a l s k i . 7.08 w godz. 10-11 we wszystkich zakładach woj. piotrkowskiego odbył się strajk ostrzegawczy. O 12-ej rozpoczęły się przerwane 31.07. rozmowy z przedstawicielami Urzędu Woj. Po spisaniu ustaleń roboczych i zakończeniu rozmów ZR zawiesił planowany na 13.08. 24-godzinny strajk właściwy nie odwołując jednak gotowości strajkowej /patrz: AS nr 27, s. 210 / dla poparcia stanowiska KKP po zerwaniu rozmów z wicepremierem Rakowskim oraz kampanii propagandowej wymierzonej w "Solidarność" w środkach masowego przekazu. W oświadczeniu Prezydium ZR czytamy "Dalsze prowadzenie działania przy współpracy ze związkami zawodowymi pod kierownictwem pana M. Rakowskiego może przynieść katastrofalne skutki poprzez jego nieodpowiedzialne i nieprzemysłane wypowiedzi. Tego typu działalność jest "dobra" dla dziennikarza naszej lokalnej gazety, nie zaś dla wicepremiera. PRL." /tlx/

P ł o c k . 3.08. KZ w Petrochemii Płock podjęła uchwałę w sprawie norm żywnościowych oraz aktualnej sytuacji kraju gdzie stwierdza, że wielkość norm reglamentacyjnych proponowana przez rząd, opracowana w oparciu o rozporządzenie RM z 4.05.1979 prowadzi do podziału załogi w ramach tego samego zakładu. Komisja oświadcza, że od września przyjmować będzie tylko kartki na przydziały w wysokości uzgodnionej ze Związkiem. W drugiej uchwale KZ popiera apel Prezydium KKP z 3.08. /patrz AS, nr 27, s. 301/ oraz pisze: załoga naszego kombinatu dając jeszcze wiarę "rządowi ostatniej szansy" - rządowi generała Jaruzelskiego, świadoma dramatu zmęczonego narodu, zmęczonego jeszcze nie głodem, ale bezsensownym marnotrawieniem swoich fizycznych sił, w pogoni za elementarnymi środkami do życia, w sytuacji działań protestacyjnych w sierpniu tego roku, miesiąc, o którym wiedzieliśmy wiosną, że będzie jednym z najcięższych do przetrwania okresów w aspekcie wyżywienia narodu na przestrzeni pocznego już kryzysu - domaga się od rządu, w interesie wszystkich Polaków, traktowania "Solidarności" jako autentycznego partnera, cieszącego się zaufaniem ludzi pracy. Oświadczamy, że czekać będziemy na odpowiednie inicjatywy rządu jeszcze do września. Oczekujemy, że inicjatywy te zawierają będą elementy pozwalające nam wszystkim wyjść z kryzysu. Możemy jeszcze przez kilka miesięcy żyć z kartkami, ale chcemy, aby o tym decydowało społeczeństwo i rząd.

Jednocześnie oświadczamy, że od września w przypadku braku łączności rządu ze społeczeństwem podejmować będziemy stosowne akcje zmierzające do zreformowania systemu ekonomicznego w Polsce z przejściem pełnej kontroli nad gospodarką żywnościową łącznie" /tlx/.

P o d b e s k i d z i e . 5.08. Zarząd NSZZ "Solidarność" Regionu Podbeskidzie podjął uchwałę popierającą 7-punktowy program KKP stanowiący podstawę do rozmów z komisją rządową. 7.08. przez ulice Bielska-Białej przejechały kolumny samochodów MO jadących z włączonymi światłami i syrenami oraz wiozących uzbrojonych funkcjonariuszy. Prezydium ZR Podbeskidzia wystosowało w związków z tym ostrym protestem i ogłosiło stan gotowości strajkowej stwierdzając, że zachowanie MO wywołuje panikę i powiększa poczucie zagrożenia społecznego. Przejazd kolumny milicyjnej, zdaniem ZR, "zdecydowało ostatecznie o gotowości strajkowej



w całym regionie". Inną przyczyną jej ogłoszenia było zajęcie przez stronę rządową sztywnego stanowiska w rozmowach z KKP uniemożliwiającej kontynuowanie negocjacji. 9.08. sekcja informacji NSZZ "Solidarność" Regionu Podbeskidzie wydała oświadczenie, w którym protestując przeciwko kampanii "celowej, zaplanowanej dezinformacji społeczeństwa" w środkach masowego przekazu podaje wyjaśnienia dotyczące przebiegu rozmów KKP z delegacją rządową. W oświadczeniu czytamy: "O klimacie rozmów niech świadczy fakt, że równocześnie, w czasie ich trwania, dokonano rewizji w prywatnych mieszkaniach konfiskując znajdujące się tam wydawnictwa niezależne, a następnie zorganizowano swego rodzaju prowokacyjną wystawę w URM zapraszając na nią uczestników rozmów" /tlx, SI Podbeskidzia/.

**Przemysł.** 6.08. odbyła się w Przemysłu zorganizowana przez ZR na wniosek grupy Komisji Zakładowych manifestacja pod hasłami - jak podaje rzecznik prasowy ZR - "sprzeciwu wobec pogarszającej się stale sytuacji rynkowej, poparcia dla akcji protestacyjnych wielkich ośrodków związkowych oraz samorządów pracowniczych". Głównymi ulicami miasta przejechała kawalkada autobusów i samochodów ciężarowych, oplakatowanych i udekorowanych flagami narodowymi /tlx/.

**Radomsko.** 4.08. w godz. 11.00 - 12.00 odbył się strajk ostrzegawczy w zakładach z terenu delegatury ZR Częstochwa w Radomsku /woj. piotrkowski/.

Oto postulaty strajkowe:  
1. Żądamy pełnego pokrycia w masie towarowej na wydane bonny towarowe oraz podjęcia takich działań, które umożliwiłyby bezkonfliktowe dokonywanie zakupów; 2. protestujemy przeciw nie konsultowanej ze społeczeństwem decyzji zmniejszenia norm mięsnych; 3. Żądamy ujednolicenia norm na reglamentowane towary".  
Rozpoczęcie i zakończenie strajku zostało zasygnalizowane syrenami zakładowymi. W czasie jego trwania przez radiowęzły zakładowe nadawane były programy opracowane przez Komitety Strajkowe /tlx/.

**Sieradz.** W regionie ogłoszone zostało pogotowie strajkowe; Regionalny Komitet Strajkowy - w celu zdemontowania informacji o negocjacjach 6.06. podawanych przez środki masowego przekazu - kolportował oświadczenie rzecznika prasowego KKP /patrz: Dokumenty, s.304/ oraz obserwatorów z ramienia NSZZ RI, obecnych na rozmowach. Ponadto rozklejane były plakaty z poparciem 7 postulatów KKP przedłożonych Rządowi. /SI Ziemi Sieradzkiej/

**Region Śląska Opolskiego.** 4.08. na zebraniu zakładów zrzeszonych w MKZ Kędzierzyn Koźle wyrażono poparcie dla stanowiska KKP podczas rozmów z rządem /tlx/.

5.08. ZR Śląska Opolskiego dla poparcia stanowiska KKP w rozmowach z rządem ogłosił stan gotowości strajkowej od 6.08. godz. 12.00. Prezydium ZR ogłosiło również swoje stanowisko do rozmów z wojewodą opolskim. Prezydium żąda przywrócenia poprzednich norm żywnościowych, zrównania praw pracowników rolnictwa uspołecznionego z zatrudnionymi w innych sektorach, nadania pełnomocnictw związkowym komisjom ds. żywności, oraz wprowadzenia wg uzgodnionych z "Solidarnością" zasad, reglamentacji alkoholu, kawy, papierosów /tlx/.

KZ przy zakładach Azotowych w Kędzierzynie zgłosiło, oprócz wymienionych, także żądanie przyznania I kategorii zatrudnienia wszystkim pracownikom zakładu /BIPS/.

6.08. ZR upoważnił Hutę im. gen. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem do przeprowadzenia 7.08. strajku ostrzegawczego i oświadczył, że brak zadowalających rezultatów rozmów Prezydium KKP z rządem do 7.08. godz. 16.00 spowoduje włączenie do akcji strajkowej kolejnych zakładów pracy.

7.08. w Hucie im. gen. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem odbył się strajk ostrzegawczy /1 godz. na każdej zmianie/ /tlx/.

7.08. ZR postanowił utrzymać gotowość strajkową w Regionie do następnego posiedzenia, które odbędzie się po zakończeniu obrad KKP oraz potępił akcję propagandową rządu oczerniającą grupę negocjacyjną KKP. Zarząd odwołał akcję strajkową w Hucie im. gen. K. Świerczewskiego. /tlx/.

**Region Śląsko - Dąbrowski.** Od początku tygodnia KZ-y regionu zaczęły ogłaszać gotowość strajkową i zapowiadać strajki ostrzegawcze i wiaściwe w związku z obniżeniem przydziałów mięsa, a także dla poparcia stanowiska KKP w rozmowach z rządem /np. 3.08. KZ bytomskiego wezła PKP, 4.08. KZ przy Fabryce Domów w Sosnowcu, 3.08. KWK "Rozbark" - również z powodu ograniczenia dostępu do środków masowego przekazu i środków poligraficznych/ /tlx, BIPS/.

4.08. w kopalni Ziemowit nie podjęta pracy trzecia zmiana ponieważ załóżce nie dostarczono kartek na mięso, je nocześnie ZKZ KWK "Ziemowit" zgłosił pełne poparcie dla akcji protestacyjnej "Mazowsza".

5.08. WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjęło decyzję o ogłoszeniu gotowości strajkowej oraz o dwugodzinnym strajku ostrzegawczym 7.08. /patrz: Inf. tyg., s.204 /.

6.08. w Regionie Śląsko-Dąbrowskim odbył się w godzinach 6.00 - 10.00 strajk ostrzegawczy, w którym wzięło udział ok. 2 tys. zakładów. Trwa gotowość strajkowa.

4.08. w Tarnowskich Górach o 16.00 odbył się marsz protestacyjny, w którym brało udział ok. 1.500 mieszkańców miasta. Uczestnicy marszu złożyli w Urzędzie Miasta petycję do Sejmu, w której protestują przeciwko godzącym w społeczeństwo działaniom rządu, domagają się: "rekompensaty obciętej masy mięsnej za miesiąc sierpień i w miesiącu wrześniu, przedstawienia przez władze całostkowego programu głębokiej i strukturalnej reformy gospodarczej wraz z harmonogramem jej wprowadzenia w życie /.../: by propozycja wzrostu cen była uzasadniona rzetelną i wiarygodną analizą całokształtu sytuacji gospodarczej; sprawiedliwego podziału artykułów pierwszej potrzeby w całym kraju /.../: pełnego respektowania praw załóg do tworzenia autentycznego samorządu pracowniczego; dostępu społeczeństwa i NSZZ "Solidarność" do środków masowego przekazu /.../: natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich więzionych za przekonania". Zebrani przed UM oświadczyli, że gotowi są wyegzekwować swoje statutowe żądania za pomocą dopuszczalnych form protestu /tlx/.

**Region Środkowo - Wschodni.**

5.08. załoga WSK PZL w Świdniku podczas wieceu przyjęła rezolucję, w której popiera akcję protestacyjną regionu Mazowsze. W rezolucji czytamy: "Cierpliwość robotnicza jest na wyczerpaniu, domagamy się od władz rzeczywistych, a nie pozorowanych działań zmierzających do przełamania kryzysu". /tlx/.

9.08. Prezydium Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego w Lublinie wydało oświadczenie, w którym podtrzymuje decyzję przeprowadzenia 10.08. 15-minutowego strajku, podczas którego załogi winny się zapoznać ze stanowiskiem grupy roboczej i Prezydium ZR w sprawie samorządu pracowniczego. "Nie może być innej drogi wyjścia z kryzysu niż rozwój społecznej odpowiedzialności za gospodarkę" - piszą autorzy dokumentu.

9.08. Prezydium ZR wysłało do M.F. Rakowskiego ostry protest w związku z jego działaniami podczas rozmów z Prezydium KKP.

Jak podaje SI Regionu Środkowo-Wschodniego, KZ-y lubelskich zakładów pracy przeprowadziły wśród swoich załóg konsultację w sprawie 7-punktowej listy postulatów KKP i form protestu w przypadku niezrealizowania ich przez władze. Wszyscy, pytani poparli stanowisko KKP oraz zapowiedziany strajk ostrzegawczy, opowiedzieli się za 15-minutowym strajkiem na terenie zakładu, a przeciwko demonstracjom ulicznym. Wg danych SI, "bardzo ostrożne stanowisko zajęto w sprawie akcji na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Część załóg uważa, iż związek nie powinien zajmować się tą sprawą. Są postulaty, aby akcje w obronie za przekonania polityczne oddzielić od innych protestów" /SI Reg. Śr.-Wsch./.

**Region Świętokrzyski.** 4.08. Zarząd Regionu Świętokrzyskiego w Kielcach podjął decyzję o przeprowadzeniu 6.08. dwugodzinnego strajku ostrzegawczego. ZR popiera stanowisko, jakie KKP zajmuje w rozmowach z Rządem oraz wszystkie formy protestu podejmowane przez Związek "wobec nieudanych poczynań władz w zakresie zaopatrzenia ludności w żywność" /tlx/.

5.08. Komisja Koordynacyjna PKS NSZZ "Solidarność" okręgu kielecko-radomskiego wysłała do ministra komunikacji pismo, w którym informuje, że załogi PKS poparły jednomyślnie postulaty Prezydium KKP. Pracownicy PKS żądają nadania samodzielności oddziałom PKS i przyznania kierownikom i mechanikom kartek "C" /tlx/.

6.08. w godz. 10.00 - 12.00 odbył się w regionie strajk ostrzegawczy, w którym udział wzięły m.in. FSC Starachowice, Huta im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, Predom - Mesko w Skarżysku-Kamiennej, KZO w Końskich, Polmo, SHL i Chemar w Kielcach. W niektórych zakładach przyłączyły się związki branżowe. Do strajku nie przystąpiła FET "Iskra" w Kielcach, gdzie ogłoszono aż do odwołania gotowość strajkową. Prezydium ZR wezwało 6.08. po południu KZ w "Iskrze" do przerwania gotowości strajkowej /tlx/.

7.08 w Fabryce Łożysk Toczących "Iskra" w Kielcach pojawiły się w kioskach zakładowych znaczne ilości konserw mięsnych. Dzień przedtem w Regionie proklamowano strajk ostrzegawczy, do którego załoga "Iskry" nie przystąpiła. /tlx/.

**Region Warmińsko - Mazurski.**

3-5.08. w Olsztynie odbyła się akcja protestacyjna w związku z decyzją obniżenia norm przydzielanej żywności. 3.08. oplakatowane i udekorowane flagami autobusy WPKM przejechały ulicami miasta, zatrzymały się na 2 min. przed gmachem Urzędu Woj. i ratuszem z włączonymi klaksonami. Podobny przejazd samochodów ciężarowych PKS-u Transubiu i in. przedsiębiorstw odbył się 4.08.

5.08. 7 tys. osób wzięło udział w marszu protestacyjnym. Na ręce władz wojewódzkich złożony został protest przeciwko obniżeniu norm przydziałów żywności, niewprowadzeniu reformy gospodarczej, torpedowaniu samorządów, nieprzezwyciężeniu uzgodnień w ustawy o związkach zaw. i dostępu do środków masowego przekazu oraz nieudolności władz wojewódzkich. Czytamy w nim m.in.: "dzisiejszy



marsz protestacyjny, odbywający się w sposób zorganizowany, poza godzinami pracy - jest z jednej strony dowodem determinacji społeczeństwa, z drugiej dowodem jego wysokiej świadomości i odpowiedzialności. Dalsze niereagowanie na społeczne żądania i lekceważenie podstawowych potrzeb ludności może spowodować, iż determinacja weźmie górę nad dyscypliną społeczną" /tlx/.

**W i e l k o p o l s k a . 5.08.** ZR Wielkopolska wydał Uchwałę, w której popiera 7-punktowy program Prezydium KKP przedstawiony Rządowi oraz ogłasza 48-godzinną gotowość strajkową od 5.08. godz. 12.00, zakończoną zatrzymaniem na 5 min. ruchu ulicznego w całym regionie i wzięciem syren w zakładach pracy.

**5.08.** sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy Zakładach Im. Cegielskiego w piśmie skierowanym do KZ "Solidarność" przy HCP stwierdza, że organizacja popiera słuszny protest związków przeciwko obniżeniu norm przydziału miasa. KZ PZPR powiadomiła jednocześnie, że władze polityczno-administracyjne województwa poznańskiego wystąpiły z protestem do min. handlu wewnętrznego i usług. Sekretarz KZ PZPR stwierdził, że również PZPR jest niezadowolona z zaopatrzenia kraju w żywność i zadeklarowała współpracę partii ze Związkiem w zwalczaniu spekulacji /tlx/.

**W ł o c ł a w e k . 8.08.** przedstawiciele Komisji Zakładowych oraz Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej wydali uchwałę ws aktualnej sytuacji w kraju i Związku /patrz: Dokumenty, s.303/.

**Z i e l o n a G ó r a .** Prezydium ZR w Zielonej Górze zatwierdziło harmonogram akcji protestacyjnych, podejmowanych w związku z niewywiązaniem się Rządu z podpisanych porozumień. Przewiduje się m.in. 12.08. o godz. 12.00 marsz protestacyjny ulicami miasta /BIPS, 5.08./.

**Z i e m i a R a d o m s k a . 7.08.** Prezydium MKR Ziemi Radomskiej ogłosiło w regionie od godz. 14.00 gotowość strajkową. Decyzja MKR jest odpowiedzią na akt jednostronnego zerwania rozmów Rządu z KKP oraz stanowisko władz w sprawie dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu. Prezydium podjęło decyzję o wstrzymaniu dalszych akcji protestacyjnych, pozostawiając rozstrzygnięcie sprawy KKP. W uchwale czytamy: "Ogłoszenie gotowości strajkowej ma zapobiec prowokacjom wobec "Solidarności" i udzielić poparcia Krajowej Komisji Porozumiewawczej w jej walce o praworządność zagwarantowaną konstytucyjnie". /tlx/

**Z i e m i a S a n d o m i e r s k a . 3.08.** ZR Ziemi Sandomierskiej uchwalili przeprowadzenie 20.08. w regionie strajku ostrzegawczego, z możliwością przekształcenia go w strajk właściwy. Prezydium ZR poparło 5.08. akcję Mazowska w oświadczeniu przesyłanym do Zarządu Regionu. /tlx/

**I I I t u r a W a l n e g o Z e b r a n i a D e l e g a t ó w R e g i o n u Ś l ą s k o - D ą b r o w s k i e g o . 5.08** o godz. 10,15 rozpoczęła się w hali sportowej Huty Baildon w Katowicach III tura WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Po przemówieniu biskupa Janusza Zimniaka, który był gościem zebrania, przystąpiono do II tury wyborów delegatów na Zjazd Krajowy.

W trakcie obliczania głosów przew. nowo-wybranego ZR Śląsko-Dąbrowskiego L.Waliszewski poinformował, że Zarząd podjął decyzję o ogłoszeniu gotowości strajkowej w Regionie oraz o przeprowadzeniu w dniu 7.08 strajku ostrzegawczego w godzinach od 6 do 10-tej. Waliszewski poddał tę decyzję do zatwierdzenia przez WZD. Ponieważ w głosowaniu jawnym podział głosów "za" i "przeciw" strajkowi był mniej więcej równy, postanowiono głosować tajnie. Rozpoczęła się dyskusja. Wielu delegatów oświadczało, że bez względu na ustalenia WZD zakłady, które reprezentują, przystąpią nazajutrz do strajku. Wystąpienie przeciwko strajkowi nie było. Ostatecznie zrezygnowano z głosowania tajnego i jawnie przyjęto tekst uchwały strajkowej przygotowany przez Komisję Uchwał i Wniosków. W uchwale tej WZD wyraża poparcie dla akcji protestacyjnej Mazowska i dla 7 żądań KKP /patrz: AS nr 27, s. 301/ oraz domaga się uwolnienia więźniów politycznych, wprowadzenia radykalnej, społecznie akceptowanej reformy gospodarczej i przeprowadzenia referendum w sprawie nowych wyborów do Sejmu i rad narodowych. Uchwala kończy się stwierdzeniem: "Strajk zostanie odwołany wyłącznie w wypadku osiągnięcia porozumienia pomiędzy Rządem i KKP. W przypadku nie osiągnięcia porozumienia Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego domaga się od KKP ustalenia terminu i ogłoszenia strajku właściwego na terenie całego kraju. W przypadku nie zajęcia stanowiska przez KKP w ciągu 7 dni Zarząd Regionu sam podejmie decyzję o strajku w Regionie Śląsko-Dąbrowskim".

Następnie WZD przystąpiło do rozpatrywania uprzednio zgłoszonych projektów uchwał. Nieznaczna większością głosów odrzucono przedłożony przez delegatów Huty Kato-

wice tekst uchwały zobowiązującej władze Regionu do "nie nawiązywania kontaktów z władzami organizacji politycznych". Uchwałę tę przyjęto następnie w brzmieniu zaproponowanym przez delegata Kuszylek /patrz Dokumenty s.303/.

Na przebieg dyskusji nad wolnymi wnioskami rzutowały kontrowersje i spory mające miejsce w czasie poprzednich sesji WZD /patrz: AS nr 27, s. 301/. Kilkudziesięciu delegatów złożyło wniosek o pozabawienie Jadwigi Chmielowskiej członkostwa w ZR za to, iż w trakcie II tury WZD wysłała do KKW protest przeciwko niedemokratycznemu jej przebiegowi. Zebrani delegaci zdecydowali w głosowaniu, by w ogóle wniosku tego nie rozpatrywać. Odczytano telex KZ Huty Zabrze stawiający votum nieufności dla L.Waliszewskiego w związku z jego wypowiedzią dla "Trybuny Robotniczej", w której opowiada się przeciwko niedostatecznie uzasadnionym akcjom strajkowym. Powtarzały się protesty przeciwko prowadzonej na łamach "Wiadomości Katowickich" /pisma b. MKZ Katowice/ ostrej kampanii wymierzonej w "manipulacje" WZD oraz przewodniczącemu ZR, A.Rozpłochowski broniąc prawa zespołu redakcyjnego do głoszenia własnych poglądów, stwierdził jednocześnie, że nie inspirował zamieszczanych w "WK" artykułów.

Wieczorem przeprowadzono III turę wyborów delegatów na Zjazd Krajowy. Z uwagi na spóźnioną porę jej wyniki ogłoszono dopiero następnego dnia: na 113 miejsc przyznanych Regionowi na Zjeździe wymagana liczba głosów użytko osłatecznie 106 kandydatów /7 miejsc pozostanie nieobsadzonych, gdyż regionalna ordynacja wyborcza przewiduje jedynie trzy tury głosowań/. Przewodniczący ZR oraz członkowie wybranych na WZD władz związkowych złożyli ślubowanie. Około godz. 23,30 zakończono obrady I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego odśpiewaniem Hymnu narodowego i "Boże, coś Polskę". /AS/

**W s p r a w i e u c h w a ł y K Z N S Z Z "S o l i d a r n o ść" p r z y s t a c j i P K P R a w i c z 4.08 KZ NSZZ "Solidarność" przy stacji PKP Rawicz podjęła uchwałę, w której zwróciła się do wicepremiera oraz przewodniczącego KKP o kontynuowanie rozmów dla przywrócenia ładu społecznego i uspokojenia nastrojów. KZ zaapelowała do wszystkich komisji zakładowych w całej Polsce o wstrzymanie się z akcjami protestacyjnymi, o udzielenie poparcia Rządowi gen. Jaruzelskiego poprzez rzetelną pracę i dyscyplinę obywatelską oraz o zorganizowanie pomocy przy akcji żniwnej i wzięcie czynnego udziału w walce ze spekulacją. KKP - czytamy w uchwale - winna się zająć pracą związkową.**

Komisja Interwencyjna "Solidarności" ZR w Lesznie stwierdziła, że stanowisko wyrażone w uchwale nie było konsultowane z członkami Związku /Komisji odmówiono okazania protokołu z obrad KZ z 4.08/. Zdaniem członków Komisji wiceprzewodniczący KZ przy stacji Raw. który podpisał uchwałę, nie ma rozeznania odnośnie przyczyn akcji protestacyjnej w kraju i Regionie Mazowsze. Prezyd. im ZR w Lesznie zobowiązało KZ przy stacji PKP Rawicz do zwołania zebrania członków "Solidarności" i omówienia sprawy uchwały. /tlx/.

## SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE

**S p o t k a n i e s e k c j i b r a n ż o w y c h . 4 - 6.08.** w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawicieli dwudziestu Krajowych Komisji Koordynacyjnych Sekcji Branżowych NSZZ "Solidarność" /m.in. Górników, Hutników, Metalowców, Poligrafów, Budowlanych, Chemików, Portowców/. Uczestniczyli w nim również pracownicy OPSZ. Celem spotkania było przygotowanie materiałów na planowany na koniec sierpnia zjazd wszystkich sekcji. Obradowano w trzech zespołach: I, miejsce i rola sekcji w terytorialnej strukturze Związku; II, przyszłe układy zbiorowe w kontekście reformy gospodarczej opartej na przedsiębiorstwie samorządowym; III, stan realizacji postulatów branżowych. Zespół I stwierdził m.in., że należy zrezygnować z tezy, jakoby sekcje miały doprowadzić do rozbitcia Związku. Istnienie sekcji uznano za konieczne. Podano przykłady ich konstruktywnych inicjatyw, wskazano też, że tylko one mogą szybko reagować na działania związków branżowych. Postulowano wykorzystanie przez władze Związku sekcji jako organów doradczych w pracy nad reformą gospodarczą, podkreślając tu potrzebę uwzględnienia specyfiki branżowej. Stwierdzono wreszcie, że chociaż politykę zagraniczną "Solidarność" wytycza KKP, przedstawiciele sekcji muszą mieć prawo reprezentowania Związku na forum zagranicznym, zwłaszcza tam, gdzie potrzebna jest ich znajomość spraw zawodowych. Uzyskać to można udzielając im każdorazowo pełnomocnictw. Zespół II uznał za konieczne zestawienie obowiązujących obecnie układów zbiorowych, informacji o zawartych poro-



zmienach i innych aktów naruszających stosunek pracy oraz wykorzystanie ich w przygotowaniach nowego systemu prawa pracy. Zaproponowano, by opracowaniem tych problemów zajęli się zespół specjalistów prawa i ekonomii, współdziałający z wyłonionymi przez Zjazd przedstawicielami sekcji.

Zespół III przygotował ankietę nt. stanu realizacji postulatów branżowych. Opracowanie ankiety umożliwi uporządkowanie tych postulatów i rozpoznanie problemów poszczególnych branż. /AS/

\*\*\*\*\*

W sprawie przestrzegania przepisów kolejowych. 7.08 Rejonowa Komisja Porozumiewawcza Kolejarzy NSZZ "Solidarność" DRKP Łódź zaapelowała do wszystkich kolejarzy w Polsce, aby od 1.09 pracowali zgodnie z obowiązującymi przepisami. Apel ten jest wynikiem katastrofalnego stanu bezpieczeństwa na kolei. Jednocześnie autorzy wezwali wszystkie organa kontroli i szkolenia do podjęcia akcji uaktualniania przepisów. /tlx/

Ws. żądań pracowników przemysłu chemicznego. 5.08 Zarząd Regionu Gdańskiego powołał grupę negocjacyjną do prowadzenia rozmów ws. żądań pracowników przemysłu chemicznego /przekwalifikowanie załóg do pierwiastkowej kategorii zatrudnienia, przyznanie urlopów profilaktycznych oraz weryfikację stanowisk pracy stwarzających zagrożenie zdrowia lub życia/. Ostateczny termin podjęcia rozmów wyznaczono na 11.08. /BIPS/

Akcja protestacyjna pracowników cywilnych M.O.N. Na 12-14.08 pracownicy cywilni Wojsk. Zakł. Remontowych w Krakowie zapowiedzieli - jak podaje BIPS - akcję protestu przeciwko uniemożliwianiu przez dyrekcję działalności związkowej. Akcja polegać będzie na noszeniu biało-czerwonych opasek. /BIPS nr 203,5.08/

## INICJATYWY SPOŁECZNE

Budynki dla służby zdrowia. 4.08. Zarząd Oddziału NSZZ "Solidarność" w Wyszakowie, w związku z brakiem konstrukcyjnych rozwiązań ws. sytuacji służby zdrowia oraz wobec niedotrzymania umowy zawartej między władzami wojewódzkimi i oddziałem "Solidarności" /sprawa dotyczy m.in. przekazania służbie zdrowia budynku KM PZPR na przychodnię dla dzieci - patrz: AS nr 11, s. 103, AS nr 23, s. 205; AS nr 24, s. 205; AS nr 25, s. 104; AS nr 26, s. 203; AS nr 27, s. 205/ - postanowili ogłosić stan gotowości strajkowej od 5.08. do chwili zakończenia prac wspólnej Komisji Związku i władz wojewódzkich mającej zbadać warunki lokalowe służby zdrowia w Wyszakowie.

7.08. Urząd Wojewódzki w Ostrołęce zawiadomił Zarząd Oddziału "Solidarność" w Wyszakowie, że zgadza się na powołanie komisji liczącej 8 - 9 osób, w tym 2 - 3 przedstawicieli "Solidarności".

10.08. Zarząd Oddziału zawiadomił Urząd Wojewódzki, że zdaniem "Solidarności" komisja powinna liczyć 10 osób, w tym 5-ciu przedstawicieli "Solidarności". Postanowiono również utrzymać gotowość strajkową, a decyzję ws. strajku podjąć po otrzymaniu odpowiedzi Urzędu Wojewódzkiego /AS/.

6.08. pracownicy Pogotowia Ratunkowego w Jarosławiu protestując przeciwko warunkom lokalowym oflagowali i oplakatowali budynek pogotowia i nie opuszczali go po zakończeniu pracy. Pogotowie miało być przeniesione do budynku zajmowanego przez WZKR, który 7 miesięcy temu otrzymał nową siedzibę. Nie chciał jej przyjąć, ze względu na oddalenie od centrum miasta oraz konieczność zainwestowania w nowy budynek ok. 7 mln zł.

7.08. ZR poparł akcję protestacyjną pracowników Pogotowia przez ogłoszenie gotowości strajkowej w Regionie i zapowiedział dwugodzinny strajk ostrzegawczy na 10.08.

8.08. zostało podpisane porozumienie pomiędzy WZKR a Pogotowiem o przekazaniu od 18.08. 11-tu pomieszczeń w dotychczasowej siedzibie WZKR na rzecz Pogotowia. W związku z tym ZR zawiesił podjęcie strajku ostrzegawczego. Na 13.08. zwołano WZD z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, na którym omawiane będą dalsze postulaty społeczeństwa, m.in. sprawa przekazania budynku Ośrodka Szkoleniowego "WSS" na cele społeczne. /AS/.

O zwiększenie ilości miejsc w przedszkolach. 6.08. Zarząd Podregionu Toruńskiego "Solidarność" w Grudziądzu zwrócił się do wojewody toruńskiego z wnioskiem o analizę działalności inspektora oświaty i wychowania. Inspektorowi zarzucono opieszałość w reagowaniu na inicjatywy zakładów pracy zmierzające

do rozwiązania problemu braku miejsc przedszkolnych w Grudziądzu /patrz: AS nr 27, s.205/. Związek zapowiedział, że w wypadku dalszego zwlekania z załatwieniem tej sprawy przystąpi do akcji protestacyjnej/tlx/

Australijski Oddział Banku Leków. 10.06. w Sydney odbyło się zebranie publiczne z prof. M.Sokołowską z Polski, w czasie którego powołano do życia australijski oddział zbiorczy leków dla kraju. Pierwsza partia lekarstw, na ogół pochodzących z darów, została już wysłana do kraju statkiem "Mickiewicz" - wartość - 30 tys. dol. Następna partia wartości 50 tys. dol. jest już gotowa do wysyłki. Ponadto oddział zajmuje się zbierką pieniędzy przeznaczonych na pomoc medyczną - w tej chwili za zebrane pieniądze zakupiono głównie strzykawkę jednorazowego użycia. Wśród organizatorów akcji znajduje się K.Weyman, były redaktor "Gazety Robotniczej" z Wrocławia. Akcja nie ogranicza się do kręgów Polonijnych, prowadzona jest wśród społeczeństwa australijskiego.

W Australii powołano też organizację społeczną "Solidarność Australijska" /AS/

\*\*\*\*\*

O przyłączenie Zduńskiej Woli do woj. łódzkiego. 5.08 mieszkańcy Zduńskiej Woli zwrócili się do Prezydenta m.Łodzi o przyłączenie tego miasta do województwa łódzkiego. Stwierdzili oni, że woj. sieradzki, do którego należy Zduńska Wola, jest tworem sztucznym, a jedynym efektem jego istnienia jest "wzrost kadry urzędniczej i widoczny regres we wszystkich dziedzinach życia". ZR Ziemi Łódzkiej poparł prośbę mieszkańców Zduńskiej Woli. 7.08 przedstawiciele delegatury Ziemi Łódzkiej Zduńska Wola-Łask złożyli w URM, OK FJN oraz MAGTIOŚ petycję z postulatem przeniesienia obu miast z terenu woj. sieradzkiego do woj. łódzkiego, rozwiązania zespołu miast wojewódzki-ch Sieradz - Zduńska Wola, przywrócenia Zduńskiej Woli praw miasta wydzielonego i wyłączenia z planów inwestycyjnych budowy huty aluminium. Wiceminister Jabłoński z MAGTIOŚ przyznał, że władze nie miały bez wiedzy społeczeństwa pozwolić odebrać prawa miasta wydzielonego w chwili wprowadzania nowego podziału administracyjnego i przyznał, że "Solidarność" ma prawo występować o przywrócenie pierwotnego stanu. Po złożeniu petycji, w "Głosie Robotniczym" ukazał się artykuł atakujący działaczy "Solidarności". Na 12.08 zapowiedziano spotkanie społeczeństwa z władzami administracyjnymi miasta i województwa. /tlx, AS/

Rzemieślnicy dla rolnictwa. 5.08 członkowie ZR Ziemi Łódzkiej poinformowali Prezydenta m.Łodzi, że NSZZ Ind. Rzemiosła "Solidarność" w celu poprawy zaopatrzenia postanowiło powołać grupę rzemieślników branży metalowej, która podejmie natychmiastową produkcję deficytowych maszyn i narzędzi rolniczych. Sprzedawane będą one tym rolnikom, którzy przedstawią dowód sprzedaży żywca z punktu skupu woj. łódzkiego. Rzemieślnicy "Solidarności" wykorzystają wszelkie surowce odpadowe oraz zbędne maszyny i urządzenia.

Inicjatywa "Solidarności" spotkała się z poparciem Prezydenta. Uzgodniono powołanie komisji mieszanej, która zajmie się techniczną stroną akcji. /Si Ziemi Łódzkiej/.

Nowe partie polityczne. 1.08. w Katowicach założona została Polska Partia Socjaldemokratyczna, a 6.08. w Warszawie Robotniczy Ruch Narodowy /RRN/ - organizujący się na bazie Konfederacji Polski Niepodległej. Deklarację ideową RRN mówi o "kontynuowaniu rewolucyjnej tradycji ruchu robotniczego". Celem tej partii ma być działalność na rzecz "przywrócenia pełnej niepodległości Polsce" oraz wprowadzenie rzeczywistej sprawiedliwości społecznej /BIPS.

## WŁADZA A SPOŁECZEŃSTWO

KZ NSZZ "Solidarność" przy Budostalu o A.Siwaku. 24.07 KZ NSZZ "Solidarność" Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego "Budostal-4" wystąpiła z protestem przeciwko złożeniu przez KZ PZPR oraz związek branżowy, w imieniu załogi przedsiębiorstwa, życzeń A.Siwakowi z okazji wybrania go do Biura Politycznego KC PZPR. Autorzy protestu stwierdzają, że członkowie Związku "znają p. A.Siwaka jako zacieklego wroga "Solidarności", przeciwnika odnowy życia politycznego w Polsce, który na IX Zjeździe PZPR beczelnie pytał "kto z kim i przeciw komu zawarł porozumienia społeczne?", znają go jako kłamcę i oszczercę, który na w sądzie sprawę o zniesławienie /skarżący Jan Domaga-



ła/, znając go również jako człowieka podejrzanego o nieuczciwe machinacje związane z budową willi dyrektorów". KZ zażądała, by wszelkie oświadczenia wydawane w imieniu załogi były z nią konsultowane i stwierdziła, że "należało raczej wyrazić ubolewanie, że ludzie pokroju A.Siwaka znajdują tam /w Biurze Politycznym - przyp. red./ miejsce. /tlx/

**Współpraca ZR w Częstochowie z władzami województwa.**  
4.08 w Częstochowie odbyły się rozmowy ZR NSZZ "Solidarność" z władzami administracyjnymi. Opracowano wspólny program walki ze spekulacją. Uzgodniono, że część dostaw środków czystości będzie kierowana bezpośrednio do zakładów pracy z jednoczesnym powiadomieniem o tym organizacji związkowych. Ustalono też, że w przypadku uzasadnionych zarzutów pod adresem kierownictwa WSS "Społem" wojewoda wystąpi do rady nadzorczej o jego odwołanie. Wojewoda poinformował o wystąpieniu do premera w spr. jednakowego traktowania wszystkich województw przy rozdziale towarów, ujednoczenia w całym kraju zasad reglamentacji oraz w spr. uzyskania lepszego zaopatrzenia dla Częstochowy w okresie wzmożonego ruchu turystycznego /tlx/.

**O poparcie społecznych projektów w ustaw. 5.08 KZ NSZZ "Solidarność" Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie wysłała list otwarty do Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z apelem do posłów o podjęcie inicjatyw zmierzających do rozpatrzenia i uwzględnienia przez Sejm społecznych projektów ustaw o przedsiębiorstwie społecznym i samorządzie pracowniczym. Wezwano też posłów o podjęcie starań na rzecz umożliwienia "Solidarności" dostępu do środków masowego przekazu. Autorzy listu zwracali też uwagę na niewystarczający kontakt posłów z wyborcami. /tlx/**

**6.08 KZ NSZZ "Solidarność" Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie wystosowała do prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji pismo wyrażające uznanie za emisję 4.08 dyskusji nt. ustawy o samorządzie, co zostało uznane za najwłaściwszą formę dialogu rządu ze społeczeństwem. /tlx/**

**Mieszkanie dla Z. Grudnia.** Jak informuje KZ przy Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej Warszawa Mokotów 27.07 Biuro Lokalowe Urzędu Rady Ministrów przyznało Z. Grudniowi mieszkanie reprezentacyjne, opuszczone przez J.Szydłaka. Mieszkanie składa się z czterech pokoi, a jego powierzchnia wynosi 125,31 m.kw. 1.08 mieszkanie zostało zasiedlone przez 2 osoby - Z. Grudnia i jego żonę.

## SAMORZĄD PRACOWNICZY - REFORMA GOSPODARCZA

**II ogólnopolskie spotkania samorządów.** 7.08 w auli Politechniki Warszawskiej odbył się zjazd ok. 1000 przedstawicieli samorządów z całego kraju. Spotkanie zorganizowane zostało przez Społeczny Komitet Reformy Gospodarczej /SKRG/, Grupę Roboczą na rzecz Międzyregionalnej Inicjatywy Współpracy Samorządów Pracowniczych /tzw. grupa lubelska/, Sieć wiodących zakładów pracy i Regionalną Komisję Porozumiewawczą Rad Pracowniczych Mazowsza. Obradom przewodniczył Jarmakowicz /SKRG/. W dyskusji skrytykowano rządowe projekty ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. T.Stankiewicz /ekspert KKP/ stwierdził, że ich wprowadzenie spowodowałoby całkowity paraliż decyzyjny dyrekcji uzależnionej wg projektu od administracji centralnej, załogi, partii /nomenklatura/ i "Solidarności". Ponadto projekt rządowy, pozostawiając kluczowe decyzje w sprawach planu, budżetu i kredytów bankowych w rękach administracji, zakłada konieczność utrzymania ogromnego aparatu administracyjnego. Podstawowym tematem dyskusji była samorządowa wersja reformy gospodarczej. R.Krawczyk /SKRG/ podkreślił, że rozbudowany system samorządów stwarza możliwość oddzielenia sfery politycznej od gospodarczej, co jest warunkiem naprawy naszej gospodarki. Zwrócono jednak uwagę, że wszelkie "potknięcia" samorządów działających na niekorzyść reformy. /L.Balcerowicz - SKRG/. Przedstawiciel grupy lubelskiej odczytał tekst stanowiska grupy wobec aktualnych problemów ruchu samorządowego. Znajdują się w nim m.in. następujące stwierdzenia: "Pełna realizacja samorządowej reformy gospodarczej uzależniona jest od uchwalenia przez Sejm PRL pakietu ustaw obejmujących m.in. ustawy: o przedsiębiorstwie społecznym, o reformie gospodarczej, o związkach zawodowych, o stanowieniu prawa, o systemie bankowym, o systemie ekonomiczno-finansowym przedsiębiorstw, o planowaniu i planie centralnym. /.../ Sejm PRL musi przyjąć

plan pracy legislacyjnej przez przekształcenie się w Sejm Konstytucyjny. /.../ Istniejące już samorzady podjęłyby w tym czasie praktyczne działania na rzecz wprowadzenia w życie tych elementów samorządowej reformy gospodarczej, co do których istnieje już całkowita zgodność. /.../ powoływanie dyrektorów, zastępowanie zjednoczonych porozumieniami handlowymi i kooperacyjnymi przedsiębiorstw. /.../ Celem strategicznym ruchu samorządowego jest stworzenie Izby Społeczno-Gospodarczej w Sejmie PRL - dysponującej, pełniącej władzy ekonomicznej".

Z podobnym poparciem spotkał się opracowany przez Sieć wiodących zakładów pracy projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym. Senat i Komisja Projektów skomentował jeden z jego twórców, J.Nowak /Hil/, w wystąpieniu, które zatytułował "Od upanostwienia do uspołecznienia". Stwierdził w nim, że proces nacjonalizacji, który miał na celu przejęcie zarządzania przez pracujących, nie został po wojnie całkowicie zrealizowany, gdyż nie nastąpiło uspołecznienie zarządzania - przeciwnie, ugruntował się scentralizowany i zbiurokratyzowany system. Ideę przedsiębiorstwa społecznego określił jako nową jakość w naszym życiu społecznym. Podkreślał, że tylko załogi faktycznie zarządzające przedsiębiorstwem mogą być zainteresowane w racjonalizacji jego działań, oszczędnościach, gdyż są zainteresowane wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstwa na które mają wpływ poprzez planowanie jego rozwoju. Samorządność jest więc, według niego, jedyną gwarancją, że wypracowany majątek nie będzie roztrwoniony.

A.Swinarski /PKS Wrocław/, kolejny przedstawiciel Sieci, akcentował konieczność działania metodą faktów dokonanych. W jego regionie przeprowadzono już pierwszy konkurs na dyrektora /Fadroma/, a przygotowano następne 27 konkursów. Zapropozował on powoływanie terytorialnych izb samorządowych, które powinny powstać przed wyznaczonymi na luty 1982 wyborami do Rad Narodowych.

W dyskusji apelowano też o powołanie Krajowej Rady Koordynacyjnej Samorządów /KRKS/, w skład której weszłyby przedstawiciele komisji /rad/ regionalnych. KRKS nie byłaby dla samorządów władzą, jej zadaniem byłaby koordynacja i stymulowanie działań i inicjatyw samorządowych, reprezentacja samorządów na zewnątrz, powołanie ośrodka badawczego oraz podjęcie działań na rzecz utworzenia Izby Samorządowej. A.Kopacz /RKPRP Białystok/, który przedstawił tę koncepcję, zaproponował też powołanie zespołu złożonego z przedstawicieli Sieci, SKRG i istniejących regionalnych komisji porozumiewawczych samorządów. Zespół ten miałby skoordynować działania na rzecz powołania Krajowej Rady Koordynacyjnej Samorządów. Jeśli do końca sierpnia powstana komisja koordynacyjna we wszystkich regionach, we wrześniu według niego będzie już można przeprowadzić zebranie założycielskie KRKS.

J.Bandrowski /RKPRP Gdańsk-Elbląg/ przeciwstawił się tej koncepcji twierdząc, że w sprawach reprezentacji samorządów mogą decydować tylko one same, a inne organizacje powinny mieć tylko głos doradczy.

Na zakończenie obrad zebrani wystosowali apel do załóg robotniczych, władz państwowych, organizacji społecznych i zawodowych o dołożenie wszelkich wysiłków, aby samorządowy model reformy gospodarczej stał się możliwie szybko rozwiązaniem polskiego kryzysu /patrz: Dokumenty, s. 304/ oraz uchwalili rezolucję do Sejmu PRL, domagając się uchwalenia ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie zgodnej z duchem projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i zaproszenia do prac nad ustawą przedstawicieli ruchu samorządowego. Rezolucja ta /patrz: Dokumenty, s. 304/ ma zostać wręczona posłom poszczególnych regionów kraju. Zaproponowano, aby następne ogólnopolskie spotkanie samorządu poświęcić zadaniom rad pracowniczych w związku z sytuacją energetyczną i perspektywami przetrwania zimy.

Oprac. G. Zlatkes

**"Porozumienie na rzecz reformy".** 6.08 grupa robocza na rzecz międzyregionalnej współpracy samorządów pracowniczych w Lublinie wystąpiła z oświadczeniem aprobowującym ideę społecznego nadzoru nad reformą gospodarczą stwierdzając m.in.: "Wobec nieskuteczności działań rządowych niezbędne jest przejęcie inicjatywy przez społeczeństwo. Stąd celowa jest koordynacja inicjatyw społecznych w formie "porozumienia na rzecz reformy" jako wspólnego frontu sił opowiadających się za konsekwentnie samorządową i radykalną reformą gospodarczą". /tlx/

**Regionalna Komisja Współpracy Samorządów Pracowniczych.**

5.08 w Olsztynie powstała regionalna komisja współpracy samorządów pracowniczych Regionu Warmińsko-Mazurskiego, która przesłała do Sejmu uchwałę popierającą projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym opracowany przez Sieć wiodących zakładów pracy. "Uważamy - czytamy w uchwale - że przedstawione przez Rząd w Sejmie projekty ustaw o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwie



państwowym nie odpowiadają zasadom autentycznego samorządu pracowniczego. W szczególności odmawiają one samorządom prawa powoływania i odwoływania dyrektorów przedsiębiorstw" /tlx/.

#### Usunięcie dyrektora w PBP.

30.07 Walne Zebranie "Solidarności" Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego uchwaliło podjęcie akcji protestacyjnej w celu usunięcia dyrektora przedsiębiorstwa. Dyrektorowi zarzucano lekceważenie uchwał i postulatów związkowych, nieudolność /straty w 1980 r. wyniosły 87 mln zł/, korupcję i marnotrawstwo. 5.08 ogłoszono gotowość strajkowa, 7.08 dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a na 11.08 zapowiedziano rozpoczęcie strajku właściwego. Akcją protestacyjną poparli ZR i "Solidarność" przedsiębiorstw zgrupowanych w Łódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Budowlano-Montażowych. Egzekutywa POP i związki branżowe występujące w obronie dyrektora ogłosiły 10.08 referendum wśród załogi. Komitet Strajkowy zapowiedział bojkot referendum. Ostatecznie wzięło w nim udział 230 na 480 obecnych pracowników, większość z nich wypowiedziało się przeciw strajkowi.

Strajk rozpoczyna się 11.08, o godz. 7.00. /tlx/.

\*\*\*\*\*

Na rynku pracy we Wrocławiu. Jak podaje SI Dolnego Śląska, szanse na otrzymanie pracy we Wrocławiu mają jedynie absolwenci szkół zawodowych. Czeka na nich ok. 2 tys. ofert. Natomiast absolwenci techników i szkół licealnych, którzy odrzucają propozycje prac fizycznych, będą mieli trudności z otrzymaniem innego zatrudnienia. Przewiduje się, że spośród 5 800 tegorocznych absolwentów wyższych uczelni pracą w woj. wrocławskim otrzymać może jedynie 1.600 osób /do tej pory zatrudniono 700/.

Wielu absolwentów wyjeżdża na Zachód, Urząd Wojewódzki wydał już 1.200 weksli poręczających. /SI Dolnego Śląska, BIPS/

#### W OBRONIE KONSUMENTA

Wskazywanie norm przydziału mięsa. Nowy system reglamentacji mięsa wywołał wiele sprzeciwów. Protesty spowodowało nie tylko obniżenie normy ale i zakwalifikowanie poszczególnych grup pracowników do określonych kategorii zaopatrzenia. Załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi stwierdziła: "należy rozważyć potrzebę powrotu do poprzedniego systemu kwalifikacji ludzi do rodzajów kartek, ponieważ kenujący jest dla pracowników umysłowych projekt zwiększenia im, przy wariacie maksymalnym, puli mięsa kosztem niektórych grup pracowników bezpośrednio produkcyjnych". /AS/ W związku z wprowadzeniem od 1.08 karty zaopatrzenia typu "C" dla pracowników podstowych ruchomych, KKK Pracowników Resortu Łączności zwróciło się do wszystkich KZ-tów, które przystąpiły do akcji protestacyjnej, o jej odwołanie. /BIPS, 5.08/

5.08 Zarząd Regionu Gdańskiego zwrócił się do KKP o zaopiniowanie zasad przyznawania kartek na mięso typu "C" i przyznania prawa do nich osobom zatrudnionym na stanowiskach pracy wymagających zwiększonego wydatkowania energii lub szkodliwych dla zdrowia. /BIPS, 6.08/ 5.08 Komisja Koordynacyjna Zjednoczenia Budownictwa Górniczego zaprotestowała przeciwko niezaliczeniu do kategorii pracujących pod ziemią pracowników przedsiębiorstw górniczych /"a więc tych, którzy fedrują już nie węgiel, lecz znacznie od niego twardszy kamień" - jak stwierdza w oświadczeniu Komisja. /tlx/ 5.08 Zarząd Oddziału w Makowie Mazowieckim zaprotestował przeciwko projektowi obniżenia norm żywnościowych dla tzw. "województw zielonych" w stosunku do regionów wielkoprzezmyślowych. /tlx/

#### Specjalne pułki mięsa.

4.08 KZ "Solidarność" w Żegludze Mazurskiej w Giżycku zaapelowała do wszystkich pracowników aby nie kupowali mięsa sprzedawanego po wyższych cenach poza przydziałami kartkowymi przez Spółdzielnię "Przyszłość". Mięso rozprowadzane jest przy pomocy branżowego Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców /tlx/.

7.08 \*\*\*\*\*

Kontrola magazynów. 29.07 KZ przy Przedsiębiorstwie Międzynarodowych Przewozów Samochodowych PRS delegatura w Bioniu, poinformowała Zarząd Regionu Mazowsze, że wedle relacji kierowców przywozujących mięso do kraju nie mogą oni często wyładować towaru z powodu braku miejsca w chłodniach. Komisja Kontroli Społecznej w Jeleniu Górze stwierdziła, że na terenie województwa przechowywane jest 255,399 tcn mięsa w prozaku.

Przechowywane jest ono m.in. w wynajętych stodołach nie zawsze zabezpieczonych przed kradzieżą i wpływami warunków atmosferycznych. Dyrektor zakładu mleczarskiego w Redomierzu oświadczył, że przechowywane mięso przeznaczone jest do spożycia zimą. /SI Jelenia Góra, 6.08/ 5.08 Zarząd Regionu Zielonogórskiego zażądał od wojewody wyjaśnienia, dlaczego na tydzień przed rozpoczęciem akcji żywnej elawatory wypełnione są w 80-90%. /BIPS/

Marnotrawstwo żywności. W Lubaniu do budowy wałów przeciwpowodziowych użyto worków z 1500 kg mąki. 6000 kg mąki zmarnowało się na skutek zalania przez wodę piekarni. Mąkę tę władze chciały wywieźć na Śmietnisko i dopiero na skutek interwencji miejscowej "Solidarności" zgodzono się przekazać ją rolnikom. Na poligonie wojskowym przy szosie Jelenia Góra - Czarne znaleziono 5 padłych świń o wadze ok. 100 kg. /SI Jelenia Góra, 6.08/

Wolontariat społeczny. 9.08 prezydium ZR Środkowo-Wschodniego /Lublin/ podało, iż nie wyraziło zgody na wejście przedstawicieli "Solidarności" do zespołu ds. walki ze spekulacją. Zapropinowane środki działania Prezydium uważa za "tak drastyczne, iż można obawiać się przy tej okazji łamania praworządności". Ponadto przeciwdziałanie spekulacji to, jak stwierdza Prezydium - walka z objawami, gdy jednocześnie rząd nie walczy z istotną kryzysem i odmawia Związkiwoi prawa do kontroli nad produkcją i dystrybucją żywności. /tlx/

Przetrzymanywanie paczek z zagranicy. 3.08. Biuro Interwencji MKZ Bytom wystąpiło pismo do Ministerstwa Łączności, w kt. żąda wyjaśnień na temat przetrzymywania paczek żywnościowych przysyłanych do Polski z zagranicy. Paczki takie po 8-9 miesiącach odsyłane są ze stemplem "adresat nieznany". Do pisma dołącza się dokumentację paczki, z którą postąpiono w ten sposób. /AS/

\*\*\*\*\*

Wstrzymanie dostaw benzyny. 4.08. dykcja Zjednoczenia Górniczo-Naftowego i Gazownictwa w Warszawie zarządziła wstrzymanie pracy całego taboru samochodowego i sprzętu budowlanego napędzanego benzyną.

5.08. dykcja "Gazomontażu" Wołomin wystosowała na ręce dyrektora ZG NiG oświadczenie, w którym stwierdziła że w tej sytuacji nie może ponieść konsekwencji z tytułu nie wywiązania się z planowanych zadań produkcyjnych. "Transnaft", który do tej pory zapewniał transport przedsiębiorstwu, zaprzestał świadczenia usług z powodu zbyt małej ilości pojazdów napędzanych ropą. Spowodowało to wstrzymanie robót prowadzonych przez "Gazomontaż" i przestój kilkuset pracowników i sprzętu pomocniczego. Dykcja przedsiębiorstwa informuje, że powyższa sytuacja może być przyczyną wyłączeń z eksploatacji niektórych gazowni. /tlx/.

Przeciwko wprowadzaniu talonów na samochody. 5.08 KZ w Instytucie Badań Wodnych PAN zaprotestowała przeciwko wprowadzeniu przez władze akademii talonów uprawniających do nabycia samochodu za gotówkę. /BIPS/

#### PRAWORZADNOŚĆ

Głodówka w ZK Wronki. 22.07 rozpoczął się w ZK we Wronkach strajk głodowy 1128 osób, będący protestem przeciwko niespełnianiu przez resort porozumień podpisanych 9.06 /patrz: AS nr 15, s. 205; AS nr 21, s. 207; AS nr 22, s. 209; AS nr 23, s. 210; AS nr 27 s. 211/. Według pisemnej relacji anonimowego więźnia z 4.08, strajk został proklamowany przez Komitet Koordynacyjny o nazwie "Solidarność Więźniów", który powstał w pierwszych dniach 1981 r. /liczy 8 osób/. Do strajku przystąpiło również ok. 4 tys. skazanych z Zakładów Karnych w Czarnem, Goleniowie, Nowogrodzie i Gorzowie.

Masowa głodówka trwała trzy dni; do 25.07. Po jej odwołaniu ponad 300 więźniów postanowiło kontynuować protest na własną rękę. Decyzja ta spowodowała akcję represyjną. "26 czerwca od godzin porannych "klawisz" zorganizowali się w grupy bojowe - czytamy w relacji - uzbrojeni w tarcze, pałki, gaz obawiający, wchodzili do celi, wyciągali na korytarz tych /.../ którzy głodówki nie przegrali. 311 skazanych zostało przeniesionych do tzw. pawilonu "cudów" /.../ gdzie poddani zostali szykanom. Kilku dziesiątciu zostało pobitych, 11 więźniów - mniej odpornych psychicznie /.../ na skutek agresywnego zachowania funkcjonariuszy służby więziennej dokonano aktów samoagresji. Skazany Henryk A /.../



whił sobie igłę w okolicę serca; /został w b. ciężkim stanie przewieziony do szpitala/ inny więzień - połknął brzytwę, 24 podcięło sobie żyły /.../. Po sześciu dniach głodówki 200 skazanych musiało przerwać protest. "Nie byli w stanie - twierdzi świadek - wytrzymać bólu zadawanego im w czasie karmienia na siłę".

Z relacji wynika również, że w ZK Wronki, w dniu spisania relacji trwał stan wyjątkowy. 58 osób kontynuowało głodówkę. Byli karmieni przymusowo przy pomocy gumowego węża i użyciu siły.

6.08 więźniowie ZK we Wronkach wystosowali list otwarty do Sejmu. Stwierdzają w nim m.in., iż "kierownictwo zakładu nie jest zdolne do prowadzenia procesu resocjalizacji. Naczelnik i kierownicy działów są skorumpowani". Więźniowie zapowiedzieli, że będą głodować dopóki władze nie wyrażą zgody na powołanie specjalnej komisji z udziałem przedstawicieli "Solidarności", która zbada warunki w więzieniu /SIM, 6.08/.

Zwolnieni i działacze NSZZ MO. 31.07 zostali zwolnieni w trybie natychmiastowym przez KW MO w Białymstoku dwaj funkcjonariusze: K. Florczykowski i A. Radzicki. Obaj są działaczami /przewodniczącymi i wiceprzewodniczącymi/ miejscowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Funkcjonariuszy MO /patrz: AS nr 22, s. 209, nr 26, s. 209 i 306/. 1.07 Prezydium ZR "Solidarności" w Białymstoku wydało oświadczenie, w którym stwierdza m.in.: "... zgodnie z podpisanymi konwencjami międzynarodowymi /.../ i podpisanymi w sierpniu umowami społecznymi wszyscy ludzie pracy mają prawo swobodnego zrzeszania się w związki zawodowe, a nikt z tego powodu nie może być szykanowany. Decyzja KW MO pogwałciła te zasady i jest bezprawna". /tlx/

## W OBRONIE WIEZNIÓW POLITYCZNYCH

Organizacja marszu protestacyjnego w obronie więzionych z a wykonania. 4.08 Zarząd MKR Ziemia Radomska wydał uchwałę popierającą akcję KOW ZP z tego regionu i zobowiązał się do udzielenia pomocy w organizacji marszu protestacyjnego do Warszawy w 17-22.08 /patrz AS nr 25, s. 208; AS nr 27, s. 312/.

6.08 Region Dolnośląski zaproponował regulamin straży porządkowej marszu protestacyjnego.

9.08 Zarząd Regionu Płockiego poinformował o przygotowaniu do przyjęcia uczestników marszu protestacyjnego z grupy północnej /Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Olsztyn, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek/, który 17.08 wyruszy z Płocka do Warszawy. Zbiórka uczestników marszu odbędzie się 16.08 na stadionie Wisły Płock. Trasa przebiegać będzie przez miejscowości: Kępa Polska, Wola Czerwińska, Mochty, Kazuń, Łomianki i zakończy się na Placu Zamkowym w Warszawie.

Zbiórka pieniędzy na obronę przywódców KPN. 9.08 Solidarność MPK Płock rozpoczęła zbierkę pieniędzy na obronę dla więzionych przywódców KPN i wezwała inne przedsiębiorstwa do pomocy tej akcji. /tlx/

## PRZECIW "SOLIDARNOCI"

Przeciw dezinformacji. Po ogłoszeniu w środkach masowego przekazu 7.08 komunikatu PAP stwierdzającego, że rozmowy między KKP a Komitetem d/s Związków Zawodowych zostały jednostronnie zerwane przez "Solidarność" - liczne zarządy regionalne, komisje zakładowe zaprottestowały przeciwko dezinformowaniu społeczeństwa. Oto fragmenty niektórych uchwał: "Kłamliwe informacje środków masowego przekazu mają na celu dezinformację i dezorientację społeczeństwa co do faktycznego przebiegu wydarzeń. W konsekwencji władza zmierza do rozbięcia jedności Związku i doprowadzenia do konfrontacji w korzystnych dla władzy warunkach". /Prezydium ZR Pomorza Zach. 7.08/.

"Nierzetelność, wręcz kłamliwość informacji w sprawie tak dużej wagi jak rozmowy Prezydium KKP z Komitetem Pady Ministrów d/s Związków Zawodowych w tak dramatycznej aktualnie sytuacji w Polsce, jest przejawem braku odpowiedzialności władz za losy naszego kraju" /ZR Częstochowa, 2.09/.

"Zdajemy sobie sprawę z tego, że władze polityczne i administracyjne naszego kraju zmierzają do wywołania

zamieszania i dezinformacji wśród związkowców. Intrygi wymiatane przeciwko naszemu Związkowi, do wykonywania których służą społeczne środki masowego przekazu, nie są w stanie zakłócić naszego przekonania o słuszności podjętej przez nas walki przeciwko bezprawiu. Nikt już w Polsce nie wierzy informacjom nadawanym w środkach masowego przekazu. Atak na Związek, to atak na naród. Środki masowego przekazu są własnością całego społeczeństwa. /ZR Gorzów Wlkp, 7.08/.

"Dzisiejszy komunikat PAP, podający kłamliwą informację o jednostronnym zerwaniu rozmów z Rządem przez Prezydium KKP NSZZ "Solidarność", odbieramy jako arogancki i prowokacyjny gest rządu PRL wobec społeczeństwa zaoznajający w sposób nieodpowiedzialny konfliktową sytuację. Cyniczny i brutalny atak na NSZZ "Solidarność" zawarty w powyższym komunikacie jest świadectwem rzeczywistych intencji władz partyjno-państwowych, którymi nie da się określić inaczej, jak próbę powrotu do skomprominowanych metod sprawowania władzy" /Prezydium KKK NSZ, 7.08/.

"Działanie rządu jest dla nas niezrozumiałe. Nie chcemy łączyć w logiczną całość wszystkich elementów propagandy antyzwiązkowej, bowiem mogłoby się okazać, że władzom zależy na doprowadzeniu do konfrontacji z "Solidarnością" /Prezydium ZR Pobrżeże, 8.08/.

"W odróżnieniu od "oświadczenia" PAP podpisujemy swój tekst, aby było wiadomo czyje stanowisko prezentujemy, bo PAP może komentować informacje, ale nie może wyrażać rzecznika rządu - chyba, że tak jest władzom wygodniej" /MKR Regionu Rzeszowskiego, 7.08/.

"Nie można bezkarnie zarzucać naszemu Związkowi działań rozmyślnie szkodzących interesom państwowym, społecznym i narodowym, nie dając mu jednocześnie odpowiedzi w myśl podstawowych zasad prawnych, że oskarżony ma prawo obrony przed stawianymi mu zarzutami. Naród Polski jest w pełni świadomy i dojrzały, aby miał prawo określenia, co jest dla niego dobre, a co złe. Wobec tego ma prawo i obowiązek znać całą prawdę - prawdę nie fałszowaną przez PAP. Niedopuszczenie "Solidarności" do środków masowego przekazu jest wyrazem strachu władzy przed obiektywną prawdą". /Prezydium Zarządu Oddziału Skierniewice, 7.08/.

"Zarządy Regionalne i KZ-y domagają się umożliwienia przedstawicielom "Solidarności" wystąpienia przed kamerami TV. Redaktor Górnicki w pięknych słowach mówił o etyce, o wiarygodności ustaleń. Kiedy wreszcie redakcja Dziennika Telewizyjnego wprowadzi samą w życie te górnołotne frazesy? Kiedy wreszcie w radiu i telewizji "Solidarność" będzie mogła występować na równych prawach z rządem? Godnym ubolewania jest fakt, że osoba podająca się za eksperta rządu /red. Górnicki/ "gubi" się w przebiegu rokowań i jak sam twierdzi "nie bardzo wie o co chodziło". Domagamy się kategorycznie, umożliwienia przedstawicielom naszego związku zaprezentowania przed kamerami telewizyjnej wersji zakończonych rokowań" /Prezydium ZR w Lesznie, 7.08/.

"Uważamy za niedopuszczalny powrót do manipulowania informacjami przekazywanymi przez środki masowego przekazu nakierowanymi na podważenie autorytetu Związku "Solidarność". Powrót do takich metod informowania coraz bardziej zniechęca społeczeństwo zarówno do rządu, jak też do Sejmu PRL, a w konsekwencji wzmagają niepokoje społeczne. Przykładem takiej informacji, w którą nikt w naszym środowisku nie uwierzył, był komunikat o zerwaniu rozmów z rządem przez KKP w dniu 7.08.1981 r. Wobec powyższego żądamy, aby po każdych rozmowach rządu i KKP w Telewizji Polskiej i Polskim Radio wystąpili rzecznicy prasowi Rządu i Związku "Solidarność". Żądamy aby wystąpienia rzeczników nie były cenzurowane, a przekazywana treść ich wypowiedzi była pełna". /KZ WSK Mielec, 7.08/.

"Żądamy dopuszczenia do rozmów przed kamerami telewizyjnymi, szczególnie w chwilach kryzysowych, przedstawicieli naszego Związku. Społeczeństwo już dawno dorosło do tego, by wysłuchać opinii i zdania obu stron i osądzić, co jest prawdą, a co fałszem. Przypominamy także, że słowo powinno być narzędziem porozumienia i informacji, a nie bronią /KZ-ty przy Polmoszycie, Polmocie, Polmo, Żopan, 4.08/.

"Domagamy się natychmiastowego spotkania zainteresowanych stron transmitowanego w programach radia i telewizji. /KZ WUT Włocławek, 7.08/.

"W związku z głęboką dezinformacją społeczeństwa poprzez sprzeczne komunikaty na temat rozmów Prezydium KKP NSZZ "Solidarność", z Komisją Rządową, domagamy się, aby przebieg rozmów oraz oświadczenia rzeczników prasowych obu stron były w pełnej treści przekazywane przez środki masowego przekazu. /ZKR "Gealach" w Drzewicy, 7.08/.

5.08. Prezydium KZ NSZZ "Solidarność" przy Zakładzie Odlewniczym w Kuluszkach wystosowało protest do Polskiego Radia i "Trybuny Ludu" w związku z fałszywymi informacjami rozpowszechnianymi przez te redakcje nt. marszu protestacyjnego w Kuluszkach 31.07. Opublikowane informacje sugerowały, że udział pracowników Zakładu Odlewniczego



w marszu naraził gospodarke na straty, w związku z czym autorzy protestu stwierdzają: "tok produkcji nie był i nie mógł być w ogóle zakończony, ponieważ akcja nasza miała miejsce w czasie trwania planowanego postępu remontowego zakładu". /tlx/

5.08. Komisja Koordynacyjna Zjednoczenia Budownictwa Górniczego w Katowicach NSZZ "Solidarność" - w odpowiedzi na oświadczenie rzecznika Rządu, obarczające Związek winą za osłabienie gospodarki i wzrost napięcia politycznego w kraju - stwierdziła, iż gotowości strajkowe i strajki wywołane są wadliwym systemem reglamentacji i niedostarczaniem kartek na mięso do kopalń do 4.08. /tlx/

MKZ NSZZ "Solidarność" w Jarosławiu wystosował do wicepremiera M. Rakowskiego pismo protestujące przeciw wiadomości telewizyjnej, którego udzielił on 3.08. w związku z akcją protestacyjną w Warszawie. W proteście czytamy: "Literacko dobrane słowa stosowane w żonglerce dyplomatycznej ani nie przekonywują, ani też nie wnoszą nic do złagodzenia napięcia /.../. Wręcz demagogicznie brzmią słowa obawy o bezpieczeństwo budynków użyteczności publicznej, tj. domu partii i budynku Urzędu Rady Ministrów. Jakież to straszne zagrożenie niosła z sobą kolumna przejeżdżających samochodów, że tak przeraziła cały rząd i centralne władze partii? /s.../ Czemu ma służyć imputowanie polskiej młodzieży chęci przeżywania przygody, czyli wojny? Czy ma to być straszak, czy drwina z patriotycznej na wskroś postawy młodego pokolenia? Z całego wywiadu, jakiego pan udzielił wynika jasno, że rząd i partia nie chcą traktować społeczeństwa jako partnera, lecz jako przedmiot swoich rozgrywek, manipulacji. Dotychczasowe deklaracje o konsultacji, współpracy itp. w świetle ostatnich posunięć władz są zwykłymi frazesami jakimi karmiono nas już 36 lat. Tak więc, panie wicepremierze, aby w przyszłości uniknąć podobnych niedomówień, wskazane by wręcz było, aby o sprawach związkowych w naszych publikacjach mogli zabierać głos przedstawiciele naszego Związku, a wtedy będzie pełniejszy obraz sprawy, a możliwość konfrontacji poglądowej bardziej interesująca i wiarygodna" /tlx/

6.08. Sekretariat KKP wystosował pismo do wicepremiera Rakowskiego wyjaśniające, że autorem nieprawdziwej informacji dotyczącej pełnej rekompensaty dla wszystkich, w wysokości 200 zł, w projektowanej podwyżce cen nie jest "Solidarność", lecz min. Z. Krasieński, w związku z czym zarzut rozpowszechniania fałszywych wiadomości, jaki postawił Związkowi wicepremier w wystąpieniu telewizyjnym 3.08. skierowany jest pod niewłaściwym adresem - Związek jedynie powtórzył informacje otrzymane od ministra. "W pełni zgadzając się z panem co do oceny podobnych informacji prosimy jednak o podanie ich rzeczywistego autora" - czytamy w piśmie. /tlx/

Przeciwko wypowiedzi J. Urbana w DTW 8.08.81 zaprotestowali przedstawiciele 17 zakładów pracy zrzeszonych w MKK Tychy. W teledysku czytamy m.in.: "Red. Urban określił że strajkowali tylko górnicy, a w następnym fragmencie wypowiedzi, że strajkowały tylko Katowice. Stanowczo stwierdzamy, że w rejonie działania tyskiego MKK strajkowały wszystkie zakłady pracy, poza wymienionymi w uchwałach zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego." /MKK Tychy/

8.08. L. Wałęsa zwrócił się do władz o zgodę na 20-minutowe wystąpienie w TV, w którym zmierzał przedstawić społeczeństwu stanowisko "Solidarności" wobec aktualnej sytuacji w kraju. Zaproponował też telewizyjną dyskusję z premierem Rakowskim /patrz: Dokumenty, s.304 /.

Biurowiczka prasowego rządu stwierdziła, iż dyskusja z wicepremierem jest niemożliwa, gdyż min. Rakowski jest nieobecny. /Tego samego dnia M. Rakowski udzielił wywiadu dla PAP/. Biurowiczka zaproponowała natomiast aby dyskusję tę przeprowadzić 10.08. - wiedząc, że tego dnia odbywać się będzie w Gdańsku KKP /BIPS, SIH, 10.08./.

\*\*\*

W/s relacji TV z posiedzenia Rządowej Komisji d/s Reformy Gospodarczej

Jak poinformował red. mazowieckich "Wiadomości Dnia" ekspert KKP R. Bugaj, nadana 5.08. telewizyjna relacja z posiedzenia Rządowej Komisji d/s Reformy Gosp. ... Relacja TV była zrobiona w sposób tendencyjny, eksponujący nadmiernie pełne wystąpienie W. Jaruzelskiego i Min. d/s Reformy Gospodarczej, W. Baki. Selekcja i skróty pozostałych wypowiedzi zniekształciły kształt dyskusji".

Nie przedstawiono np. wypowiedzi prof. prof. Bobrowskiego, Albrechta i Sadowskiego, którzy polemizowali z poglądem min. Baki twierdzącego, iż "bez zmiany cen detalicznych nie ma co marzyć o wprowadzeniu reformy". Nie przedstawiono też polemiki R. Bugaja z min. Z. Krasieńskim. /"Wiadomości Dnia", 6.08./

Protest w/s audycji w radiu w zła. 6.08. nadano przez radiowęzłami zakładowy Fabryki Obrabiarek Specjalizowanych "Ponar" w Tarnowie audycję krytykującą zapowiedziany na 7.08. marsz gło-

dowy. Jej treść wywołała wśród załogi zakładu oburzenie /zwłaszcza fakt, iż ludzie mających udział w demonstracji nazwano "nierobami i nicponiami"/. Na znak protestu pracownicy największego działu fabryki przerwali pracę. Domagano się ujawnienia autorów audycji i odwołania zawartych w niej pomówień. /tlx/

O pełną informację dla marynarzy.

W liście otwartym, wystosowanym 4.08 do prezesa RiTV, W. Loranca, KZ "Solidarność" przy Polskiej Żegludze Morskiej domaga się lepszej informacji dla marynarzy i rybaków /por: AS nr 24, s. 212/. "Członkowie "Solidarności" przebywający na morzu narażeni są - jak pisze KZ - na konfrontację informacji i propagandy zachodniej ze skąpym serwisem PAP, a ostatnio /.../ z dominującymi w eterze /.../ treściami /.../ przekazywanymi przez stacje NRD, CSRS i ZSRR". KZ informuje o słabej słyszalności polskich audycji, postulując przeniesienie redakcji morskiej PR na Wybrzeże i zwiększenie mocy nadajnika. Środki proponuje wygospodarować z likwidacji stacji zagłuszających.

POP PZPR przy PZM nie przyłączyła się do listu "Solidarności", uznając go za napastliwy.

W liście otwartym z 4.08 do Wojew. Zespołu Poselskiego w Szczecinie /patrz: s.304/ KZ domaga się przedawnienia i poparcia swoich postulatów w komisjach sejmowych, żądając również by Komitet d/s RiTV przestał zniekształcać i ograniczać przeznaczony dla marynarzy i rybaków wiadomości. /tlx/

Zerwanie ogłoszenia o strajku.

5.08 funkcjonariusz MO zdarł ogłoszenie o strajku ostrzegawczym wiszące wewnątrz budynku Polskiej Agencji Interpress w Warszawie. Członkowie "Solidarności" z Interpressu wywiesili ponownie ogłoszenie, tym razem na bramie wejściowej, wystawili przy nim straż porządkową i wysłali do MSW protest przeciw postępowaniu funkcjonariusza. /tlx/

Zatrzymanie pracowników Związku u. 7.08. MO zatrzymała w Poznaniu trzech pracowników ZR NSZZ "Solidarność" Wielkopolska żądając od nich wydania kluczyka od samochodu będącego własnością ZR. W samochodzie znajdowały się ulotki, odeszły i plakaty Związku. Zatrzymani W. Wołyński, P. Gumpel, i M. Przybyła odmówili wykonania polecenia, w związku z czym zostali przewiezieni do KW MO. Zwolniono ich po 2,5 godz. /AS/

Akcja protestu przeciwko przesłuchiwanemu w więzieniach. Od 4.08 trwa w Regionie Chełmskim gotowość strajkowa w związku ze śledztwem przeciwko członkom Związku rozlepiającym plakaty /postawiono im zarzut rozpowszechniania plakatów i ulotek o treści mogącej wyrządzić szkodę interesom PRL/. /patrz: AS nr 27, s.213/.

Szykany wobec członków Związku.

7.08 członek Zarządu Regionalnego "Solidarności" Regionalnego Komitetu Obrony Włęczonych za Przekonania w Gorzowie Wlkp. R. Kotarski został wylegitymowany przez milicję w czasie, gdy przejeżdżając ulicami miasta samochodem kolportował wśród przechodniów komunikat: rzecznika prasowego KKP. Gmyra wracał do pracy, dwóch funkcjonariuszy MO usiłowało go ponownie /tym razem bezskutecznie/ wylegitymować, prosząc jednocześnie o dwa egz. komunikatu.

Tego samego dnia, wracając do domu ze śpiącym dzieckiem na rękę został w windzie zacementowany przez mężczyzn i kobiety, którzy zagrozili mu, że jeśli nie zaprzestanie swojej działalności, może już więcej tego dziecka na rękę nie trzymać. /tlx/

8.08 wychodząc z domu o godz. 8 rano członek Prezydium Zarządu Regionalnego "Solidarności" w Gorzowie Wlkp. J. Gospodarek został na klatce schodowej zacementowany przez dwóch mężczyzn, którzy zapytali go najpierw o nazwisko, a następnie, o to czy bardziej opłaca mu się malowanie plakatów i transparentów oraz wydawanie pism i publikacji "anty rządowych", czy też wypadek samochodowy, który może mu się przydarzyć. Jeden z nich stwierdził: "Ma pan dopiero 34 lata". /tlx/

W sprawie usiłowania zabójstwa J. Kruczyńskiego. 5.08 Prezydium Zarządu MKZZ NSZZ "Solidarność" w Grudziądzu podjęło uchwałę o podjęciu akcji protestacyjnej w związku z niedopuszczeniem przedstawicieli Związku do udziału w śledztwie w sprawie usiłowania zabójstwa członka Zarządu J. Kruczyńskiego /patrz: AS nr 25, s. 208; AS nr 26, s. 210; AS nr 27, s. 213/. 12.08 przed gmachem prokuratury ma odbyć się demonstracja, 17.08 przewiduje się ogłoszenie gotowości strajkowej, zaś 21.08 przeprowadzenie 2-godzinny strajku ostrzegawczego. Powołano komitet organizacyjny mający zająć się przeprowadzeniem akcji. /tlx/

Wskradzieży pomnika katyńskiego. 31.07/1.08. skradziony został z cmentarza powązkowskiego pomnik katyński / patrz: AS nr 27, s. 213 /.

Jak wynika z informacji uzyskanej od strażników;



tamtej nocy zajęły na cmentarz trzy samochody, w których zrajdowały się osoby cywilne". Strażnikom kazano otworzyć główną bramę cmentarza i nie wychodzić ze stróżówki. Po pewnym czasie samochody wyjechały przez tę samą bramę. W rozmowie z wiceprzewod. St. R. Narod. prof. Ciborowskim, uzyskano informację, iż Społeczny Komitet Budowy Pomnika - jak podał Kurier Warszawski TV / powstały na apel St. Rady i Zarządu Woj. ZBOWID / - nie istnieje. Zawiązała się jedynie 4-osobowa grupa inicjatywna. Prof. Ciborowski sugerował połączenie obu komitetów, co spotkało się ze stanowczym sprzeciwem Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Katynia. /"Wiadomości Dnia", Region Mazowsze, 5, 6. 08/

## STUDENCI

Poparcie NZZ dla akcji protestacyjnej Regionu Mazowsze. 6.08 Prezydium KKK Niezależnego Zrzeszenia Studentów wystosowało do Prezydium ZR Mazowsze oświadczenie, w którym popiera stanowisko "Solidarności" w sprawie planowanej przez rząd podwyżki cen, a w szczególności żądanie wprowadzenia pełnej reformy gospodarczej. /API NZZ, 6.08/

W/s stażu związkowego studentów. 6.08 KKP NSZZ "Solidarność" w piśmie skierowanym do KKK NZZ stwierdziła, iż sprawa zaliczenia członkostwa w NZZ do stażu związkowego w "Solidarności" rozpatrzone zostanie po Krajowym Zjeździe Delegatów, przez nową władzę Związku. /API NZZ, 6.08/

Papier dla pisma studentów. 6.08 Prezydium KKK NZZ wystosowało do ministra J. Tejchmy list z żądaniem przyspieszenia decyzji w sprawie przydziału papieru dla tygodnika NZZ. Pomimo zgody władz Niezależnego Zrzeszenia Studentów nie otrzymało dotychczas papieru na druk pisma. /API NSZ, 6.08/

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Regionu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie informuje, że zamierza zorganizować w dniach 15-16 sierpnia br. informacyjno-robotocze spotkanie przedstawicieli wszystkich Komisji Zakładowych przy ZR, MKZ i MKR NSZZ "Solidarność".

Celem spotkania będzie powołanie Krajowej Komisji Kooptywacyjnej Pracowników /"najemnych"/ NSZZ "Solidarność", która to komisja podjęłaby do opracowania najbardziej pilne dla pracowników tematy. Z naszej strony proponujemy podjęcie następujących spraw:

- 1/ ustalenie jednolitych stawek i zasad płacowych.
- 2/ zasady obowiązywania i stosowania kodeksu pracy, a w szczególności interpretacja art. 38 § 3, w stosunku do pracowników zatrudnionych w Zarządach Regionów i MKZ,
- 3/ sprawy socjalno-bytowe,
- 4/ i inne.

Prosimy o potwierdzenie udziału waszych przedstawicieli /max 2 osoby/ i podania propozycji tematów, które powinny być poruszone. Prosimy również o pilne podanie teleksami obowiązujących u was zasad /stawek/ płac. Informacje te prosimy przesłać do 5 sierpnia. Nasz adres: Komisja Zakładowa przy Zarządzie Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ "Solidarność", ul. Dąbrowszczyków 39, 10-542 Olsztyn, tel. 241-11 do 18 w. 260 lub 170, tlx 0522633, 0522641.

- Dzisiaj - rzekł Breżniew - akceptacja tego wszystkiego zdaje się wam niemożliwa. Ale spójrzcie nie tylko na Gomułkę. W 1956 r. był, jak wy, przeciw temu, żeby nasze wojska w Polsce pomogły. Gdybym jednak dzisiaj powiedział, że wojska z Polski odwołam, Gomułka wsiadłby w specjalny samolot, przyleci tutaj i będzie mnie błagać, żebym tego nie robił.

Breżniew nie powoływał się na ani jeden dowód, który świadczyłby, że "imperialiści zachodni" naprawdę zagrażają Czechosłowacji. Nie przytoczył ani jednego z oficjalnych kłamstw, jakich pełno było w tym czasie w sowieckich gazetach: że "odwetowcy zachodniomielscy" już już szykują się do zbrojnej napaści, że Praga zalana jest udajacymi turystów oficerami amerykańskimi itd. Jego logika była prosta: Doszliśmy na Kremlu do przekonania, że nie możemy już na was polegać. W waszej polityce wewnętrznej robicie, co chcecie, także to, co nam się nie podoba, i nie można wam tego wyperswadować. Ale wasz kraj leży w strefie, w której podczas drugiej wojny światowej stanęła stopa sowieckiego żołnierza. Okupiliśmy to wielkimi ofiarami i z tej strefy nie odejmiemy. Jej granice są również naszymi granicami. Ponieważ nas nie słuchacie, czujemy się zagrożeni. W imię poległych w drugiej wojnie światowej, którzy oddali życie również za waszą wolność, mamy więc pełne prawo postać do was naszych żołnierzy, żebyśmy w naszych wspólnych granicach czuli się naprawdę bezpieczni. Niważne, czy ktoś zagraża nam, czy nie, to sprawa zasadnicza, niezależna od okoliczności zewnętrznych. I jest tak od drugiej woj-

## NSZZ RI

Poparcie dla akcji protestacyjnych NSZZ "Solidarność". 5.08. WKZ NSZZ RI Sieradz solidaryzując się z akcjami protestacyjnymi NSZZ "Solidarność" ogłosił gotowość strajkową na terenie województwa. Komitet strajkowy wysunął również żądania bezzwłocznej realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, cofnięcia decyzji o podwyżkach usług w SKR oraz rzetelnego traktowania NSZZRI. Również WKZ Częstochowa poparł akcje protestacyjne NSZZ "Solidarność" zapowiadając przyłączenie się do nich w razie potrzeby. /SI rolników/

Przeciwko podwyżce cen usług w SKR-ach 21.07. WKZ NSZZ RI "Solidarność" w Rzeszowie podjął uchwałę, w której potępia podwyżkę cen za usługi wykonywane rolnikom indywidualnym przez SKR-y: ceny usług w myśl Porozumień Rzeszowskich - powinny być ustalone przy współudziale rolników, członków NSZZ RI "Solidarność". Protesty w tej sprawie łączyły również WKZ-y w Siedlcach, Łodzi, Jeleniej Górze /patrz AS nr 25 s. 210 i AS nr 26, s. 211/ /"Głos Rzeszowski", 31.07./

Akcja protestacyjna rolników w Człuchowie. 3.08 rolnicy gminy Człuchów /słupskie/ zrzeszeni w NSZZ RI "Solidarność" zablokowali miasto ciągnikami. Protestowali oni przeciwko nierzależowaniu Pomocników Rzeszowskich w zakresie wrotu ziemi zagarniętej rolnikom na rzecz PGR-ów. W przypadku braku reakcji władz zapowiedziano rozszerzenie akcji protestacyjnej. /SI rolników/

Festiwal piosenki zakazanej w Gdańsku. 20-22.08 odbędzie się w Gdańsku festiwal piosenki zakazanej i prawdziwej. Udział zapowiedziano ok. 60 wykonawców z Polski i zagranicy. Zaproszono m.in. Dylana, Cohena, Kristofersona. Z polskich wykonawców wystąpią m.in. E. Demarczyk, J. Kleyff, K. Janda. Idea festiwalu narodziła się przed festiwalem opolskim, którego organizatorzy odrzucili wszystkie piosenki reprezentujące nurt nieoficjalny. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego został L. Wałęsa. Festiwal odbędzie się w Halli Olivii mogącej pomieścić 6000 osób. Publiczność przyznać będzie nagrody Złotego, Srebrnego i Brązowego Khebla - "dla upamiętnienia czasów, gdy piosenkarze śpiewali dla paru osób, gdyż /.../ władze uniemożliwiły im zaprezentowanie swojej twórczości społeczeństwu". /Wiadomości Dnia Reg. Mazowsze, 5.08/

Redakcja AS otrzymała:  
"Uwagi do aktów prawnych" - opracowanie ZR NSZZ "Solidarność" w Jeleniej Górze 15.07.81 r.  
"Uwagi do uchwał RM ws. dodatkowych świadczeń dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy zmieniających pracę z powodu reorganizacji lub zmniejszenia stanu zatrudnienia oraz ws. realizacji założeń NPSG na 1981 r. w zakresie zatrudnienia oraz do rozporządzenia RM ws. szczegółowych zasad przechodzenia na emeryturę w okresie do dn. 31.12.81 r."

ny światowej po "wieczne czasy".  
Breżniew był nawet jakby osobliwie zdumiony: przecież to takie proste, jak to możliwe, że nie możecie tego zrozumieć? Takie słowa, jak suwerenność, niezależność narodu i państwa w całej jego oracji nie pojawiły się ani razu. I tak samo nie było też innych potocznych frazesów, którymi uzasadnia się oficjalnie "wspólnotę interesów krajów socjalistycznych". Była tylko jedna, nieskomplikowana myśl: nasi żołnierze doszli podczas wojny do Łaby - tam więc jest teraz również nasza, sowiecka granica.  
Rezultaty drugiej wojny światowej - ciągnął Breżniew - są dla nas nienaruszalne i będziemy bronić ich nawet gdyby miało to grozić nowym konfliktem wojennym.  
Następnie kategorycznie oświadczył, że zbrojnej interwencji w Czechosłowacji dokonano by również za cenę takiego ryzyka. Po czym jednakże dodał: Ale teraz taki konflikt nie grozi. Pytałem prezydenta Johnsona czy rząd amerykański nadal w pełni uznaje wyniki konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. I 18 sierpnia otrzymałem odpowiedź: co się tyczy Czechosłowacji i Rumunii, uznaje bez najmniejszych zastrzeżeń, co zaś do Jugosławii, trzeba by to przedyskutować. Więc jak myślicie, co stanie się na waszą korzyść? Nic się nie stanie. Wojny z tego nie będzie. Wygłosi przemówienie towarzysz Tito i Ceaucescu, wygłosi towarzysz Berlinguer. No i co? Liczyście na ruch komunistyczny w Europie zachodniej - ale on już pięćdziesiąt lat nie ma najmniejszego znaczenia. /.../



Oświadczenie rzecznika prasowego KKP NSZZ "Solidarność"

Komunikat PAP o odbytych w dniu 6 bm. rozmowach rząd - "Solidarność" w niebezpieczny sposób zaostrzył napięcie społeczne w kraju. W tej sytuacji kierownictwo Związku uznało za konieczne skierowanie do środków masowego przekazu informacji o faktycznym przebiegu rozmów. Ogłoszenie jej jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Jednocześnie Rzecznik Prasowy KKP NSZZ "Solidarność" oświadcza co następuje:

1/ Na zakończenie rozmów nie ogłoszono wspólnego komunikatu. Nie jest jednak prawdą, że negocjacje zostały zerwane. O zakończeniu rozmów w dn. 6 bm. zdecydował zresztą bezapelacyjnie wicepremier M.F.Rakowski po odrzuceniu kontrprojektu wspólnego komunikatu, przedstawionego przez Prezydium KKP.

2/ Niedopuszczalne jest traktowanie niezgody Prezydium KKP na tekst pierwszego projektu wspólnego komunikatu jako przejawu arogancji lub zniewagi Rządu PRL. W równoprawnych rokowaniach każdej ze stron wolno wyrazić taką niezgodę.

3/ Nieprawdziwa informacja o zerwaniu rozmów, oskarżenie kierownictwa NSZZ "Solidarność" o rozmyślne działanie na szkodę interesów państwowych, społecznych i narodowych oraz niedwuznaczne groźby pod adresem naszego Związku wywarzają w kraju atmosferę konfrontacji. Wskazuje to, że w dążeniu do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego społecznego i politycznego Związek nasz zdany jest w obecnej chwili na własne siły. W dniu 10 bm. zbiera się w Gdańsku KKP, by ustalić wspólną dla całego Związku strategię działań na rzecz wyjścia z kryzysu. Jest szczególnie istotne, by wszystkie ogniwa NSZZ "Solidarność" okazały w tym czasie zwartość i dyscyplinę, powstrzymując się od proklamowania nowych akcji protestacyjnych na własną rękę.

Warszawa, 7.08.1981 r. Rzecznik Prasowy KKP NSZZ "Solidarność"  
Janusz Onyszkiewicz

Komunikat rzecznika prasowego KKP

Dnia 6.08. odbyły się rozmowy delegacji NSZZ "Solidarność" z przedstawicielami Komitetu Rady Ministrów d/s związków zawodowych. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele NSZZ RI "Solidarność".

Strona rządowa przedstawiła swoją ocenę sytuacji w kraju ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji gospodarczej. Następnie przystąpiono do omawiania 7 punktów zgłoszonych przez "Solidarność". W sprawie umożliwienia "Solidarności" kontrolowania produkcji, dystrybucji, transportu i sprzedaży żywności oraz innych towarów pierwszej potrzeby. Wystąpiła z początku ostra kontrowersja. Strona rządowa interpretowała ten postulat jako próbę przejęcia przez Związek całkowitej kontroli nad tą sferą gospodarki co, jak stwierdził wicepremier M.F.Rakowski, równałoby się przejęciu władzy w państwie. Wyjaśniono, że chodzi tu jedynie o sprawdzenie informacji rządu o stanie naszej gospodarki żywnościowej, a także o kontrolowanie ewentualnych "przecieków" mięsa na czarny rynek i wykrywanie marnotrawstwa. Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach kontrowersje zaczęły zanikać. Zgodzono się z tym, że "Solidarność", może powołać własnych kontrolerów, którzy będą mieli uprawnienia wynikające z istniejących przepisów o społecznej kontroli związkowej.

W sprawie zmian cen, obie strony uznały konieczność traktowania tych zmian jako integralnej części ogólnej reformy gospodarczej. Strona rządowa przedstawiła propozycje natychmiastowej podwyżki cen produktów mącznych i odpowiedniego systemu rekompensat.

Strona związkowa uznała konieczność pilnego zajęcia się tą sprawą i przeprowadzenia w tym zakresie konsultacji. Dyskusja na temat reformy gospodarczej doprowadziła do pewnego zbliżenia stanowisk. Rząd zgodził się na stworzenie jak najszybciej warunków do rozwoju samorządności pracowniczej oraz z tym, że w wyniku reformy kluczową rolę w gospodarce winno pełnić samodzielne i samorządne przedsiębiorstwo. W kontrowersyjnej kwestii możliwości wybierania dyrektora przedsiębiorstwa przez załogę strona rządowa stwierdziła, że zasady powoływania dyrektora powinny uwzględniać skalę, rolę i funkcję przedsiębiorstwa w gospodarce.

Omawiano pokrótce projekt ustawy o związkach zawodowych. Obecna na obradach wicemarszałek Sejmu pani Halina Skibniewska wyjaśniła, że projekt Rady Państwa będzie wnikliwie rozpatrywany przez podkomisję sejmową z uwzględnieniem stanowiska "Solidarności".

W sprawie dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu - ustalono, że wszystkie zbieżne uzgodnienia zespołu roboczego rządu i "Solidarności" powinny być natychmiast realizowane. Obejmuje to prawo "Solidarności" do wydawania własnych pism wielonakładowych w ramach przyznanego pul papieru, posiadania własnych kolumn w pismach tygodniowych niebędących organami partii politycznych, obowiązku radia i TV podawania treści uchwał

KKP i Zarządów Regionów a także organizowania w Radio i TV cyklicznych dyskusji na najważniejsze uzgodnione tematy z udziałem przedstawicieli "Solidarności". Potwierdzony też został przyznany "Solidarności" czas antenowy: 30 minut tygodniowo w TV w programie ogólnopolskim, 15 minut tygodniowo w programach lokalnych, 1 godz. łącznie w Radio /program ogólnopolski/ i 20 minut tygodniowo w programach lokalnych.

Kontrowersyjna sprawa realizacji własnych programów "Solidarności" w RTV emitowanych w przyznanym czasie antenowym ma być przedmiotem dalszych rozmów na szczeblu rządowym, które mają być podjęte w najbliższym czasie.

W sprawie kartek żywnościowych strona rządowa oświadczyła, że ze względu na zbyt mały skup nie ma możliwości powrotu do starych norm przed 1.10. Po tym terminie stare normy zostaną przywrócone. Rząd uznał też za zasadność zrekomensowania obniżki przydziałów mięsa w przyszłości. Nie przyjął jednak postulatu "Solidarności" o dokonaniu tej rekompensaty do końca grudnia br. uzależniając to od poprawy skupu.

Po dyskusji przystąpiono do przygotowywania wspólnego komunikatu podsumowującego wynik debat. Propozycje wstępne tekstu przedstawiono następnie obu stronom do akceptacji.

Strona rządowa wniosła w nim szereg poprawek zmieniających dość istotnie treść tekstu. Strona związkowa po zapoznaniu się z tym tekstem uznała, że opublikowanie wspólnego komunikatu mogłoby być odczytane jako wyraz zadowolenia Związku z przebiegu i wyniku rozmów.

Dlatego też zaproponowano tekst bardzo krótki odkładając dyskusję nad przebiegiem rozmów i ich oceną do zebrania KKP, które zaplanowano na poniedziałek 10.08. Na zebraniu to zaproszono przedstawicieli rządu. Na propozycję krótkiego komunikatu strona rządowa nie zgodziła się i uznała rozmowy za zakończone.

Przebieg rozmów i ich wyniki dawały podstawę członkom KKP do przyjęcia, że rozmowy zostały zakończone z tym, że bez uzgodnionego tekstu komunikatu końcowego. Przed rozejściem się uczestników obrad Z. Bujak złożył ustny protest przeciwko przeprowadzeniu rewizji u działacza NSZZRI "Solidarność" W. Kęcika i skontrowaniu wy dawnictwa.

Warszawa, 7.08.81 r. Rzecznik prasowy KKP  
Janusz Onyszkiewicz

Komunikat Prezydium KKP w/s transmisji konferencji prasowej

Prezydium KKP domaga się przeprowadzenia 30-minutowej bezpośredniej transmisji z konferencji prasowej, która odbędzie się po zakończeniu obrad KKP we wtorek 11 bm. o godz. 20.00. Przypominamy, że zgodnie z wcześniejszymi umowami w sprawie dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu Związek ma dostęp ten zagwarantowany.

Za Prezydium KKP  
Janusz Onyszkiewicz

Gdańsk dn. 8. 8.81 r.

Komunikat BIPS-u w/s telewizyjnego wystąpienia L. Wałęsy.

"Biuro Informacji Prasowej KKP NSZZ "Solidarność" BIPS zostało upoważnione do przekazania informacji, że przewodniczący KKP NSZZ "Solidarność" pragnie wystąpić w telewizji, w około 20-minutowej audycji zaprezentować społeczeństwu stanowisko naszego Związku odnośnie aktualnie zaistniałej sytuacji w kraju. L.Wałęsa nie widzi też przeszkód, by nie miało dojść do dyskusji przed kamerami TV między nim a premierem Rakowskim.

Przewodniczący KKP stoi na stanowisku, że skoro strona rządowa w nieskrępowany sposób mogła w tych dniach prezentować swoje opinie w środkach masowego przekazu, to takie samo prawo winno przysługiwać "Solidarności", tym bardziej, że jest ona stroną oskarżoną.

BIPS

Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie składek zjazdowej

W związku z dużymi kosztami ponoszonymi przez KKP przy organizowaniu I Zjazdu Krajowego ustala się składkę płaconą przez Zarządy Regionalne w wysokości 2 zł. od członka Związku, niezależnie od comiesięcznej sumy 100 000 zł. wpłacanej na konto KKP. W przypadku niewykorzystania w/w funduszy zostaną one zaliczone na poczet składek miesięcznej.

Fundusze prosimy przekazywać na konto nr NBP I Oddz. Gdańsk 19015-3304-132 w terminie do 10 sierpnia.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza  
NSZZ "Solidarność"

Gdańsk 26.07.81.



## Apel kierowców akcji protestacyjnej

Warszawiacy! Rodacy!

Dziś o 12-tej pierwszy etap naszej akcji protestacyjnej dobiega końca. Próba zbliżenia między władzą a społeczeństwem nie powiodła się. Milicja utrzymywała co najmniej 300-metrową odległość między NAMI a NIMI.

Władza pozostała z a m k n i ę t a w swojej zarzewiałej klatce za kordonem milicji i grubymi murami.

My na zewnątrz jesteśmy w o l n i, bo to nie NAS okrzyła milicja, a ICH.

Do nas dostęp miał każdy.

Warszawiacy! Dziękujemy Wam za pomoc, Waszą serdeczność i poparcie naszej sprawy. Bądźmy wspólnie bronić się przed głodem.

Dziękujemy warszawskim zakładom pracy za zorganizowanie straży porządkowej.

Zasł CI, którzy boją się własnego narodu, niech pozostaną zamknięci i niech nie wążą się więcej przeszkadzać, by ludzie wolni decydowali o swoim losie.

Warszawa, 5.08.1981

Kierowcy akcji protestacyjnej

## Stanowisko Krajowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie rewaloryzacji emerytur i rent

## I. Minimalne wielkości świadczeń

1. Minimalna emerytura i renta inwalidzka I i II grupy nie mogą być niższe od minimum socjalnego samotnego emeryta.

2. Minimalna renta rodzinna nie może być niższa od minimum socjalnego jednej osoby w rodzinie emeryckiej.

3. Minimalna renta inwalidzka III grupy równa się minimalnej emeryturze w przypadku, gdy rencista nie może otrzymać pracy w swoim zawodzie lub też przekroczył wiek emerytalny - w innym przypadku powinna być niższa.

## II. Urealnienie starego portfela

1. Za stary portfel należy uznać wszystkie emerytury i renty przyznane przed 1.01.1981 r.

2. Urealnienie dokonane ma być w następujący sposób: - do podstawy wymiaru każdej emerytury i renty dodaje się kwotę równą różnicy między przeciętną płacą w gospodarce społecznej w IV kwartale 1980 r. a płacą przeciętną z roku przyznania danego świadczenia, - nowa wysokość podstawy wymiaru stanowi podstawę do wyliczenia obowiązującej wysokości świadczenia według obecnie obowiązujących zasad wymiaru.

3. Ze względu na koszty likwidacji starego portfela proponuje się przeprowadzić ją etapowo, przy czym w każdym etapie wszyscy otrzymują odpowiednią część przysługującej podwyżki, a osoby, które przekroczyły odpowiedni wiek /emeryci 70 rok życia, renciści 50 rok życia/ uzyskują całą kwotę w momencie gdy wiek ten przekroczyli.

## III. Rekompensata wzrostu kosztów utrzymania

1. Za podstawę rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania przyjmuje się wzrost przeciętnej płacy w gospodarce społecznej.

2. Każda emerytura i renta powinna podlegać rekompensacie:

wariant I: poprzez uwzględnienie tego wzrostu w podstawie wymiaru świadczenia, wariant II: poprzez uwzględnienie tego wzrostu w wysokości świadczenia.

W tym przypadku należałoby odejść od techniki wymiaru przy zamianie świadczeń i uzależnić wysokość świadczenia pochodnych od wysokości świadczenia emerytalnego.

IV. Postuluje się, aby pierwszy etap likwidacji starego portfela oraz podniesienie świadczeń do poziomu minimalnego nastąpiło już w tym roku, a rekompensata z tytułu wzrostu kosztów utrzymania powinna przysługiwać za 1981 r.

V. Powyższe ustalenia nie zastępują nowelizacji ustawy emerytalnej.

Warszawa, 9.07.81 r.

Eligiusz Naszkowski

K o m u n i k a t z rozmów między przedstawicielami KKP NSZZ "Solidarność" i Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, które odbyły się w dniu 7 sierpnia 1981 r. w Warszawie.

Przedmiot rozmów: likwidacja "starego portfela" emerytur i rent, system waloryzacji świadczeń, wysokość świadczeń minimalnych.

W rozmowach uczestniczyli:

- ze strony MPPiSS

Przewodniczący - Podsekretarz Stanu H. Białczyński

doradcy - Z. Januszek, R. Flisowski, R. Karolek, K. Gozdek, M. Cieplicki

- ze strony NSZZ "Solidarność"

Przewodniczący - E. Naszkowski

doradcy - J. Okoński, M. Żak, B. Kowalewski,

J. Wójcicka, H. Góralska.

W toku dyskusji uzgodniono:

I. W sprawie minimalnej wysokości świadczeń:

1. Minimalna emerytura i renta inwalidzka I i II grupy nie mogą być niższe od minimum socjalnego samotnego emeryta.

2. Minimalna renta rodzinna nie może być niższa od minimum socjalnego jednej osoby w rodzinie emeryckiej.

3. Minimalna renta inwalidzka III grupy nie może być niższa niż minimum socjalne samotnego emeryta, gdy rencista osiągnął wiek emerytalny - w innym przypadku powinna być niższa.

Przedmiotem osobnych prac MPPiSS będzie zapewnienie odpowiedniej pracy rencistom III grupy, a w przypadku gdy takiej pracy nie będą mogli uzyskać - świadczeń uzupełniających wysokość renty do poziomu minimum socjalnego z Funduszu Aktywizacji Zawodowej.

## II. W sprawie likwidacji "starego portfela":

1. Za stary portfel należy uznać wszystkie emerytury i renty przyznane przed 1.01.1981 r.

2. Likwidacja powinna być dokonana w następujący sposób: - do podstawy wymiaru każdej emerytury i renty dodaje się kwotę równą różnicy między przeciętną płacą w gospodarce społecznej w 1980 r., a płacą przeciętną w roku przyznania danego świadczenia,

- nowa wysokość podstawy wymiaru stanowi podstawę do wyliczenia obowiązującej wysokości świadczenia według obecnie obowiązujących lub nowo obowiązujących zasad wymiaru

3. Ze względu na koszty likwidacji starego portfela proponuje się przeprowadzić ją etapowo, przy czym w każdym etapie wszyscy emeryci i renciści powinni otrzymać odpowiednią część przysługującej podwyżki, a osoby, które przekroczyły określony wiek który będzie uzgodniony na najbliższym spotkaniu winny uzyskać całą kwotę w momencie gdy wiek ten przekroczyli; zapewnić należy aby jedna rata podwyżki nie była niższa niż kwota, której wysokość zostanie uzgodniona w toku dalszych rozmów.

## III. W sprawie bieżącej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych:

1. Za podstawę corocznej waloryzacji należy przyjąć wzrost przeciętnej płacy w gospodarce społecznej.

2. Każda emerytura i renta powinna podlegać waloryzacji poprzez uwzględnienie wzrostu, o którym mowa w pkt. 1, w podstawie wymiaru świadczenia.

3. Na następnym spotkaniu strony uzgodnią czy waloryzacja winna być przeprowadzona w oparciu o wskaźnik procentowy, kwotowy czy też metodą mieszaną.

IV. Uzgodniono, że na najbliższym spotkaniu przedmiotem rozmów będzie także problem modyfikacji systemu wymiaru emerytur i rent a także systemu dodatków i wzrostów z tytułu stażu pracy, szczególnych zasług oraz specyfiki pracy.

Stwierdzono następującą rozbieżność:

Przy określeniu wieku emerytalnego, o którym mowa w pkt 1.3. Ministerstwo proponuje przyjąć wiek emerytalny ogólnie obowiązujący /65 lat mężczyźni, 60 lat kobiety/ natomiast NSZZ "Solidarność" - granice wieku dla danych grup zawodowych.

x x x

NSZZ "Solidarność" wnioskuje o podwyższenie świadczeń do poziomu minimum socjalnego jeszcze w 1981 r., wprowadzenie zasad corocznej waloryzacji począwszy od 1 stycznia 1981 roku /przy czym w roku 1982 dokonana by była wypłata wyliczona na podstawie wzrostu płacy w 1981 r./ oraz przeprowadzenie pierwszego etapu likwidacji "starego portfela" w 1982 roku.

Zdaniem NSZZ "Solidarność" należy tak zorganizować prace legislacyjne aby nie opóźniały one postulowanych terminów.

E. Naszkowski

H. Białczyński

Warszawa, 7.08.81 r.

Stanowisko Grupy Roboczej na rzecz Międzyregionalnej Inicjatywy Współpracy Samorządów Pracowniczych w sprawie aktualnych problemów ruchu samorządowego

1. Pełna realizacja samorządowej reformy gospodarczej uzależniona jest od uchwalenia przez Sejm PRL pakietu ustaw obejmujących m.in. ustawy - o przedsiębiorstwie społecznym - o reformie gospodarczej - o związkach zawodowych - o stanowieniu prawa - o systemie bankowym - o systemie ekonomiczno-finansowym przedsiębiorstw - o planowaniu i konstrukcji planu centralnego na 1982 r. - o radach narodowych

2. Dotychczasowe tempo prac komisji rządowych i sejmowych oraz zasadnicze rozbieżności między projektami rządowymi a oczekiwaniami społeczeństwa wskazują wyraźnie, że na uzgodnienie stanowisk i zakończenie całego procesu legislacyjnego może nie starczyć życia całego pokolenia.

3. Ten "zakłęty krąg niemocy" należy przerwać. Rozwiązanie widzimy w następujących działaniach: a/ Sejm PRL musi przyspieszyć prace legislacyjne poprzez przekształcenie się w Sejm Nieustający. Oznacza to, że jego obrady nie mogą być przerywane, a "radosna twórczość" powielaczowa rządu, ministerstw i Rady Państwa radykalnie ograniczona i poddana kontroli społecznej;

b/ istniejące już samorzady podejmą natychmiast praktyczne działania na rzecz wprowadzenia w życie tych elemen-



tów samorządowej reformy gospodarczej, co do których istnieje już całkowita zgodność poglądów;  
c/ "Solidarność" w porozumieniu z wszystkimi liczącymi się inicjatywami samorządowymi musi wypracować jak naj-szybciej stanowisko w sprawie podstawowych projektów legislacyjnych, a w szczególności, zgodnie z hierarchią ważności, przygotować:

- projekt ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie /w oparciu o projekt "Sieci" i zgłoszone doń poprawki/;
- kontrpropozycje do rządowego projektu ustawy o reformie gospodarczej,
- projekt ustaw o planowaniu, systemie ekonomiczno-finan-sowym przedsiębiorstw i systemie bankowym,
- kontrpropozycje do rządowego programu wyjścia z kryzysu /program polityki społeczno-gospodarczej/.

4. Realizacja tych posunięć jest sprawą nie tyle najbliższych miesięcy, ile tygodni. Straciliśmy już zbyt wiele czasu oczekując na rozsądne propozycje rządowe. Termin zakończenia Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" wyznaczać winien tempo prac koncepcyjnych.

5. Rozwijając punkt /3b/ Grupa Robocza stwierdza: jednym z najpilniejszych posunięć praktycznie już istniejącego ruchu samorządowego w skali ogólnokrajowej jest podjęcie działań, które zapoczątkowałyby wprowadzenie w życie niektórych podstawowych przesłanek samorządowej reformy gospodarczej. Masowy ruch praktyczny nie może czekać, aż wolno działająca i zwalczająca samorządy machina rządowa doprowadzi do całkowitego załamania gospodarki. Ruch ten nie może też akceptować w nieskończoność sytuację, gdy rząd pod pretekstem "kruczków" formalnych blokuje dostęp do Sejmu projektów wyrażających wolę większości społeczeństwa.

6. Ruch samorządowy winien odwołać się do świeżych jeszcze doświadczeń "Solidarności" z okresu poprzedzającego rejestrację i tworząc owe praktyczne przesłanki wdrażania autentycznej samorządności - torować drogę reformie poprzez społecznie akceptowane fakty dokonane. Ruch samorządowy może z czystym sumieniem odrzucić jako bezzasadny zarzut "anarchii" i "braku legalizmu działania" bowiem jego celem jest rzeczywista naprawa Rzeczypospolitej.

7. Gwoli przypomnienia: istnieje już np. pełna zgodność poglądów wśród załóg robotniczych, że dyrektor winien być powoływany i odwoływany przez samorząd, lub że zjednoczenia /zrzeszenia/ tworzone administracyjnie i odgórnie powinny zostać zlikwidowane, ustępując miejsca dobrowolnym porozumieniom kooperacyjnym i handlowym pomiędzy samorządami przedsiębiorstw. Sądzymy, że w tych dziedzinach można podjąć już dzisiaj działania na masową skalę.

8. Podjęcie tych działań wymaga starannych przygotowań, które nie powinny jednak trwać zbyt długo. Przystąpienie do skoordynowanej akcji powoływania dyrektorów przez samorządy i likwidacji zjednoczeń wymaga uprzedniego przygotowania i upowszechnienia:

- a/ ramowych wzorów raportu o stanie przedsiębiorstwa,
- b/ ramowych regulaminów i kwestionariuszy konkursu na dyrektora przedsiębiorstwa,
- c/ analiz dotychczasowych więzi kooperacyjnych przedsiębiorstw z uwzględnieniem możliwości likwidacji dotychczasowych zjednoczeń, central-pośredników itp.,
- d/ kontrpropozycji dla sterowanych odgórnie projektów tworzenia tzw. zrzeszeń przedsiębiorstw oraz założeń ekonomicznych "gospodarki samorządowej przedsiębiorstw" w kontekście rządowego planu na 1982 r.,
- e/ metod szybkiego i skutecznego propagowania idei samorządów.

9. Działania na rzecz akcji wyboru dyrektorów i likwidacji dotychczasowych zjednoczeń i innych "pośredników" wymagają również - z punktu widzenia ich skuteczności i właściwego zasięgu - stworzenia odpowiedniej "masy krytycznej" w postaci wspólnej decyzji wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Torować będą one drogę nie tylko reformie, ale również mniejszym przedsiębiorstwom, nie dysponującym odpowiednią "siłą przebicia".

10. Ruch samorządowy - by zwyciężyć, musi być ruchem zorganizowanym, działającym we współpracy z "Solidarnością". Stąd pilna potrzeba tworzenia Regionalnych Komisji Współpracy Samorządów oraz zwołania, w oparciu o wyłonione przez nie reprezentacje, Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów Samorządów Pracowniczych.

11. Ruch samorządowy, ograniczony wyłącznie do szczebla przedsiębiorstw lub regionów, nie spełni pokładanych w nim nadziei, bowiem poza sferą jego wpływu pozostaną strategiczne decyzje gospodarczo-społeczne o zasięgu ogólnokrajowym. Dlatego ruch samorządowy nie może zamknąć się w opłotkach zakładów i regionów. Jego celem strategicznym jest stworzenie Izby Społeczno-Gospodarczej w Sejmie PRL - dysponującej pełnią władzy ekonomicznej.

Lublin, 6.08.81 r.

Grupa Robocza na rzecz Międzyregionalnej Inicjatywy Współpracy Samorządów Pracowniczych

Pis... w s... z... i... k... w... y... c... h... o... w... a... w... -  
c... z... y... c...

Dnia 27 maja prowadzone były w MPPiSS rozmowy między przedstawicielami Ministerstwa a grupą roboczą NSZZ "Solidarność" w sprawie zasiłków wychowawczych. W trakcie rozmów osiągnięto porozumienie w kilku sprawach, natomiast kwestie niezgodnione, zgodnie z umową między przedstawicielami Rządu a KKP NSZZ "Solidarność" w sprawie trybu negocjacji miały być rozstrzygnięte ostatecznie na wspólnym posiedzeniu Rządu i KKP "Solidarność". Przewidywano również dalsze rozmowy między grupami roboczymi w celu ustalenia spornych punktów. Mimo to w ciągu półtora miesiąca od wspomnianych rozmów MPPiSS nie wystąpiło z inicjatywą dalszych rozmów dotyczących zasiłków wychowawczych, nie przesłało również do KKP NSZZ "Solidarność" projektu rozporządzenia. Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie dotyczące zasiłków wychowawczych w wielu punktach nie satysfakcjonuje naszego Związku. Nie zadowala również naszego Związku tryb negocjacji, który był nie tylko sprzeczny z Porozumieniem Gdańskim, ale wykazał również niechęć przedstawicieli MPPiSS do osiągnięcia odpowiadającego obu stronom porozumienia.

Warszawa, 7.08.81 r.

Grupa robocza NSZZ "Solidarność"

Uchwała WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Pierwsze Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, odbywające się w czasie pograżenia Polski w bezwład gospodarczy, stwierdza, że przyczyną doprowadzenia kraju do tego stanu jest sposób pełnienia przewodniej roli przez PZPR. Rola ta jest realizowana w drodze opanowania przez PZPR wszystkich ośrodków decyzyjnych, wskutek czego, między innymi, kolegalne organy władzy nie stanowią należytej reprezentacji narodu.

W obecnej sytuacji kraju jest to szczególnie groźne, gdyż wyjście z kryzysu należy powierzyć najlepszym obywatelom wyłonionym rzeczywiście przez społeczeństwo.

WZD nie widzi realnych dróg współpracy z PZPR przy obecnym sposobie pełnienia przez nią przewodniej roli w państwie.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" musi w tej sytuacji założyć prowadzenie pertraktacji jedynie z władzami państwowymi, mimo że są one obecnie całkowicie uzależnione od PZPR. Postawa taka zgodna jest ze społeczną wolą przekazania władzy organom konstytucyjnym.

O s w i a d c z e n i e

Zebrani w dniu 8 sierpnia 1981r. przedstawiciele Komisji Zakładowych I Zarządu Regionu "Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej oceniając aktualne wydarzenia w kraju, stwierdzają:

1/ Przebieg rozmów prowadzonych w Warszawie w dniach 3.08 do 6.08 br. nie upoważnia strony rządowej do rozpoczęcia akcji propagandowej, mającej na celu skłócenie społeczeństwa z NSZZ "Solidarność" i szeregowych członków Związku ze statutowymi organami władzy związkowej. Zdecydowanie potępiamy tego typu propagandę, gdyż wzmagana napięcie i niebezpiecznie zbliża społeczeństwo i rząd do bezpośredniej konfrontacji grożącej nieobliczalnymi skutkami.

2/ Udzielamy pełnego poparcia Prezydium KKP, które nie podpisując komunikatu nie w pełni zadowalającego nasz Związek - zachowało istotę demokracji związkowej, przekazując w/w tekście ocenie członków Związku poprzez ich przedstawicieli zasiadających w Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

3/ Przyczyną ostatnich marszów protestacyjnych i strajków była obawa społeczeństwa przed brakiem perspektyw w zakresie poprawy zaopatrzenia ludności w żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby. Akcje te miały za zadanie z jednej strony neutralizowanie pogarszających się nastojów społeczeństwa, z drugiej natomiast uświadomienie władzy potrzeby szukania nadzwyczajnych sposobów natychmiastowej poprawy sytuacji w kraju.

4/ Żądamy dostępu NSZZ "Solidarność" do środków masowego przekazu i prawa repliki w prasie, radio i telewizji na wypowiedzi przedstawicieli rządu.

5/ Żądamy bezpośredniej transmisji w programach ogólnopolskich z rozmów przedstawicieli Związku z rządem i pełnej, równoprawnej oceny negocjacji podanych przez obie strony.

6/ Zobowiązujemy przedstawicieli naszego regionu w KKP do przekazania powszechnej opinii w regionie o zdecydowane podtrzymanie 7-punktowego programu przedstawionego przez Prezydium KKP jako podstawy wyjściowej do wszelkich rokowań z rządem.

Komisje Zakładowe i Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej NSZZ "Solidarność"

Włocławek, 8.08.81.



## Apel ogólnopolskiego spotkania samorządów pracowniczych

Zebrań w Warszawie przedstawiciele samorządów pracowniczych, komitetów założycielskich samorządów załóg, organizacji związkowych oraz członkowie Społecznego Komitetu Reformy Gospodarczej - potwierdzają głębokie przekonanie załóg przedsiębiorstw, że pełna realizacja konsekwentnie samorządowej reformy gospodarczej jest jedyną gwarancją wyjścia Polski z kryzysu, jedyną drogą ulżenia społeczeństwu w jego codziennej niepewności dnia jutrzejszego. Zrozumienie tej prawdy i zakończenie długotrwałych i często jałowych debat nad ostatecznym kształtem gospodarki polskiej lat osiemdziesiątych jest niezbędnym warunkiem rozpoczęcia długo oczekiwanego i wiarygodnych działań opartych na społecznych przekonaniach i powszechnej wierze, że z kryzysu społecznego nie ma innego wyjścia jak przez przełamanie kryzysu państwa. Państwo musi wreszcie przestać uosabiać interes grupowy jego aparatu, zbliżyć się do społeczeństwa i działać wyłącznie z jego delegacji jako integralna część społeczeństwa.

Organizacyjna funkcja państwa będzie w pełni akceptowana przez społeczeństwo, jeśli rozpowszechnią się społeczne odczucia, że zrywa się ostatecznie z polityką kadrową opartą na nomenklaturze politycznej, że jedynymi kryteriami oceny i podstawą awansu ludzi jest ich własny wysiłek, ich umiejętności, zdolności i inicjatywność. Należy zaprzestać więc w tym względzie kluczenia i używania fałszywych argumentów, zapobiegać kolejnym falom konfrontacji, nie z taktyki wycofywania się pod naciskiem, ale rozpocząć działania wykazujące dobrą wolę, dbałość o naród i jego państwo, wiarę w mądrość Polaków. Tej mądrości może zabraknąć, jeśli kryzys będzie się nadal pogłębiał.

Apelujemy do administracji państwowej o działania prężniejsze patriotyczną troską o losy Ojczyzny - Wolą społeczną jest pełna samorządność. Tę wolę należy uszanować. Samorządność daje ludziom wiarę, że trzymają los w swoich rękach, że nie mogą czekać z założonymi rękami na odgórne decyzje, ale muszą działać na własny rachunek. Daje więc ludziom poczucie godności i wiarę we własne siły, pozwala podnieść głowę.

Samorząd uczy odpowiedzialności. Pełny samorząd w przedsiębiorstwie, to udział w zarządzaniu gospodarką i państwem.

Samorząd to szybki wzrost efektywności gospodarowania, likwidacja totalnego marnotrawstwa, które nadal jest jeszcze koszmarem naszej gospodarki, wyzwolenie motywacji dla inicjatywy i postępu.

Samorząd ogranicza ingerencję czynnika politycznego w życie gospodarcze, jest jedynym gwarantem, że nie powróci już nigdy zasada nomenklatury, która leży u podstawy kryzysu, jaki przeżywamy i który przedłuża się z winy obrońców tej zasady.

Samorząd więc pozwala widzieć rzeczy takimi, jakie one są a nie takimi, jakimi się nam wydają. Samorząd to gospodarza racja stanu.

Ruch samorządowy, którego reprezentanci biorą udział w II Krajowym Spotkaniu Samorządów, jest autentycznym ruchem społecznym, który będzie domagał się właściwego dla siebie miejsca zgodnie z wolą setek zakładów pracy delegujących swoich przedstawicieli. Ruch ten zapewnia, że nie zamierza działać na szkodę żadnej z grup społecznych, że jego celem jest integracja społeczeństwa wokół samorządowego programu wyjścia z kryzysu. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, do załóg robotniczych, kadry kierowniczej przedsiębiorstw, organizacji społecznych i zawodowych, władz państwowych - o dołożenie wszelkich wysiłków, aby samorządowy model reformy gospodarczej stał się możliwie szybko rozwiązaniem polskiego kryzysu.

Warszawa, 7.08.81 r.

## Rezolucja

Podjęta na II ogólnopolskim Spotkaniu Przedstawicieli Samorządów Pracowniczych, które odbyło się w dniu 7.08.81 z inspiracji Społecznego Komitetu Reformy Gospodarczej, Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Włodaczych Zakładów Pracy, Grupy Roboczej na rzecz Międzyregionalnego porozumienia samorządów, Zespołu Koordynacyjnego Regionalnej Komisji Porozumiewawczej Rad Pracowniczych Mazowsza.

My, przedstawiciele ruchu samorządowego, zgromadzeni w Dużej Auli Politechniki Warszawskiej w dniu 7.08.81 r. oświadczamy, iż jesteśmy gotowi podjąć odpowiedzialność za naszą przyszłość, musimy mieć jednak zagwarantowaną prawem możliwość działania.

Dlatego też żądamy od Sejmu PRL pilnego uchwalenia ustawy regulującej status przedsiębiorstwa i samorządu zgodnie z duchem projektu Ustawy o przedsiębiorstwie społecznym, złożonej do Sejmu przez Sieć Organizacji Zakładowych Włodaczych Zakładów Pracy NSZZ "Solidarność" i w ten sposób nadania Ustawie kształtu zgodnego z oczekiwaniami społeczeństwa.

Uważamy, że rządowe projekty ustaw w wersji złożonej w Sejmie odbiegają w sposób zasadniczy od oczekiwań załóg pracowniczych i postulatów zgłoszonych w toku spo-

łecznej dyskusji nad tezami projektu. Proponowane przez Rząd projekty ustaw podważają bowiem samorządowy charakter reformy gospodarczej, a Rada Pracownicza sprowadzona zostaje podobnie jak Konferencja Samorządu Robotniczego do fasadowego przedstawicielstwa bez możliwości decydowania o kierunkach i zasadach funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Stoimy także na stanowisku, iż samorzady pracownicze powinny działać we wszystkich przedsiębiorstwach i innych organizacjach gospodarczych.

Domagamy się od Obywateli Posłów, aby Komisje Sejmowe zaprosiły do prac nad Ustawą przedstawicieli ruchu samorządowego.

Domagamy się opublikowania niniejszej rezolucji w środkach masowego przekazu i pełnej informacji o sposobie i zakresie uwzględnienia przez Sejm żądań społecznych zawartych w niniejszej rezolucji.

Warszawa, 7.08.81 r.

Uczestnicy II Ogólnopolskiego Spotkania Przedstawicieli Samorządów Pracowniczych

Rezolucja niniejsza powinna zostać również wręczona Posłom w poszczególnych regionach kraju.

## List otwarty

Zaniepokojeni brakiem widocznej poprawy funkcjonowania systemu informacji załóg statków morskich oraz stwierdzając blokadę w przekazywaniu marynarzom pełnej, terminowej i rzetelnej informacji o życiu kraju zarówno w audycjach radiowych i w "Głosie Marynarza i Rybaka", zwracamy się do pana prezesa z wezwaniem spowodowania natychmiastowej zmiany w/w sytuacji.

Do niniejszego wystąpienia skłania nas współodpowiedzialność za poziom świadomości obywatelskiej członków naszego związku, przebywających na morzu, narażonych na konfrontację informacji i propagandy zachodniej ze skąpym serwisem PAP, a ostatnio /jak informują nas załogi/ z dominującymi w eterze bardzo kontrowersyjnymi treściami o sytuacji w Polsce, przekazywanymi w języku polskim przez stacje NRD, Czechosłowacji i ZSRR.

McCoch ostatnich radiostacji i świetna jakość odbioru, przy równoczesnym mizernym poziomie i słyszalności PR, irytuje nasze załogi, świadczy też jednoznacznie o tym, że ościenne państwa bardziej "dbają" o polskich marynarzy niż rodzima radiofonja. Ponawiamy naszą opinię, że dla poprawy sytuacji, oprócz zwiększenia mocy nadajnika wskazane jest przeniesienie redakcji morskiej na Wybrzeże.

Środki na ten cel mogą być wygospodarowane np. z likwidacji bardzo kosztownych zapewne i niezbyt zgodnych z konwencjami międzynarodowymi stacji zagłuszających.

Również w pełni wiarygodna i obrazująca aktualną sytuację musi być treść przekazywanych informacji, gdyż obecny jej poziom skłania raczej do słuchania bardziej operatywnych i lepiej zorientowanych rozgłośni obcych.

Metody ograniczania i niekiedy deformowania informacji, oprócz tego, że są sprzeczne z konstytucją PRL art. 83, spowodowały w przeszłości i niestety nadal powodują skutek odwrotny od podyktowanego logiką i uczciwością wobec współobywateli pełniących trudną pracę na morzu. Oczekujemy pilnej, wiążącej i odpowiedzialnej decyzji w powyższej sprawie.

Z poważaniem Komitacja Zakładowa NSZZ "Solidarność"  
PZM rzeszki prasowy  
A. Kamiński

## Oświadczenie S.D.P.

Długotrwały kryzys gospodarczy, bezwładność wszelkich struktur organizacyjnych i coraz bardziej uciążliwe braki zaopatrzeniowe wytworzyły w naszym społeczeństwie stan rozgoroczenia i rozczarowania, który manifestuje się w żywiołowych akcjach protestu. Naszym zdaniem źródłem tych akcji - niezależnie od czyichkolwiek ambicji i rachub politycznych z nimi związanych - jest kryzys nadziei, który ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa. Pominiecie tego faktu, prowadziłoby do całkowitej fałszywej oceny sytuacji, czego następstwem może być konflikt o jakim marzą ekstremiści wszelkiego rodzaju. Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę, że właśnie wywarzaniu nastrojów konfrontacji służy tocząca się w ostatnich dniach kampania propagandowa.

Telewizja, radio i część prasy zmuszane są do działań sprzecznych z ich rolą środków porozumienia społecznego. Dramatyzują okoliczności ostatnich wydarzeń i jątrzą zamiast przedstawiać racje merytoryczne. Potępią stanowisko partnera niedopuszczonego do głosu.

Niepokój nasz jest tym większy, że już na kilka dni przed załamaniem się rozmów miały miejsce między innymi następujące fakty:

- PAP opublikowała 1 bm. depezę będącą jawnym fałszerstwem teleksu A. Gwiazdy do rządu w sprawie podjęcia rozmów;
- dziennikarze radia i telewizji otrzymali instrukcję, że w tzw. "sondach reporterskich" mają być nadawane tylko głosy nieprzychylnie "Solidarności";

CD. s. 402



## Kontakty Komisji Zakładowych z Zarządami Regionu - próba analizy

Osrodek Badań Społecznych regionu Mazowsze

Niniejszy tekst jest podsumowaniem informacji zebranych w 23 zakładach pracy na terenie Regionu Mazowsze. Dwa z tych zakładów mieściły się poza Warszawą; pozostałe - na terenie Warszawy. Przy doborze zakładów kierowano się doбором celowym, z intencją zapewnienia maksymalnego zróżnicowania zarówno co do wielkości, jak i charakteru pracy. W efekcie uzyskano informacje z 10 wielkich zakładów /ponad 1000 członków "Solidarności"/ oraz 13 małych i średnich /od kilkudziesięciu do kilkuset członków "Solidarności"/. Także co do charakteru zakładu uzyskano duże zróżnicowanie - są w badanej zbiorowości zarówno zakłady produkcyjne, jak i usługowe, a także placówki naukowo-badawcze, szkoły, instytucje centralne, Można więc założyć, że uzyskany został mniej więcej pełny wachlarz możliwych sytuacji jeśli chodzi o Warszawę, zbyt mało informacji pochodzi spoza Warszawy, toteż specyfikę kontaktów poprzez Oddziały pomijam. Informacje zostały zebrane przez współpracowników OBS drogą wywiadów /rozmów/ z członkiem /najczęściej był to przewodniczący lub jego zastępca/ Komisji Zakładowej. Termin realizacji - pierwsza połowa czerwca 1981 roku.

**Opis sytuacji.** Dominującą formą łączności Komisji Zakładowych z Zarządami Regionu są kontakty mające na celu uzyskanie możliwie największego zasobu informacji, i to nie tyle informacji o działaniu Regionu, lecz o sprawach ogólnozwiązkowych, polityce Związku jako całości. Kontakty te streszczają się w praktyce do odbioru prasy związkowej, z której Komisje Zakładowe czerpią inspirację do swej pracy. W początkowym okresie działania korzystano też często /zwłaszcza małe i średnie zakłady/ z pomocy Regionu przy organizowaniu Związku. Często formą kontaktu jest też zwracanie się do Regionu o pomoc radcy prawnego w rozwiązywaniu konkretnych spraw konfliktowych. Odnosi się zresztą wrażenie, że zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc było większe w początkowym okresie działania. Niejednokrotnie jako jedyną formą kontaktu z Zarządami Regionu wymieniano zebranie Mazowsza - w Hali Gwardii czy Teatrze Wielkim.

W znacznie lepszej sytuacji - jeśli chodzi o częstotliwość kontaktów - są te zakłady, które miały swych przedstawicieli w Zarządzie - lecz też najsilniej podkreślano funkcję informacyjną tego kanału kontaktowego. Poza odbiorem prasy jako formy systematycznych kontaktów były jeszcze wymieniane kontakty z Komisją Kultury, Wszechnicą Robotniczą lub też po prostu odbiór materiałów dla radiowców. Te formy kontaktów dotyczą niemal wyłącznie zakładów dużych, czasami średnich, ale produkcyjnych /choć na podstawie informacji z 23 zakładów trudno uogólniać, intuicyjnie wydaje mi się ta prawidłowość oddająca faktyczny stan rzeczy/.

Ponadto, rzecz jasna, natrafiliśmy też na przypadki kontaktu z Komisją Interwencyjną.

Kontakty, w których stroną nawiązującą był Zarząd Regionu, ograniczają się w posiadanych materiałach niemal wyłącznie do okresów napięć, a zwłaszcza pogotowia strajkowego. Ale i w tych przypadkach mamy też relacje, że gdy chodziło o to, jak ma się zachować zakład "nietypowy", instrukcja brzmiała: "róbcie jak pęcicie". Przedstawiciele kilku dużych zakładów pracy z niejaką dumą stwierdzali, że owszem, Region zwracał się do nich ze "sprawą" - chodziło mianowicie o ... dostarczenie ludzi do straży porządkowej /na pogrzeb Prymasa/. I wreszcie w paru przypadkach /duże zakłady/ stwierdzono, że Region zwracał się o opinię w konkretnych sprawach /np. w sprawie minimum socjalnego/.

I to by właściwie były wszystkie płaszczyzny kontaktów Komisji Zakładowych z Zarządami Regionu, na jakie natrafiliśmy w rozmowach z działaczami KZ-tów owych wspomnianych na początku 23 zakładów pracy Mazowsza.

Wypada jeszcze wspomnieć o kontaktach "niedoszłych" czy niespełnionych - to znaczy sytuacjach, gdy Komisja Zakładowa chciała się w jakiejś sprawie porozumieć z Regionem poszukując tam rady lub pomocy i albo nie mogła natrafić na właściwą osobę, albo też otrzymała odpowiedź na tyle ogólnikową, że i tak rozstrzygnięcie lub załatwienie sprawy dokonała we własnym zakresie /tzn. KZ-tu/. Sygnały takich sytuacji nie były częste, i co ciekawsze, na ogół nie łączyły się z pretensjami bądź zarzutami pod adresem Zarządu.

Dodać też trzeba, że stopień formalizacji kontaktów był znikomy - były to na ogół kontakty bezpośrednie "na gębę", do rzadkości należały relacje o "oficjalnych", pisemnych wystąpieniach. Przy tym zaznaczyć trzeba, że właśnie w tych wypadkach brak odpowiedzi /a to było niemal regułą/ wywoływał pretensje autorów pisma.

**Postulaty zgłaszane pod adresem Zarządu w zakresie kontaktów z Komisjami Zakładowymi.** Niezbyt ożywione i rozbudowane kontakty Komisji Zakładowych z Regionem nie oznaczają bynajmniej, że KZ-ty nie mają postulatów dotyczących organizacji pracy Zarządu i jego współpracy z Komisjami Zakładowymi. Postulaty te sprowadzają się do dwóch grup spraw.

Sprawa pierwsza, to taka organizacja pracy Zarządu, aby Komisja Zakładowa mająca jakąś sprawę do Regionu, mogła ją sprawić i sprawnie załatwić. Generalnie rzecz biorąc sprawa ta sprowadza się do:

- wdrożenia formalizacji pracy Zarządu /odpowiedzenie na pismo, wiadomość, że kierowane do Zarządu sprawy znajdują swój ciąg, trafią we właściwe ręce/.
- Analizy to wyraz m.in. w takim stwierdzeniu: "potrzeba nam kompetentnych urzędników";
- jasnej i przejrzystej struktury Zarządu i jego Biura, wyraźnego podziału kompetencji, aby było wiadomo, do kogo z jaką sprawą się zwrócić. Wymieniano tutaj potrzebę powołania komisji problemowych /np. socjalno-bytowa, placowa, d/s samorządu itp./, a także taki nie biały szczegół, jak potrzebę ustalenia stałych godzin dyżurów członków Zarządu i Prezydium, odpowiedzialnych za dany dział, bo w dotychczasowej sytuacji byli oni nieuchwytni, nigdy nie było wiadomo, kiedy będzie można zastać. Sprawa druga, to potrzeba stałej i niejako wyprzedzającej koordynacji działań "od góry" i sprawne kanały odbierania sygnałów "od dołu" - aby sygnalizowane problemy mogły być po "opracowaniu sprawy" i zajęciu stanowiska koordynowane. Ci, którzy wysuwali te postulaty, postugiwali się najczęściej przykładem układów zbiorowych. Dominująca dotychczas forma koordynacji poprzez informację /i to głównie zawartą w prasie związkowej o polityce Związku "w ogóle"/ daje w tej sprawie tyle, że "Solidarność" wstrzymuje się od udziału w pracach nad nowymi układami zbiorowymi. Jednak w konkretnych przypadkach to nie wystarcza jako wytyczna dla KZ-tu. Np. dyrekcja wspólnie ze związkiem branżowym opracowuje taki układ. Dyskutuje się go w związku branżowym, co oczywiście wzbudza zainteresowanie wśród załogi, członkowie zwracają się do Komisji Zakładowej z pytaniami w konkretnych, związanych z tym sprawach, a ta nic nie wie. Co robić? Jak się zachować? Takich wytycznych KZ-ty oczekują od Zarządu bezpośrednio, tu już ogólna informacja poprzez prasę nie wystarcza.

Wreszcie w rozmowach ujawniło się duże zapotrzebowanie na porady prawne - tym są zainteresowane głównie małe i średnie zakłady, niektóre duże mają własnych radców. Te zaś, które nie mają - a to jest oczywiście znaczna większość - oczekują pomocy Regionu w tym zakresie. Odrębnym często wysuwany konkretnym postulatem była sprawa szkolenia związkowego - o uprawnieniach, kompetencjach instytucji związkowych itp. Istnieje duże zapotrzebowanie na taką formę szkolenia.

**Wnioski.** Aktualny stan kontaktów na linii Komisje Zakładowe - Zarząd Regionu można określić jako kontakty wyłącznie "dobrowolne", raczej jednostronne /KZ-ty do Zarządu Regionu/ a zwrotne /Zarząd Regionu do KZ-tów/ w przewadze pośrednie /głównie poprzez prasę związkową/. Jeśli Komisja Zakładowa nie ma ochoty, może się w ogóle nie kontaktować z Regionem i robić, co chce. Rola Regionu, zarówno w funkcji koordynującej, jak i inspirowanej codzienną działalnością KZ-tów jest niema. Wyłącznie pośrednia.

Chociaż nas Związek nazywa się samorządny, to jednak nie ulega chyba wątpliwości, że w tym przypadku mamy do czynienia z przerostem samorządności. Na dłuższą metę utrzymanie takiego stanu rzeczy może mieć poważne i niebezpieczne dla Związku konsekwencje. Zarząd Regionu powinien wiedzieć, co się dzieje we wszystkich zakładach, gdzie istnieje "Solidarność", a nie tylko w tych, które zechcą go o tym poinformować /a i tak nie ma obecnie pewności, czy dana informacja trafi we właściwe ręce, czy też poprostu utknie gdzieś całkowicie bezużytecznie/. Warto bowiem zwrócić uwagę na to, że na obszarze regionu Zarząd spełnia przede wszystkim następujące funkcje:

- ustalania i realizacji ogólnej polityki Związku;
- pośrednictwa między KKP a Komisjami Zakładowymi w sprawach dotyczących całości Związku;
- tworzenie opinii i wypracowywania stanowiska Związku, które mogłyby być uznane przez Komisje Zakładowe i inne elementy struktury Związku za wskazówkę, wytyczną i inspirację;
- organizacyjnej integracji struktury związkowej /KZ-tów, sekcji, porozumień terenowych/.

Otóż jak wynika z zebranych materiałów, w dwóch sprawach: tworzenia opinii i wypracowywania stanowiska Związku oraz ustalania i realizacji jego polityki w konkretnych dziedzinach życia społecznego, mamy do czynienia z atrofią organizatorskiej i opiniotwórczej roli Zarządu /a co za tym idzie z niedomogami w wypełnianiu funkcji integrującej politycznie i organizacyjnie/ opartą na mechanizmie swoistego "błędnego koła". Mianowicie ognia zakładowe i działacze Związku czekają w danej sprawie na ustalenie stanowiska Zarządu i swoje opinie skłonni są formułować przez odniesienie się do opinii regionalnej instancji, natomiast Zarząd czeka ze sformulowaniem opinii na samorzutne informacje i postulaty od Komisji Zakładowych. W rezultacie powstaje niebezpieczeństwo, że ważne sprawy z zakresu zainteresowań Związku /np. polityka placowa/ zostaną przez mechanizm "błędnego koła" wyeliminowane z obiegu informacyjnego i działalności organizacyjnej. Ponadto blokada informacyjna



będąca skutkiem odmienności oczekiwań poszczególnych szczebli struktury Związku może uniemożliwić właściwym instancjom Związku prowadzenie polityki socjalnej, płacowej, kulturalnej itp. opartej o rozpoznanie rzeczywistości i rzetelną informację o postulatach i życzeniach związkowców.

Poza tym w pewnych sprawach konieczne jest jednolite działanie Związku, w innych zaś wymiana doświadczeń może być po prostu bardzo pożyteczna. Nie mówię już o przypadkach skrajnych, gdzie przy bierności członków /a i takie przecież zakłady się zdarzają i będą zdarzać, nie ludźmi się /może mieć miejsce po prostu nadużywanie "Solidarności" lub manipulowanie nią. Trzeba zresztą pamiętać, że gdy struktura władzy nieco okrzepnie /co, jak się wydaje następuje/, coraz częściej będą próby manipulowania poszczególnymi komórkami "Solidarności" lub pojedynczymi działaczami. Wszystko to razem sprawia, że Związek powinien jednak wypracować sobie metody bezpośredniej koordynacji i także kontroli działania poszczególnych komórek, głównie poprzez wprowadzenie do swego działania elementów sprawa-

wodawczości /Zarząd i jego agendy powinny wiedzieć jak odpowiednio komórki KZ-tów rozwiązuje sprawy z dziedzin bhp, płac, działalności kulturalnej, socjalnej itp./ oraz "odgórną" organizację zbierania "oddolnych" opinii. Same oczekania, że związkowcy samorzutnie się wypowiedzą, nie wystarczą - ani Zarządowi, ani związkowcom. Nie oznacza to bynajmniej łapania czy odstępowania od zasady demokracji i samorządności. Można kierować demokratycznie, ale trzeba także kierować, a nie tylko inaspirować poprzez uchwały i deklaracje. Szczególnie mniejsze koła odczuwają wręcz potrzebę koordynacji "z góry", działacze ich często czują się zagubieni. Ale także i w wielkich zakładach nieraz przejawiało się zapotrzebowanie na "wytoczne" /np. omówiona poprzednio sprawa układów zbiorowych/. To, że Komisja Zakładowa daje sobie na ogół radę same, nie oznacza, że nie przyjąłby pozytywnie pomocy, wskazówek, inspiracji ze strony Regionu.

Warszawa, 24.08.81 r.

Michał Strzastewski

CD. z s. 304

- w nocy z 6 na 7 bm. cenzura narzuciła redakcjom brzmienie tytułu do depeszy PAP stwierdzające, że to "Solidarność" zerwała rozmowy;  
- od wtorku 4 bm. w dzienniku TV nasiliło się nierzetelne, jednostronne cytowanie głosów prasy zagranicznej o sytuacji w Polsce.

Znane są nam przypadki konfiskowania przez cenzurę i usuwania przez kierownictwa redakcji materiałów publicystycznych dotyczących ostatnich wydarzeń z uzasadnieniem, że są one "abstrakcyjnie obiektywistyczne". Wszędzie te działania oraz cały szereg zapisów cenzury służyły zasugerowaniu niegodnej ze stanem faktycznym wersji wydarzeń, która została następnie podważona w wywiadzie min. Ciołka.

Nie musimy ostrzegać społeczeństwa przed tą najsilniejszą od Sierpnia kampanią dezinformacyjną, której demagogia sama siebie kompromituje. Podsyca ona jednak, co gorsza, nastroje ekstremistyczne w samej "Solidarności" i całym społeczeństwie, blokując drogę do konstruktywnej współpracy tak niezbędnej z punktu widzenia nadrzędnych interesów narodu. Narusza ta kampania linię porozumienia potwierdzoną uchwałami IX zjazdu PZPR, bezpośrednio zaś godzi w dobre imię naszego zawodu. Niestety, uczestniczą w tej kampanii niektórzy dziennikarze. Przypominamy: wiarygodność należy do naszego warsztatu pracy - jego przede wszystkim musimy bronić, niezależnie od jakichkolwiek poglądów czy sympatii.

Warszawa, 10.08.81

Prezes SDF S. Bratkowski  
Wiceprezes SDF M. Iżowiecki  
Prezes Oddziału W-wskiego  
J. Kalabiński  
Przew. Sesji Rady SDP J. Kopeć  
Przew. Sesji Rady Oddziału Warszawskiego SDP A. Wiczorkowski

Oświadczenie A. Gwiazdy nt. rozmów z Rządem

Rozmowy Prezydium KRP "Solidarność" z Komisją Rządową zakończyły się o godz. 18.30. Zespół redakcyjny w składzie po 4 osoby z każdej strony przystąpił do opracowania komunikatu końcowego. Zredagowany komunikat został przez Rząd poprawiony w taki sposób, że nie mogliśmy go podpisać. Rząd odrzucił naszą propozycję krótkiego komunikatu. Premier Rakowski wstał i słowami "no to nie mamy o czym rozmawiać", zakończył rozmowy.

Obrady 03.08 i 06.08 nie przyniosły oczekiwanych wyników. Prezydium KRP przystąpiło do rozmów z konkretnymi propozycjami współdziałania przy poprawie zaopatrzenia i wyprowadzenia gospodarki z kryzysu. Przede wszystkim

niezbędne jest udzielenie gwarancji zaufania społeczno-gospodarczym działaniom. Poważająca nieufność poważnie utrudnia Rządowi wiele poczynić. Trzeba więc dać odpowiedź, czy miasto jest, czy go nie ma. Czy są możliwości zwiekszenia przydatności. Czy rzeczywiście musimy zacisnąć pasa i na jak długo. "Solidarność" cieszy się zaufaniem, ale tylko dlatego, że dotychczas zawsze mówiła prawdę i stawała po słusznej, opinii społecznej, stronie. To zaufanie musimy utrzymać. Nasze informacje, a szczególnie apele muszą mieć mocne podstawy. Dlatego też nigdy nie powiem ludziom, że mają wierzyć, lub też, że mają Rządowi nie wierzyć, dopóki tego nie sprawdzą. Musimy znać całą prawdę o żywności. Aby ją znać, musimy sprawdzić. Jedną z naszych propozycji była rejestracja związkowych komisji kontrolujących produkcję i transport żywności. Pozwoliłoby to zabezpieczyć się przed bałaganem, fakt rejestracji stwarzałby naturalne przesłanki do współpracy z administracją.

Moje najwyższe zdumienie wywołał atak Miocysława Rakowskiego na tę koncepcję. "Solidarność" odkryła kartę - powiedział v-ce premier - "To jest samach na władzę". Nie wiem, myślałem, że Rząd PRL ma znacznie szerszy zasięg władzy. Myślałem też, że jeżeli ktoś postępuje uczciwie, to nie powinien się bać kontroli.

Inne tematy, które wydawały się mniej oczywiste, spotkały się z na tyle przychylnym stanowiskiem Rządu, że możliwa była dyskusja, a nawet rysowały się perspektywy ustalenia kompromisu. Szczegółowa dyskusja robocza była jednak przeplatana atakami i pretensjami przeciwnymi - to, że "Solidarność" jest niezależna i wierna swym ideałom.

Sarżuty stawiane w czasie rozmów Ewiarkowi, traktując komunikat przekazany przez PAP oraz rewizja i wystawienie konfiskowanych materiałów w Urzędzie Rady Ministrów wymaga ustanowienia się nad intencjami takiego postępowania.

Był może Rząd doszedł do wniosku, że "Solidarność" na skutek ugodowej polityki, na tyle utraciła zaufanie społeczeństwa, że już nie trzeba się liczyć i można występować z pozycji siły. Był może liczone na nasze słabe nerwy, że uniesiemy się ambicją i emocjami, nerwami rozmowy, co da Rządowi argument do wszczęcia wielkiej akcji propagandowej, że nie interesują nas losy kraju.

Spewniem naszymi członkami, że nie będziemy stawiali naszej ambicji ponad nasze wspólne interesy. Apeluje o to, aby z ambicjonalnych powodów nie wszczęli żadnych akcji. W sprawach ambicjonalnych niech zawsze obowiązują zasady, że ustępuje mądrzejszy. Twierdzi będziemy tylko w obronie naszych związkowych i społecznych interesów. Potrafimy się też bronić przed rewizjami.

Gdańsk, 8.08.1981 r.

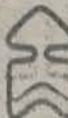


**UWAGA**

Mniejszy Biuletyn obejmuje wiadomości od 5 do 9.08. W tym tygodniu ukazał się jeszcze AS nr 29. Nie czekaliśmy z zamknięciem numeru do zakończenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej, ponieważ chcieliśmy jak najszybciej przekazać informację z negocjacji z rządem. W tygodniu, kiedy będą się ukazywać dwa numery AS-a cena jednego egzemplarza wynosić będzie 25 zł.

REDACJA

Wobec nowych metod cenzury. 5.08. w czasie dwugodzinnego strajku ostrzegawczego Regionu Mazowsze odbyło się zebranie dziennikarzy prasy warszawskiej zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" Egzaminowani podjęli uchwałę, w której m.in. czytamy: "Dziennikarze /.../ wyrażają zaniepokojenie ostatnimi decyzjami personalnymi dotyczącymi naszego środowiska, charakterystyczne jest bowiem wewnętrzna spójność i logika, które pozwala sądzić, że wobec uchwalenia przez Sejm ustawy o cenzurze, jej funkcję przejmą kierownicy redakcji /.../ Domagamy się wpływu zespołów redakcyjnych na obsadę personalną redakcji, zgodnie z duchem projektu Układu zbiorowego pracy Dziennikarzy /AS, "Niezależność" 6.08./





Opyszkievicz: /.../ Piątek po południu  
trzy tygodnie temu, dostaliśmy teleks do  
Gdańska zapraszający nas na rozmowy w po-  
niiedziałek. Nie był podany temat rozmów,  
poza bardzo dużym ogólnikiem, i żadnych  
bliższych szczegółów. A Gwiazda w swoim  
teleksie podał w odpowiedzi, że niestety  
rozmowy poniedziałkowe ze względu na tech-  
nicznych prawdopodobnie się nie odbędą,  
bo nie ma możliwości zwołania KKP i przy-  
gotowania tych rozmów - tym bardziej, że  
nie wiemy właściwie o co w tych rozmowach  
ma chodzić. Niemniej, udało się zebranie  
zwołać. W międzyczasie już puszczono wie-  
domość - zupełnie niesłuszną, że "Soli-  
darność" z rządem rozmawiać nie chce.  
Nadmieniam, że w teleksie A. Gwiazdy było  
sformułowanie, że jesteśmy gotowi rozma-  
wiać z rządem, ale po przygotowaniu się,  
w niedługim terminie. Ale pomijam już  
kwestię tych... no, nieporozumień, które  
były jednak dosyć nieładnie wykorzysty-  
wane przez TV. Doszło do spotkania w po-  
niiedziałek, na którym to spotkaniu rząd  
przedstawił swoje stanowisko na temat  
aktualnej sytuacji w kraju.

/.../ Mamy się do tego nie mogli od razu  
ustosunkować po prostu dlatego, że nie  
wiedzieliśmy właściwie o czym mają roz-  
mowy się toczyć i przedstawiliśmy rządowi  
kilka tematów, o których chcieliśmy  
rozmawiać. /.../ Rząd oświadczył z kolei,  
że też nie jest przygotowany do udziele-  
nia odpowiedzi i że odpowie za 3 dni - a  
więc we czwartek. Na rozmowy te poszło  
całe Prezydium KKP.

**I.** Jako pierwszy punkt  
wniesiona została sprawa umożliwienia  
"Solidarności" przeprowadzania kontroli  
magazynów, punktów skupu, zakładów pro-  
dukcujących żywność i inne środki podsta-  
wowe, środki pierwszej potrzeby, trans-  
portu itd, itd - żeby móc wykrywać mar-  
notrawstwo i je usunąć, poza tym żeby  
móc sprawdzać, czy przedstawiane dane  
statystyczne, dotyczące np. żywności a  
właściwie jej braku, są istotnie prawdzi-  
we, bo dopiero wtedy moglibyśmy naszym  
wiązkowcom powiedzieć - jeśli taka  
konieczność zaistniała - że tego czy in-  
nego asortymentu nie ma, że domaganie  
się go jest chwilowo przynajmniej nie-  
realne. A więc, chodziło tutaj nawet o  
pewną pomoc w stosunku do rządu, któremu  
na czymś takim bardzo powinno zależeć.

/.../ Pan premier  
Rakowski potraktował naszą propozycję  
umożliwienia nam takich kontroli, jako  
chęć przejęcia kontroli nad gospodarką  
żywnościową. A jak twierdził, kto kon-  
troluje żywność w tym kraju - ma władzę  
w tym kraju. /.../ Po bardzo długich dys-  
kusjach - również w kuluarach - rząd za-  
proponował mało zadowalającą formułę wy-  
korzystania przez "Solidarność" istnie-  
jących przepisów o kontroli związkowej.

/.../ Wchodząc w ten  
system formalnie rzecz biorąc istniejący  
od dłuższego czasu, niejako byśmy wia-  
rygodniali system społecznej kontroli,  
który dotychczas funkcjonował, a tego  
mamy nie chcieli robić.

**II.** Następnym  
takim ważnym punktem dyskusji była spra-  
wa obniżonych racji żywnościowych. /.../  
min. Jankiewicz oświadczył, że od  
1 października wróci się do starych norm  
przydziału mięsa. Wysłaliśmy propozycję  
żeby w takim razie rząd te obniżone przy-  
działy zrekomensował w regionie Bożego  
Narodzenia. /.../ Rząd oświadczył  
jednak, że chociaż przyjmuje zasadę re-  
kompensaty, nie może się zgodzić na re-

KONFERENCJA RZECZNIKA PRASOWEGO  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" I UCZESTNIKÓW  
ROZMÓW Z RZĄDEM W DNIU 6.VIII.81  
/siedziba "Nasze" 7.VIII.81/

## FRAGMENTY

kompensatę w takim terminie ze względu  
na nieznaną skupu.

**III.** Jeśli chodzi  
o sprawę samorządu i reformy gospodarczej

... Rząd  
oświadczył, że nie będzie się przeciwsta-  
wiał powoływaniu samorządu. No a jeśli  
chodzi o najbardziej kontrowersyjną spra-  
wę, tzn. sprawę trybu powoływania dyrek-  
torów, to rząd przyjął taką formułę do-  
syć otwartą dla interpretacji. A miano-  
wicie, że to powoływanie powinno zależeć  
od rozmiaru przedsiębiorstwa, od rangi  
przedsiębiorstwa w skali kraju. Może za  
wyjątkiem przedsiębiorstw typu "LOT",  
rząd byłby w końcu skłonny zaakceptować  
ten powszechny postulat, żeby dyrektorów  
w innych zakładach pracy wybierały za-  
łogi.

**IV.** Poruszano  
też sprawę ustawy o związkach zawodowych  
ustawa jest jak wiadomo w tej chwili  
dyskutowana w Sejmie i rząd nie jest -  
formalnie rzecz biorąc - kompetentny,  
ażby wprowadzać do tej ustawy jakies  
zmiany. Niemniej jednak, obecna na sali  
pani wicemarszałek Sejmu prof. Skibniew-  
ska oświadczyła, że Sejm ważnie pod uwa-  
gę te poprawki.

**V.** Poza tym była jeszcze krótka rozmowa na  
temat dostępu "Solidarności" do środków  
masowego przekazu. /.../ ustalenia... z  
połu roboczego, o którym tyle swego cza-  
su pisała prasa i nawet była mowa w TV,  
były ustaleniami, które nie wiązały obu  
stron i miały dopiero stać się obowiąz-  
ujące w momencie weryfikacji na spotkaniu  
KKP i rządu. W związku z tym, nawet te



ustalenia, które były zbieżne bądź identyczne, nie były realizowane. Cała sprawa, że tak powiem, wisiała w powietrzu. Na tym spotkaniu rząd oświadczył, że te wspólne ustalenia przekazuje natychmiast do realizacji. (...) Zdecydowaliśmy się na próbę napisania wspólnego komunikatu. Zostały wytypowane osoby do pisania tego komunikatu, zresztą ten zespół podzielił się na podzespoły, żeby opracowywać poszczególne punkty. No i potem dopiero wyniki prac tych podzespołów zostały zebrane razem. Miały zostać przepisane i udotępnione obu stronom celem przedyskutowania we własnym kręgu, wniesienia poprawek i ew. potem przedstawienia tekstu do akceptacji przez obie strony. Ten tekst, jak już powiedziałem, trafił najpierw do strony rządowej, która wniosła pewną ilość poprawek. Może graficznie one nie były wielkie, ale w pewnych punktach osłabiały i tak już uprzednio poczynione ustalenia. W tej sytuacji ten komunikat stał się po prostu komunikatem strasznie słabym. Słabość tego polegała jeszcze i na tym, że rząd w preambule napisał komentarz do ogólnej sytuacji - tak jak to rząd widzi. A ponieważ istotnie Związek do tego komentarza specjalnie się nie ustosunkowywał, bo myśmy chcieli załatwić konkretne sprawy a nie rozmawiać sobie w ogóle o sytuacji, toteż to w tej preambule znalazło takie odzwierciedlenie, że te proporcje wzbudziły jednak znaczne opory ze strony członków Komisji. Mając to wszystko na uwadze - tekst zmieniony przez rząd, fakt że ten tekst jest bardzo słaby - Prezydium doszło do wniosku, że podpisywanie takiego komunikatu mogłoby być potraktowane przez członków Związku jako nasza zgoda na wszystkie propozycje rządowe, jako wynik naszego zadowolenia i satysfakcji z przebiegu rozmów. A myśmy tej decyzji podjąć nie mogli. Chcieliśmy zostawić ocenę tych rozmów do posiedzenia Komisji Krajowej, które zostało zwołane na poniedziałek. Dlatego też zaproponowaliśmy przedstawienie bardzo

krótkiego komunikatu, w którym mówimy po prostu o fakcie odbycia rozmów, o tym, że odbędzie się posiedzenie KKP i na to posiedzenie prosimy przedstawicieli rządu - pozostawiając tym samym pole obydwu stronom do napisania własnych komentarzy i podania własnych sprawozdań. Niestety, kiedy ten komunikat został odczytany, premier Rakowski oświadczył, że w tej sytuacji rozmowy należy uznać za zakończone... i rozmowy istotnie zakończone zostały.

Więc proszę państwa, z tego wynika po prostu dokładnie tyle, że myśmy wszyscy - ja mówię za siebie, ale też i za parę osób z którymi rozmawiałem - wychodzili z tego zebrania w przekonaniu, że po prostu rozmowy zostały zakończone. Nie podpisano po prostu wspólnego komunikatu. (...) I była dla nas wielkim zaskoczeniem treść komunikatu PAP-u, który uszykaliśmy dopiero rano.

(...) Na atmosferę później już, po sformułowaniu tego komunikatu wpłynęły wiadomości, które do nas dotarły. Mianowicie wiadomość o tym, jak wyglądał dziennik TV oraz właśnie ta informacja o dokonaniu rewizji - rewizji w mieszkaniach działaczy Związku Rolników Indywidualnych i o skonfiskowaniu pewnej ilości wydawnictw w ich mieszkaniach. Przewiezienie tych wydawnictw do Urzędu i oczekiwanie, że my się ustosunkujemy do tego faktu czym są te wydawnictwa - bardzo zmieniło atmosferę po napisaniu tego projektu. (...)

Chciałbym zresztą przypomnieć, że w niedługiej historii naszego Związku zdarzyło się już - a było to jesienią ubiegłego roku - że w czasie rozmów z rządem wydelegowana grupa do przygotowania wspólnego komunikatu pracę taką zakończyła, po czym stroną rządową ten komunikat odrzucała i po prostu rozmowy zostały zakończone bez wspólnego komunikatu. Myśmy jednak wtedy nie traktowali tego gestu ze strony rządu jako kamienia obrazy, jako arogancji i bezczelności, ani jako zerwania rozmów.

**Bujak:** Jeżeli chodzi o formułowanie komunikatu, trzeba powiedzieć, że nasze zastrzeżenia dotyczą nie tylko preambuły, bo również w pozostałych częściach komunikatu był cały szereg zdań i stwierdzeń, których Związek nie przyjmował. Nie chcieliśmy w ogóle w komunikacie umieszczać jakichkolwiek do siebie zarzutów, takiej typowej pyskówki. Chodziło o to, żeby ograniczyć ten komunikat do wspólnych ustaleń.

(...) Ja natomiast mam inną uwagę. Otóż uważam, że istniała wyraźna polaryzacja stanowisk po stronie rządowej. Stanowiska i głosy wypowiediane przez poszczególnych ministrów - przez Bakę, Krasieńskiego, Obodowskiego, Zawadzkiego - mogły stwarzać nadzieję na dobre zakończenie rozmów, na jakieś pozytywne wyniki. Natomiast stanowisko zajmowane przez pana Rakowskiego wyraźnie były takie... antyzwiązkowe. Wyraźnie świadczy o tym te 13 punktów zgłoszonych przez drugą stronę. Powiedzmy o tych ostatnich: "potępienie przez "Solidarność" morderców w sprawie więzionych za przekonania", "zaprzestanie podważania sojuszy i kierowniczej roli PZPR", "zaniechać inspiracji partii politycznych", zastrzeżenia do polityki zagranicznej Związku... Przy czym to było rzucane hasłowo, nie były podawane żadne konkretne przykłady. (...)

**Geremek:** Związek się już przyzwyczaił do tego, że słowa ministrów, premierów i wicepremierów zmieniają się z dnia na dzień. I my to traktujemy jako pozytywne zjawisko, bo mamy nadzieję, że rozsądek weźmie górę. /Oklaski/ Natomiast, Związek jest w pełni świadomy, że sytuacja w kraju jest bardzo trudna, jest dramatyczna - nie nadużywamy słów - i że po prostu trzeba myśleć o tym, jak - chociażby nawet sami - możemy wprowadzać kraj z sytuacji kryzysu, tzn. jak można wstrzymać pogarszanie się naszego życia codziennego.

**/pytanie:** myśleć czy robić?/

**Geremek:** Najlepiej robić, gdy się najpierw pomyśli. /Oklaski/ Byłoby bardzo



niedobrze, gdybyśmy teraz chcieli robić, a potem chcieli wyśledzić.

/pytanie o przykłady niekorzystnych dla Związku poprawek rządowych/

Onyszkiewicz: Przykładem takiej osłabiającej zmiany było to, że jeśli chodzi o kartki żywnościowe, proponowany tekst był taki, że "rząd zamierza", natomiast zostało to zmienione na "rząd rozważy". W sytuacji, gdy rząd proponuje bardzo niewiele, dokonanie takiej zmiany jest właściwie odebraniem wszystkiego, jest wykazaniem, że nie jest to nawet intencją, że to jest dopiero w sferze luźnych projektów.

Modzelewski: Chodziło w tym wypadku o to, że rząd - jak początkowo deklarował w trakcie rozmów - zamierza we wrześniu podnieść normę dla pracowników fizycznych nieobjętych I kategorią zatrudnienia o 30 deko. I z tego "zamierza" min. Łakomicz wycofywał się już w czasie redagowania, po czym to zostało utrzymane, a następnie zmienione jednostronnie. /.../

Bujak: Przy tym Związek wykazywał możliwość uzyskania mięsa już we wrześniu - przy odpowiednich krokach drugiej strony, co nie zostało w ogóle przyjęte. Poza tym jeszcze jedna istotna poprawka, która spowodowała, że ja tego komunikatu nie zamierzałem bronić: w temacie o samorządności była mowa o samorządności przedsiębiorstw, o samorządzie pracowniczym i o samorządzie terytorialnym - samorząd terytorialny został wyłączony.

Modzelewski:

Nie wiem, czy ci, którzy redagowali komunikat PAP, zdawali sobie sprawę ze wszystkich następstw psychospołecznych opublikowania takiego tekstu. Otóż w sytuacji, gdy Związek jest oskarżany o parcie do konfrontacji, publikuje się tekst, który niechybnie wywoła drastyczne zagnienie i tak już napiętej sytuacji społecznej. Jest to dla Związku bardzo kłopotliwe, bo my tego nie chcemy.

Być może ci, którzy podali ten komunikat do publikacji, o tym nie pomyśleli, bo

czasem jest tak, że najpierw się robi, a potem się myśli. Wiadomo, że propaganda jest jednym z najbardziej strajkogennych czynników w naszym kraju i że nie zawsze jest to rozmysłne.

Onyszkiewicz: Chciałbym tutaj jeszcze dodać, że w ogólnej ocenie sytuacji, którą zaprezentowała strona rządowa, były zawarte właśnie takie sformułowania: że Związek celowo zaostrza sytuację. /.../ w domyśle - że dąży do konfrontacji i wyrazem tego są rozmaite formy protestu, sterowana kampania... Rząd nie chciał zrozumieć, a mówiliśmy to już po raz kolejny, że Związek usiłuje jedynie skanalizować narastające oburzenie, wybierając w miarę mało szkodliwe formy protestu. /.../

Onyszkiewicz: My traktujemy te rozmowy jako zakończone. W czasie rozmów rząd poinformował nas o pewnych swoich zamierzeniach dotyczących kartek żywnościowych, sposobu dyskusowania sprawy zmiany cen, a także np. środków masowego przekazu i naszego do tych środków dostępu. Otóż sądzimy, że chyba nie można aż tak źle ocenić rządu, podejrzewając, że ponieważ rząd tak ocenił wyniki rozmów, to "ukarze" społeczeństwo nie realizując kartek, czy też nie dając więcej mięsa. Sądzę, że rząd się z tych planów nie wycofa i KKP będzie miało te oświadczenia z naszych rozmów jako podstawę do dyskusji. /.../

Opublikowanie komunikatu PAP spowodowało, że bardzo wiele zakładów pracy było gotowych od razu podjąć akcje protestacyjne. Sądzimy, że takich akcji w tej chwili podejmować nie należy, że Komisja Krajowa powinna przeanalizować sytuację i zająć stanowisko wobec ew. akcji protestacyjnych. Z tym, że w Związku stanowisko przeważające jest takie, że nie trzeba usuwać objawów, a trzeba usuwać raczej przyczyny i dopiero o usunięciu tych przyczyn można używać tak poważnej broni, jaką mamy do dyspozycji.

/pytanie o nastawienie rządu do kompromisu/

Geremek: Gdy się rozmawia z kimś, to się zakłada, że ma się drugą stronę lojalną. Otóż przystępowaliśmy do tych rozmów w przekonaniu, że skoro nas zaproszono na rozmowy, to po żeby rozmawiać. Nie chcemy po skutkach sądzić, jakie były pierwotne intencje. Intencje Związku były od początku jasne - program został podany do wiadomości publicznej. Oczekiwaliśmy rozmowy i można tylko teraz powtórzyć: oczekujemy nadal tego samego, tzn. lojalnego dialogu, którego przedmiotem jest interes kraju.

/pytanie o rozstrzygnięcia w sferze zaopatrzania w żywność, które byłyby zadowolające dla Związku/

Onyszkiewicz: Nas najlepiej by zadowolili po prostu pełne magazyny żywnościowe. I to jest oczywiste. Natomiast ja muszę zadowolnić, to co jest do osiągnięcia, tylko my musimy dokładnie sprawdzić czy ten talerz jest już pusty, czy nie. Powtarzam, stawiamy sytuację tak: chcemy uzyskać to co jest do uzyskania, tylko musimy wiedzieć co jest do uzyskania. Po to m.in. był ten system kontroli, żeby mieć pewność, że właśnie tyle możemy uzyskać a więcej nie.

/pytanie o ew. użycie nacisku strajkowego dla osiągnięcia postępu w rozmowach/

Onyszkiewicz: Mam nadzieję, że takiej potrzeby w ogóle nie będzie. Mnie się wydaje, że nasze stanowisko jest na tyle jasne i na tyle zdecydowane, że jeżeli rząd nie chce się bawić, nie chce przyjąć na siebie roli obrażonej, która stoi w kącie, to można się będzie z nimi dogadać.

/wg. nagrania magnetofonowego gotował - z niewielkimi korektami redakcyjnymi i skrótami -

J. Rutkiewicz/